

UZASADNIENIE

Od 1998r. Wydział do Spraw Przeszeczności Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Łodzi prowadził, początkowo za sygnaturą akt VI Ds.15/98, śledztwo w sprawie funkcjonującej na terenie Ł. od 1997r. struktury przestępczej (tzw. (...) ośmiornica), której działalność pod nazwami (...) Spółka z o.o., (...) spółka z o.o. miała polegać na doprowadzaniu różnych podmiotów gospodarczych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym poprzez wprowadzenie w błąd, co do zapłaty za towar z odroczonym terminem płatności, w tym również wyłudzeniu cukru z Cukrowni (...) S.A., Cukrowni (...) S.A. Zarzuty w tej sprawie postawiono m.in. K. J. (1), M. F. (1), T. K. (1), K. K. (1), a także M. B., T. M.. Ostatecznie akt oskarżenia w tej sprawie, za sygnaturą akt I Ds. 14/00, w dniu 25 sierpnia 2000 roku skierowano do IV Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Łodzi, gdzie sprawa rozpoznana została za sygn. akt IV K 227/00 i zakończyła się wyrokiem z dnia 20.09.2002r. W części dotyczącej M. F. (1) i M. J. wyrok wydał Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 23 stycznia 2006r. sygnatura akt IV K 49/06. Równolegle z tą sprawą toczyło się postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Wydział II do Spraw Przeszeczności Zorganizowanej Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi za sygnaturą akt Ap II 1/01 przeciwko m.in. L. J. (1) pozostającemu pod zarzutem z art.258§1 k.k. i inne, który miał wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami (w tym K. K. (2), S. C. (1), M. M. (1)) od 1989 r. do sierpnia 1998r. wyłudzać mienie na szkodę wielu podmiotów działając pod firmą-spółka z o.o. (...) - Holdingowe z siedzibą w Ł., a także firmą (...), której był właścicielem, a następnie m.in. z G. B. (1) prowadzić działalność pod nazwą M. polegającą na doprowadzaniu różnych podmiotów gospodarczych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym poprzez wprowadzenie w błąd, co do zapłaty za towar z odroczonym terminem płatności biorąc udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Akt oskarżenia w sprawie przestępczej działalności spółki (...) - Holdingowe z siedzibą w Ł. rozpoznawany był przez IV Wydział Karny Sądu Rejonowego dla Łodzi S. w Ł., sprawa ta zakończyła się wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012r. sygnatura akt IV K 501/04.

Z postępowań przygotowawczych prowadzonych w ww sprawach, materiał dowodowy zgromadzony przeciwko G. B. (1) w zakresie działalności firmy (...), połączono do jednego śledztwa i wyłączono w 2000r. do odrębnego prowadzenia w zakresie podejrzanym D. Ż. (1), G. B. (1), L. J. (1), R. G. (1), K. C. (1), S. C. (1), M. F. (2), K. K. (1), M. M. (1) (obecnie K.) oraz W. M. (1). Akt oskarżenia w tej sprawie prokurator skierował do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, gdzie pod sygnaturą akt IV K 952/04 toczyło się postępowanie sądowe przeciwko ww oskarżonym. W toku procesu postanowieniem z dnia 18 maja 2011r (k.1781), z uwagi na przedawnienie karalności przestępstwa z art. 258§1kk, na podstawie art.17§1 pkt. 6 kpk Sąd umorzył postępowanie w zakresie czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia z art.258§1 k.k. wobec oskarżonych S. C., M. F. (2), L. J. (1), K. J. (1), T. K. (1), K. K. (1), M. M. (1) i wobec tego numeracja zarzutów aktu oskarżenia uległa przesunięciu. Ww oskarżeni mieli brać udział w zorganizowanej grupie przestępczej na terenie Ł., w różnych okresach czasu najpóźniej do kwietnia 1999r. W zakresie pozostałych zarzutów Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wydał w dniu 28 sierpnia 2013r. wyrok. Na skutek apelacji od tego wyroku sądu rejonowego Sąd Okręgowy w Łodzi wydał 2 wyroki, pierwszy z dnia 20.05.2015r. V Ka 1354/14, w części dotyczącej czynu zarzucanego L. J. (1), mocą którego zaskarżony wyrok w stosunku do L. J. został uchylony zaś postępowanie w tej części zostało umorzone z uwagi na zgon oskarżonego. Drugi, z dnia 09.09.2015r. V Ka 1354/14, w części dotyczącej pozostałych oskarżonych, mocą którego zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji odnośnie czynów zarzuconych K. J., K. C., M. F., S. C. i T. K. oraz K. K. w części uniewinniającej od dokonania czynu z pkt.I (po zmianie numeracji zarzutów w a/o) został uchylony, zaś sprawę w tym zakresie przekazano do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w Łodzi, gdzie ostatecznie została zarejestrowana pod sygnaturą akt IV K 46/16. Natomiast postępowanie w zakresie czynu z art.297§1kk na szkodę TU D. zostało umorzone z uwagi na przedawnienie karalności czynu.

Wyrok dotyczący oskarżonego R. G. (1) o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz przeciwko W. M. (1) o czyn z art.291 §1 kk, jak również przeciwko K. K. (1) w części uniewinnienia od popełnienia czynu z pkt. II na szkodę cukrowni (...), pozostał prawomocny. Przy odczytaniu aktu oskarżenia w niniejszej sprawie przy jej ponownym rozpoznaniu, oskarżyciel publiczny pominął czyny przedawnione

z art.258§1 k.k. oraz z art.297 kk., dokonał w opisie pozostałych czynów modyfikacji poprzez wyeliminowanie znamion działania w zorganizowanej grupie przestępczej oraz eliminując z kwalifikacji prawnej czynów art.65 k.k.

Na rozprawie z dnia 1 grudnia 2016r. z uwagi na niezdolność oskarżonego D. Ż. (1) do udziału w sprawie wyłączono materiały w zakresie tego oskarżonego do odrębnego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 09 czerwca 2005 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi w sprawie sygn. akt. IV K 249/05 G. B. (1) został skazany na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności za czyny zarzucone w niniejszej sprawie opisane w czterech zarzutach popełnione wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi S. C. (1), M. F. (2), L. J. (1), K. J. (1) pseudonim (...), T. K. (1), K. K. (1), M. K. (1) (wcześniej M.) pseudonim „M., D. Ż. (1), R. G. (1) i K. C. (1), w tym za działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu oraz z innymi osobami co do których materiał dowodowy wyłączono do odrębnego postępowania w warunkach zorganizowanej grupie przestępczej, polegające na wyłudzeniu od podmiotów gospodarczych różnego rodzaju towary o łącznej wartości co najmniej 209.689,11 zł, czym doprowadził te podmioty gospodarcze do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, a uzyskane ze sprzedaży towarów pieniądze przywłaszczył sobie, nadto za działania na szkodę Cukrowni (...) i przedłożenie fałszywych dokumentów w celu uzyskania umowy ubezpieczeniowej z Towarzystwem (...). G. B. (1) zobowiązany został do częściowego naprawienia szkody w części poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonych Przedsiębiorstwa (...)w K. kwoty 30 tys zł, Towarzystwa (...) SA w W. - 20 tys zł. Wyrok wydany został w trybie at.335 kpk.

(dowód: postanowienie o wyłączeniu k. 1-78 tom I śledztwa, akt oskarżenia k. 10-277 tom I i II akt śledztwa i k. 539-686 tom III i IV śledztwa, postanowienie o połączeniu k. 691-693 tom IV śledztwa, odpisy wyroków k. 3370-3396, 3397-3399 tom XVII śledztwa, wyrok dot.G. B. (1) z informacja z (...) k.3771-3773 tom XIX sądowy, wyrok dot. M. K. k 2509- 2534 tom XI sądowy, wyrok w sprawie IV K 952/04 k.2678-2692 tom XIV, wyrok sądu odwoławczego V Ka 1354/14 dot. L. J. k.3102 -3103 tom XVI, wyrok sądu oddwoławczego V Ka 1354/14 dot.pozostałych oskarżonych k.3173-3174tom XVI, postanowienie o umorzeniu w protokole rozprawy k. 1781 tom IX sądowy, postanowienie o wyłączeniu k. 3384 tomXVII)

G. B. (1), zameldowany na pobyt stały w W., z dniem 5 września 1990 roku zarejestrował na swoje nazwisko działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe (...) z siedzibą w W. przy ul. (...). Z zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej wynikało, iż firma (...) miała bardzo różnorodny zakres działalności, tj. w szczególności import - eksport towarów, którymi obrót z zagranicą nie wymagał koncesji, handel artykułami przemysłowymi i spożywczymi pochodzenia krajowego i zagranicznego (z wyjątkiem artykułów wymagających odrębnych zezwoleń), a ponadto transport towarowy krajowy. W dniu 10 lutego 1998 roku G. B. (1) podpisał z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w W. umowę najmu na czas nieokreślony lokalu o powierzchni 22 m². Z powodu nie uiszczenia czynszu najmu za pełne dwa miesiące, z dniem 4 maja 1999 roku przedmiotowa umowa została wypowiedziana, natomiast w dniu 10 maja 1999 roku dokonano komisyjnego otwarcia wynajmowanego przez G. B. (1) lokalu.

Jeszcze jesienią 1998 roku G. B. (1) nawiązał kontakt z T. K. (1), a następnie również K. K. (1), którzy właśnie w październiku 1998 roku zakończyli swój udział w związku przestępczym funkcjonującym pod nazwą spółki (...). G. B. (1) na spotkaniu w Ł. z T. K. (1), mężczyzną o nieustalonej tożsamości z W. oraz L. J. (1) rozmawiali na temat możliwości wyłudzenia na firmę (...) cukru bądź innych towarów. Nie doszło wówczas do żadnych uzgodnień, gdyż G. B. (1) nie dysponował wszystkimi niezbędnymi dokumentami.

(dowód: tom V śledztwa – dokumenty dotyczące działalności G. B. k. 803-812, 817-819, zeznania świadka M. W. (1) k. 816 ujawnione k.3725 tom XIX; wyjaśnienia L. J. (1) k. 3014, 3020 z tomu XVI śledztwa, k.265, 312 z tomu II sądowego, ujawnione k.3850-3851 tom XX, odpis wyroku sądu I i II instancji k.3370-3399 tom XVII , **tom VI sądowy** -zeznanie M. W. (1) k.1092-1093 ujawnione k.3725 tom XIX; **tom XI sądowy**-wyjaśnienia G. B. k 2100, w części z k.2083 -2084 , k.2119, z k.3800 tom XIX sądowy)

G. B. (1) po ww spotkaniu musiał uzyskać dodatkowe dokumenty dotyczące prowadzonej działalności gospodarczej w postaci zaświadczenia z Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z podatkami, zaświadczenie z ZUS-u, zaświadczenia z banku o obrotach firmy. Dokumenty te były niezbędne do pozyskiwania towarów. Kiedy dokumenty zostały wystawione, w tym fałszywe zaświadczenie z banku, L. J. (1) został przez S. C. (1) skontaktowany z G. B. (1) i zajął się w ramach firmy (...) poszukiwaniem cukrowni celem wyłudzenia cukru, w tym celu wraz z G. B. (1) pojechał do G., gdzie pracował znany L. J. (1) oskarżony M. F. (2), który mógłby pomóc w wyłudzeniu cukru z cukrowni w G., przy czym do żadnej transakcji w cukrowni w G. nie doszło z uwagi na niewystarczające dokumenty firmy (...). Od tego momentu L. J. (1) zaczął pracę w ramach firmy (...) w Ł., przy czym praca ta miała polegać na działaniach związanych z wyłudzeniem cukru. G. B. (1) w dniu 17 listopada 1998 roku zawarł ze Spółdzielnią Mieszkaniową im. (...) w Ł. umowę najmu na czas nieokreślony lokalu numer (...) o powierzchni 34 m² usytuowanego w Ł. przy ul. (...) z przeznaczeniem na pomieszczenie biurowe przedsiębiorstwa (...), gdzie wszyscy się spotykali. Formalnie nikt, poza G. B. (1) nie był w (...)u zatrudniony. W siedzibie firmy (...) widywał się z G. B. (1), K. K. (1), S. C. (1), M. M. (4), D. Ż. (1), maksymalnie 3 razy widział w siedzibie firmy (...), raz widział T. K. (1). W siedzibie firmy widział także inne osoby o nieustalonej tożsamości, w tym -według jego wiedzy- osoby z W., powiązane z grupą przestępczą z P. i W.. Dla celów przestępczej działalności wykorzystywano firmowaną nazwiskiem G. B. (1) działalność (...)a i dokumenty tej firmy. Oprócz G. B. (1) inne osoby miały w tej działalności uczestniczyć, a przede wszystkim partycypować w zyskach, w tym M. F. (2), K. J. (1), T. K. (1) M. K. (1) a także K. K. (1) i S. C. (1) oraz inne nieustalone osoby. Z założenia działalność prowadzona w ramach (...)a, podobnie jak i wcześniejszych firm (...), (...), S. posiadała przestępczy charakter. W rzeczywistości działalność ta polegała na wyszukiwaniu firm i nawiązywaniu kontaktów handlowych z wieloma podmiotami gospodarczymi z terenu całego kraju, posiadającymi w swojej ofercie różnorakie towary. Następnie, poprzez wprowadzenie w błąd, co do zamiaru wywiązania się z zaciąganych przez (...) zobowiązań, w szczególności co do zamiaru zapłaty za pobrany towar, pozyskiwaniu jak największej ilości tych towarów z odroczonym w czasie terminem płatności, a w dalszej kolejności już w ramach (...)a niezwłocznym zbywaniu tych towarów - po zawyżonej wartości. Ostatnim etapem było dzielenie pomiędzy współników, według wcześniej ustalonych reguł, osiągniętych w taki sposób korzyści finansowych. W związku z tym, że działalność firmy formalnie zarejestrowana była na nazwisko G. B. (1) on uczestniczył w rozmowach handlowych, z przedstawicielami poszczególnych firm, z którymi (...) chciał nawiązać współpracę i wziąć dany towar na odroczoną płatność. G. B. (1) udostępniał także kontrahentom komplet dokumentów dotyczących działalności zarejestrowanej na swoje nazwisko firmy, tj. w szczególności zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, o nadaniu numeru identyfikacji podatkowej- NIP oraz REGON, ale także zaświadczenie z Urzędu Skarbowego w W. wskazujące na brak zaległości w regulowaniu należności podatkowych, zaświadczenie z (...) Oddziału ZUS potwierdzające regularne odprowadzanie stosowanych składek ubezpieczeniowych, a nadto, najistotniejsze dla każdego z potencjalnych kontrahentów, zaświadczenie opatrzone datą 21 grudnia 1998 roku, którego treść wskazywała, iż zostało ono wystawione przez Bank (...) S.A. Oddział w Ł., z treści którego wynikało, że należąca do G. B. (1) firma PHU (...) posiadała w tym Banku rachunek, na którym obroty (wpłaty i wypłaty) sięgały 7-cyfrowej kwoty. To zaświadczenie było podrobione. W (...) Banku (...) posiadał rachunek, na wniosek G. B. (1) Bank ten wystawiał dwukrotnie, ale tylko i wyłącznie opatrzone datami 30 lipca 1998 roku i 27 października 1998 roku, zaświadczenia o stanie przedmiotowego rachunku. Żadne inne zaświadczenie nie zostało przez Oddział Banku w Ł. wystawione.

Ponieważ należności wynikające z najmu nie były regulowane, a osiągnęły ostatecznie wartość 6.414,41 złotych, z dniem 30 marca 1999 roku przedmiotowa umowa została przez Spółdzielnię Mieszkaniową Firmie (...) wypowiedziana. Spółdzielnia dokonała komisyjnego spisu rzeczy pozostawionego w lokalu i jego zamknięcia. W maju 1999r. wynajęci K. O. (1) wraz z bratem P. na polecenie R. K. (1), któremu zlecenie wydał L. J. (1), mieli wywieźć z lokalu firmy meble. L. J. (1) udostępnił im klucz od lokalu, skąd udało im się jedynie wynieść kanapę. Po wyniesieniu kanapy zostali bowiem zatrzymani przez pracowników spółdzielni. Wyniesiona kanapa została przewieziona na posesję matki K. O. (1) na polecenie R. K. (1).

Praktycznie działalność firmy (...) została zakończona pod koniec marca 1999r., o czym świadczą bilingi z rozmów telefonicznych z numeru przypisanego do siedziby firmy, ostatnia rozmowa miała miejsce 23 marca 1999r. Przez okres funkcjonowania firmy (...) zamieszkiwał wraz z konkubiną M. O. (1) (obecnie Z.) w Ł. w wynajmowanym

mieszkańcu na ul.(...). Mieszkanie to zostało wynajęte za pośrednictwem biura, któremu oskarżony K. K. (1) zlecił, na podstawie umowy z dnia 3 grudnia 1999r. o pośrednictwo w wyszukaniu lokalu mieszkalnego, znalezienie mieszkania na wynajem dla W. K. (1) z zaznaczeniem "dla młodego małżeństwa bez dzieci". Ostateczną umowę najmu podpisała konkubina L. J. (1). M. O. w siedzibie firmy często przebywała w charakterze sekretarki. Telefony w siedzibie firmy (...) aktywne były do dnia 11 maja 1999r., ostatnia rozmowa wychodząca została zarejestrowana w dniu 23.03.1999r. Z siedziby firmy dzwoniło na nr telefonów m.in. oskarżonych K. J. (1), K. K. (1) i L. J. (1) w dniach 2,3,4, 15, 16, 17, 18,19 21 i 22 marca 1999r.

(dowód: tom IV śledztwa – zeznania świadka J. R. (1) k. 751-752 ujawnione k.3682 tom XIX, pismo ze Spółdzielni k. 753, dokumenty ze spółdzielni k. 754-768, 776, **tom V śledztwa** -zeznania J. R. (1) k.872-873, 938-939, 947-948, oraz M. S. (1) k.949-950 -ujawnione k.3682 tom XIX, K. O. (1) k.982-983 i P. O. k.991-992- ujawnione k.3725 tom XIX, bilingi rozmów telefonicznych i pismo operatora k. 885, 886-913 ; **tom VII śledztwa** -zeznania J. R. (1) k. 1223-1224, ujawnione k.3682 tom XIX ; **tom XI śledztwa**- zeznania M. S. (2) ((...) BANK) k. 2196-2197 oraz jego zeznania z rozprawy k.1619 tom IX sądowy ujawnione k.3589 tom XVIII; **tom XIII śledztwa** - umowa pośrednictwa na nazwisko K. K. i karta klienta k.2503-2504, umowa najmu lokalu k. 2490, notatka Biura (...) k. 2502; **tom XVI śledztwa** -wyjaśnienia L. J. (1) k. 3020-3021, 3062, 3064, 3014, 3104, 3154-3156 oraz jego wyjaśnienia z tomu II sądowego k. 265, 312, 313, 314, 316, 317, 358,ujawnione k.3850-3851 tom XX; wyjaśnienia w części S. C. k.3181 z tomu XVI śledztwa, k.3203 z tomu XVII śledztwa , k. 922odw. z tomu V sądowego, k.2189 z tomu XI sądowego ujawnione k.3400 tom XVII; zeznanie świadka M. S. (1) z rozprawy k.976 tom V sądowy ujawnione k.3682 tom XIX; zeznanie w części G. B. k.2083odw., k.2119 tom XI sądowy, k.3801 tom XIX sądowy; zeznanie R. K. k. 2501 tom XIII śledztwa ujawnione k.3571 tom XVIII; zeznanie M. Z. (O.) k.3882-3884 tom XX sądowy)

Pierwszym wyłudzoną w ramach (...) filii (...) towarem były ogórki konserwowe zakupione na odroczonej płatność w Fabryce (...) spółka z o.o. Oddział (...) w T.. Przed wydaniem towaru (...) zażądał wpłacenia zaliczki w kwocie 3.000 złotych, a po jej uiszczeniu ówczesny prezes (...) J. S. oraz dyrektor (...) Oddziału (...) Z. W. podjęli decyzję o sprzedaży asortymentu na rzecz (...) Filii Firmy (...). Na okoliczność transakcji wystawione zostały dokumenty w postaci faktury VAT numer (...) oraz tzw. dokumentu KW numer 080 - datowane na dzień 17 grudnia 1998 roku, opiewające na kwotę 23.435,57 złotych - z czego, po uwzględnieniu dokonanej przez Firmę (...) przedpłaty w wysokości 3.000 złotych, do uregulowania pozostała suma 20.435,57 złotych, z odroczonym terminem płatności 21 dni. Po odebraniu, wynajętym przez (...) transportem, towaru w postaci ogórków konserwowych kl.II w ilości 12 168 sztuk, nikt reprezentujący M. nie kontaktował się więcej przetwórstwem. W związku z tym, że poczynając od 7 kwietnia 1999 roku Fabryka w D. znajdowała się w upadłości, D. G. będąca Syndykiem Masy Upadłościowej wielokrotnie kierowała na adres (...) filii (...)a monity wzywając do uregulowania zaległości płatniczych. Korespondencja wracała jednak z adnotacją „adresat nieznany”. W tej sytuacji wystąpiła na drogę postępowania cywilnego uzyskując nakaz zapłaty, następnie skierowała do komornika, właściwego dla miejsca prowadzenia działalności dłużnika, wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Postępowanie egzekucyjne zostało jednak umorzone z uwagi na niemożność ustalenia adresu dłużnika, tj. faktycznego miejsca prowadzenia działalności przez Firmę (...). Sama zaś należność w wysokości 20.435,57 złotych wpisana została przez Fabrykę (...) w tzw. straty. Postanowieniem z dnia 14 lipca 2004 roku, w sprawie o sygn. akt V.U 5/99, Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu Wydział V Gospodarczy stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego Fabryki (...) Sp. z o.o. w D.. Cała dokumentacja upadłej Spółki, a więc i ta dotycząca transakcji z firmą (...) z dnia 17 grudnia 1998 roku, po zakończeniu postępowania upadłościowego przekazana została do (...) w S., która -jak ustalono- dokonała jej zniszczenia w związku z upływem terminu przechowywania określonym w jednolitym rzeczowym wykazie akt. Spółka nie ma następcy prawnego.

(dowód: tom X śledztwa - faktura Vat nr (...) z 17.12.1998r. k. 1971, dokument WZ k.1978, **tom XV śledztwa** - pismo z archiwum akt k. 2830, zeznania świadków: J. S. k.2832-2834 ujawnione k.3598 tom XVIII, D. G. k. 2836 oraz jej zeznania z k.1780 tom IX sądowy ujawnione k.3598 tom XVIII; **tom XVII śledztwa**- zeznanie Z. W. k. 3334 ujawnione k.3598 tom XVIII; **tom XIX śledztwa** - postanowienie dot.upadłości k. 3656, **tom XI sądowy**-zeznanie świadka J. S. k.2012 ujawnione k.3598 tom XVIII; zeznanie w części G. B. k.2083odw. -2084odw. tom XII sądowy, k.3801 tom XIX sądowy; odpis z rejestru handlowego k.2354 tom XII sądowy, informacja k.2424 tom XIII sądowy)

Nie ustalone zostały osoby, podmioty, którym wyłudzone ze Spółki (...) ogórki konserwowe zostały zbyte przez firmę (...). Oskarżony K. K. (1) w tym czasie, pozostając w siedzibie firmy w Ł., telefonicznie poszukiwał nabywców tego towaru.

(dowód: tom XVI śledztwa - wyjaśnienia L. J. k.3156, k.3160 oraz z k.358-359 tomu II sądowego, ujawnione k.3850-3851 tom XX, zeznanie w części G. B. k.2083odw., k.2119 tom XI sądowy, k.3801 tom XIX sądowy)

Kolejnym pozyskanym przez (...)a na odroczoną płatność towarem były butelki pochodzące z Huty (...) w O. (przedsiębiorstwo państwowe. po upadłości wykreślone z KRS-u). Kontakt z tym podmiotem nawiązany został przez (...)a drogą telefoniczną przez osobę przedstawiającą się jako G. B. (1). W styczniu 1999 roku drogą faksową (...) złożył w Hucie (...) zamówienie na 70.000 sztuk butelek do wina (...), które firma chciała nabyć z odroczonym w czasie terminem płatności. Zamówienie podpisał G. B. (1). Do zamówienia dołączona była pełna dokumentacja dotycząca działalności zarejestrowanej jako PHU (...), a to w szczególności: zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, decyzje o nadaniu numerów REGON i NIP, zaświadczenia z ZUS-u oraz Urzędu Skarbowego potwierdzające brak zaległości wobec tych organów, potwierdzenie VAT-5, a także sfalszowane datowane 21 grudnia 1998 roku pismo (...) Bank S.A. dotyczące wysokości obrotów na rachunku jaki w tym Banku posiadało przedsiębiorstwo (...). Nastąpiły 3 wysyłki towaru. Pierwsza w dniu 25 stycznia 1999 roku, kiedy to wysłano do firmy (...) butelki w ilości 35.100 sztuk o wartości 17 128,80 zł. Na potwierdzenie tego wystawione zostały dokumenty WZ numer 248 oraz faktura numer (...). Następną wysyłka miała miejsce w dniu 26 stycznia 1999 roku, kiedy to dostarczono do (...)a 35.100 sztuk butelek do wina typu (...). Potwierdzeniem tej transakcji był dokument WZ numer 266 oraz faktura numer (...). Ostatnia dostawa, będąca realizacją zamówienia złożonego przez Przedsiębiorstwo (...), nastąpiła w dniu 28 stycznia 1999 roku i obejmowała partię 40.500 sztuk butelek, Huta (...) wystawiła dokument WZ o numerze 300 i fakturę numer (...). Tym samym w dniach: 25, 26 i 28 stycznia 1999 roku łącznie (...) nabył w O. butelki do wina (...) w ilości 111.500 sztuk za sumę 54.021,60 złotych. Wszystkie trzy partie butelek dostarczone zostały pod wskazany przez (...) w zamówieniu adres transportem zleconym i opłaconym przez Hutę (...), który to transport faktycznie wykonał S. D. - zajmujący się świadczeniem tego rodzaju usług. Ponieważ wydawane na rzecz (...)a partie towaru były o dość znacznej wartości, dla zabezpieczenia spłaty należności, przed wysłaniem butelek w dniu 28 stycznia 1999 roku dostawca zażądał wpłaty zaliczki. Takiej wpłaty w wysokości 3.000 złotych przedsiębiorstwo (...) dokonało, a została ona rozliczona jak częściowa zapłata za fakturę numer (...) z dnia 25 stycznia 1999 roku. W związku z upływem terminu płatności poszczególnych faktur dokumentujących nabycie przez firmę (...) wskazanej ilości butelek, na przełomie marca i kwietnia 1999 roku D. Księgowości Huty (...) podjął działania mające na celu ściągnięcie należności, która ostatecznie, po uwzględnieniu dokonanej w dniu 28 stycznia 1999 roku wpłaty w wysokości 3.000 złotych, zamknęła się w kwocie 51.021,60 złotych. Działania windykacyjne okazały się jednak bezskuteczne. Nie było żadnej możliwości nawiązania kontaktu z jakimkolwiek przedstawicielem firmy (...) - telefonu w (...) biurze przedsiębiorstwa (...) nikt nie odbierał. W tej sytuacji Huta (...) wystąpiła ze stosownym pozwem cywilnym uzyskując wydany w dniu 19 listopada 1999 roku, w sprawie o sygn. akt VI NG793/99/2, przez Sąd Rejonowy w Tychach Wydział VI Gospodarczy, nakaz zapłaty. Następnie skierowano sprawę do egzekucji. Pismem z dnia 31 stycznia 2000 roku podejmujący w imieniu Huty (...) czynności egzekucyjne komornik poinformował o bezskuteczności egzekucji, a to z racji likwidacji firmy (...).

(dowód: tom X śledztwa – faktury k. 1974, 1975, 1976, dokumenty Wz k.1979-1981, zamówienie k.1984-1985, tom XI śledztwa - opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego k.2089-2098, tom XIII tom śledztwa - dokumenty firmy (...) k. 2564-2577; tom XIV śledztwa- zeznania świadków A. B. k. 2744-2745 ujawnione k.3642 tom XIX, D. K. k. 2746-2747ujawnione k.3642 tom XIX, pismo k. 2750; wyjaśnienia L. J. (1) z tomu XVI śledztwa k.3161, z tomu II sądowego k.358-359, zeznanie w części G. B. k.2083odw. -2084odw. tom XI sądowy, k.3801 tom XIX sądowy; odpis i informacja z KRS-u k.2391-2392, 2395-2396, 2398 tom XII sądowy)

Część towaru zakupionego na odroczony termin w Hucie (...) w postaci butelek łącznie 70.200 sztuk za sumę 34.257,60 złotych, przedsiębiorstwo (...) sprzedało Spółce z o.o. (...) w Ł. – K.. Poszczególne transakcje miały miejsce w dniach 26 i 28 stycznia 1999 roku oraz 2 i 4 lutego 1999 roku. Za każdym razem sprzedawano partię butelek w ilości

17.550 sztuk o wartości 8.564,40 złotych. Butelki te dostarczone zostały do Ł. - K. transportem firmy (...), z których ten mający miejsce w dniu 28 stycznia 1999 roku wykonany został przez J. B.. Firma (...) wystawiła dla Spółki (...), w każdej ze wskazanych dat, cztery faktury VAT o następujących numerach: 19/99, 20/99, 27/99 i 31/99. Należności wynikające z poszczególnych faktur uregulowane zostały przez (...) niezwłocznie w całości i gotówką. Nie zostało ustalone, gdzie trafiła pozostała wyłudzona z Huty (...) partia butelek do wina typu (...) w ilości 40.500 sztuk.

(dowód: faktury k. 1989-1990 tom X śledztwa oraz k.3338-3339 tom XVII śledztwa, zeznania świadków – J. B. k. 2667-266 tom XIV, k.1837 tom X sądowy ujawnione k.3598 tom XVIII, M. M. (5) k. 3336-3337, k.2049-2049odw. tom XI sądowy ujawnione k.3598 tom XVIII)

W dniu 17 lutego 1999 roku G. B. (1) osobiście przyjechał do siedziby Zakładów (...) Spółka z o.o. w G.. Przedstawiając się jako właściciel firmy (...) zaproponował współpracę handlową twierdząc, iż jest zainteresowany nabyciem większej partii wyrobów z przeznaczeniem na eksport na teren Białorusi. Już 17 lutego 1999 roku G. B. (1) zakupił reprezentatywne próbki towarów, za które od ręki należność uregulował gotówką. Na okoliczność tej transakcji wystawiona została faktura VAT o numerze (...) na łączną kwotę 278,07 złotych. Jak twierdził G. B. (1), nabyte przez niego reprezentatywne próbki wyrobów produkowanych przez Zakłady (...), w tym różne komplety ręczników typu frotte, prześcieradła, obrusy i ścierki, zamierzał pokazać potencjalnemu kontrahentowi z Białorusi. Następnie, przez fax G. B. (1) złożył w Spółce (...) zamówienie na różny asortyment, zgodny z wcześniej pobranymi próbkami, przy czym zamówienie to obejmowało dużo większą partię wyrobów, z odroczonym w czasie terminem zapłaty. Wówczas poproszono G. B. (1) o przedłożenie kompletu dokumentów dotyczących prowadzonej przez niego działalności. Wymagane dokumenty zostały nadesłane faxem, w tym sfalszowane zaświadczenie z Banku (...) SA w L.. W dniu 8 marca 1999 roku Spółka (...) sprzedała przedsiębiorstwu (...) różnego rodzaju wyroby bawełniane - ręczniki, ścierki, prześcieradła i obrusy o łącznej wartości 26.945,21 złotych z odroczonym na 21-dni terminem zapłaty. Następnego dnia, 9 marca 1999 roku, S. S. (1) zatrudniony w Zakładach (...) na etacie kierowcy, dostarczył ten towar we wskazane przez G. B. (1) miejsce- Z. ul.(...). Firma (...) nigdy nie uregulowała należności na rzecz Spółki w G. w tytule dostawy wskazanej partii wyrobów bawełnianych. Nikt w imieniu (...) Przedsiębiorstwa nie próbował skontaktować się w celu wynegocjowania warunków uregulowania zapłaty. Kiedy minął termin płatności wystawionej na okoliczność transakcji faktury VAT z dnia 8 marca 1999 roku pracownicy D. Windykacji Zakładów (...) podjęli działania mające na celu ściągnięcie tej należności. Niemożliwe okazało się wówczas nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu z G. B. (1), bądź też inną osobą z M. , telefonu w siedzibie tej firmy nikt nie odbierał. W tej sytuacji Spółka z G. wystąpiła na drogę postępowania cywilnego, uzyskując wydany przez Sąd Okręgowy w Świdnicy nakaz zapłaty na kwotę 26.945,21 złotych. Egzekucja okazała się jednak bezskuteczna. Spółka z o.o. (...) z siedzibą w G., po ukończeniu postępowania upadłościowego, została wykreślona z rejestru sądowego, brak następcy prawnego tego podmiotu.

(dowód: tom XIII śledztwa - pismo D. k. 2561, **tom XIV śledztwa-** zeznania świadków S. F. k. 2693-2694 ujawnione k.3598 tom XVIII, S. S. (1) k.2710 oraz z rozprawy k.3796-3797 tom XX, dokumenty dot. umowy w tym zamówienie k. 2697-2707; **tom X sądowy**-zeznania świadka S. F. k 1931ujawnione k.3598 tom XVII; **tom XII sądowy** - inofrmacja z KRS-u k.2384,

wyjaśnienia L. J. (1) z tomu XVI śledztwa k.3161, z tomu II sądowego k.358-359 ujawnione k.3850-3851 tom XX)

Wyłudzone na szkodę Spółki (...) wyroby bawełniane zmagazynowane zostały w pomieszczeniu po dawnym kurniku znajdującym się na posesji S. S. (2) i jego ojca w miejscowości K. 1 koło Białej. Pomieszczenia gospodarstwa (...) i jego ojca funkcjonowały jako miejsca przechowywania różnych towarów. Formalnie firma (...) wynajęła te pomieszczenia, na miejsce przyjeżdżał G. B. (1), który dostał od właściciela klucz do dawnego kurnika oraz K. K. (1) przywozący szyld, a także S. C. (1) i D. Ż. (1).

Kiedy kierowca firmy (...).S. wraz z towarem dotarł do Z. pod podany przez G. B. adres, nieustalona osoba kazała mu pojechać pod (...) koło Białej, informując, że pojedą z nim 2 osoby do rozładunku. Na miejsce pojechał D. Ż. (1) i S. C. (1). Na miejscu, rozładunku towaru dokonywali S. C. (1) oraz D. Ż. (1), pomagał im S. S. (2), który otrzymał kilka sztuk ręczników i obrusów. W późniejszym czasie pod kurnik ten podjeżdżało wiele różnych pojazdów, na które

towar załadowywano i sukcesywnie z K. wywożono. Nie ustalono komu pochodzące z Zakładów (...) ręczniki, ścierki, prześcieradła i obrusy zostały zbyte. Pomocy do zbycia tych wyrobów udzielił, mając pełną świadomość skąd oraz w jaki sposób towary te zostały przez przedsiębiorstwo (...) pozyskane, W. M. (2), którego poprosił o tego rodzaju pomoc S. C. (1).

(dowód: tom VIII śledztwa – zeznania S. S. (2) w części k. 1404-140, ujawnione k.3854 tom XX; **tom X śledztwa** – faktura k.1977, zamówienie k.1986, zlecenie k.1987-1988, **tom XIV śledztwa** - zeznanie S. S. (1) k.2710, z rozprawy k.3796-3797 tom XIX, karta pojazdu (mało czytelna) wraz z notatką urzędową k.2707-2708, 2712, protokół wizji lokalnej ze zdjęciami k. 2723-2730, **tom XV śledztwa** - zeznania S. S. (2) k.2940-2941 ujawnione k.3854 tom XX;

wyjaśnienia S. C. (1) k.3176-3177 tom XVI śledztwa, k.3203-3204 tom XVII śledztwa, k.9220dw. tom V sądowy, k.2189 tom XI sądowy;

wyjaśnienia D. Ż. (1) k.6870dw.-688, 689 tom IV sądowy, k.2475 i 25670dw. tom XIII sądowy oraz jego zeznania k3726- (...) tom XIX.

zeznania świadka G. B. (1) k. 20830dw.-2084 tom XI sądowy, k.3801 tom XIX sądowy)

Jeszcze przed znalezieniem cukrowni, G. B. zapytał L. J. (1), czy jest w stanie “załatwić materiały budowlane” z odroczonym terminem płatności. Wówczas L. J. (1) skontaktował się z M. F. (2), który prowadził w G. hurtownię materiałów budowlanych i opałowych w związku z czym znał firmy i miejsca, gdzie tego typu towary można pozyskać. L. J. (1) zadzwonił do M. F. (2) z propozycją współpracy, co do rozliczeń finansowych przekazał mu kontakt do G. B. (1). M. F. (2) przyjechał do Ł., zamieszkał w hotelu, i przebywając w siedzibie firmy zajął się pozyskiwaniem towarów budowlanych dla M..

Dnia 14 stycznia 1999 roku, G. B. (1), wraz z M. F. (2) i L. J. (1), przyjechał do siedziby Spółki (...) spółka z o.o. z siedzibą w K. (od 12.12. 2003 roku (...) Sp. z o.o. w K., od 03.03.09. (...) spółka z o.o.), gdzie w rozmowie z ówczesnym prokurentem tej spółki (...) wyrazili zainteresowanie zawarciem umowy handlowej o współpracę w zakresie pośrednictwa w sprzedaży wyrobów firmy (...). Tego samego dnia strony podpisały ramową umowę dostawy, zgodnie z którą przedsiębiorstwo (...) zobowiązane było do składania w Spółce (...) na kilka dni wcześniej stosownego zamówienia, do odbioru własnym transportem każdej partii zamówionego w K. towaru. Każdorazowo również kierowca przyjeżdżający po odbiór materiałów ceramicznych w imieniu firmy (...) był zobowiązany legitymować się wystawionym i podpisanym przez G. B. (1) upoważnieniem. Na fakturę VAT z dnia 04 lutego 1999r. (...) M. kupiło od W. dachówki, gasier i palety o łącznej wartości 10 025,79 zł z terminem płatności - 06.03.1999r. Towar, jak wynika z dowodu wydania wyrobów, odebrał 4 lutego 1999r. M. Ł. stosownie do wystawionego upoważnienia nr 1/98 z dnia 04.02.1999r., z adnotacją “zamówienie z dnia 03.02.1999r.”. W dniu 12 marca 1999r. z rachunku M. na rzecz W. dokonano wpłaty 10.025,78 zł. Następnie, w marcu 1999 roku, G. B. (1), M. F. (2) i L. J. (1) udali się do firmy (...), L. J. (1) nie wchodził do firmy, wówczas producent uzależnił wydanie dalszych partii towaru od wyniku rozmowy przedstawiciela W. w Ł.. W Ł. doszło do spotkania w firmie (...) z przedstawicielem W., który obawiał się wydać towar z uwagi na to, że M. nie dysponował hurtownią materiałów budowlanych. Rozmowę prowadzili G. B. (1) i M. F. (2), którzy powołując się na projekt domu K. J. (1) przedstawionego jako większe przedsięwzięcie firmy (...) realizowane z udziałem zagranicznej firmy uzyskali w ten sposób akceptację firmy (...) do wydania towaru. Zgodnie z warunkami ramowej umowy dostawy, przedsiębiorstwo (...) dokonało w Spółce (...) dalszego zakupu dachówki wraz z paletami EURO o łącznej wartości 51.958,64 złotych. Poszczególne transakcje, na okoliczność których wystawiane były faktury VAT, miały miejsce w dniach: 12 marca 1999 roku - na kwotę 11.824,80 złotych (faktura VAT numer (...)), 23 marca 1999 roku - na kwotę 34.287,77 złotych (faktura VAT numer (...)) i 25 marca 1999 roku - na kwotę 5.846,07 złotych (faktura VAT numer (...)). Strony uzgodniły, że należności wynikające z poszczególnych faktur płatne będą przelewem w następujących terminach: za zakup dokonany w dniu 12 marca 1999 roku - w terminie do dnia 11 kwietnia 1999 roku, za zakup dokonany w dniu 23 marca 1999 roku - w terminie do dnia 22 kwietnia 1999 roku, za zakup dokonany w dniu 25 marca 1999 roku - w terminie do dnia 24 kwietnia 1999 roku. Kierowcy pracujący w firmie (...) małżonków W., przyjeżdżający po odbiór towaru legitymowali się upoważnieniem. Dnia 12 marca 1999r. kierowca

M. Ł. okazał upoważnienie z wpisaną datą i numerem. Dnia 22 marca 1999r. kierowca H. G. okazał upoważnienie z datą ale bez numeru. Dnia 25 marca 1999r. kierowca M. Ł. okazał upoważnienie bez daty i bez numeru. Mimo upływu terminów płatności, żadna z faktur nie została zapłacona, dlatego też W. wstrzymał dalsze odbiory i podjął działania windykacyjne. W dniu 24 maja 1999 roku Spółka (...) skierowała do Sądu Rejonowego w Legnicy Wydziału V Gospodarczego pozew o zapłatę kwoty wynikającej z wszystkich wskazanych faktur VAT, to jest 51.958,64 złotych. W dniu 16 sierpnia 1999 roku Sąd, za sygnaturą akt V Ng 2776/99, wydał nakaz zapłaty. Prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wyszku postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne.

(dowód: tom XI śledztwa – umowa ramowa dostawy k.2012-2014, **tom XIV** - pismo K. k. 2649, zeznania L. G. k. 2675-2691 ujawnione k3682 tom XIX, faktury i upoważnienia k. 2677-2787, nakaz zapłaty k.2688, zeznania świadków: T. W. k.2737, z rozprawy k.3640 tom XIX, H. G. k.2740-2741, z rozprawy k.3596 tom XVIII; **tom XV śledztwa**- historia rachunku firmy (...) k 2824 (oryginał k 2826), zestawienie k 2821-2828, zeznania H. W. k.2897 ujawnione k, (...) tom XVIII, J. P. k. 2965-2966 tom XV ujawnione k.3730 tom XIX, faktura k.2899, faktura, dowód odbioru i upoważnienie k.2967-2970; wyjaśnienia L. J. (1) z tomu XVI śledztwa k.3021, 3026, 3156, 3161-3162, z tomu II sądowego k.312, 314, 316, 358-359 ujawnione k.3851 tom XX, **tom VI sądowy** - zeznanie H. W. k.1215 ujawnione k.3571 tom XVIII, zeznanie w części G. B. k.2083odw. -2084odw., k.2119 tom XI sądowy, k.3800 tom XIX sądowy, informacja i odpis z KRS k. 2365-2368, tom XII sądowy, k.3876-3878 tom XX)

Podczas przeszukania mieszkania oskarżonego K. J. odnaleziono 2 rachunki z datą 23.03.1999r. wystawione przez firmę (...) i podpisane przez G. B. (1) , z których wynika sprzedaż materiałów budowlanych w postaci dachówek i palet euro na kwotę łączną 34 287,78 zł oskarżonemu K. J..

(dowód: tom V śledztwa – kopie 2 rachunków uproszczonych M. dla K. J. na łączną kwotę 34 287,78 zł z dnia 23.03.1999r. k.924, **tom XI śledztwa** - opinia biegłego k.2097, **tom XIV śledztwa**- zeznanie H. G. k.2740, z rozprawy k.3596 tom XVIII; wyjaśnienia oskarżonego K. J. (1) k. 687-687odw. z tomu IV sądowego ujawnione k. 3401 tom XVII)

Na podstawie upoważnień przedłożonych w K. ustalono, że kierowcami, którym Przedsiębiorstwo (...) zleciło transport zakupionych w Spółce (...) wyrobów byli M. Ł. (dostawy w dniach 12 i 25 marca 1999 roku) oraz H. G., któremu w wyjeździe do K. towarzyszył T. W. (dostawa z dnia 23 marca 1999 roku). M. Ł. zaprzeczył jakoby w ogóle świadczył tego rodzaju usługę transportową, a po okazaniu dowodów wydania towaru, gdzie widnieje podpis "M. Ł." (k. 2678, 2682 tom XIV) stwierdził, że widniejące na tych dokumentach podpisy nie są jego autentycznymi podpisami. Wraz z H. G. drugim samochodem jechał T. W., również kierowca z firmy (...). Towar późno w nocy 22 marca 1999r. dowieźli do bazy transportowej w G., gdzie pozostawili na samochodach.

(dowód: tom XIV śledztwa - zeznania świadków: T. W. k.2737, z rozprawy k.3640 tom XIX; H. G. k.2740-2741, z rozprawy k.3596 tom XVIII; M. Ł. k. 2755-2756, ujawnione k.3571 tom XVIII, dowody wydania towaru k. 2684, 2686, **tom XV śledztwa** - zeznanie H. W. k.2897-2898, ujawnione k.3571 tom XVIII)

Oskarżony M. F. (2) polecił G. K. Przedsiębiorstwo (...) w K., które produkowało materiały budowlane, w tym cegły i pustaki. Obecnie przedsiębiorstwo to funkcjonuje pod nazwą (...) spółka z o.o. w K.. (...) S.A. K., byłe przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w spółkę akcyjną na mocy decyzji Ministra Skarbu o komercjalizacji z dnia 21 maja 1999r., a potem przejęte przez następcę prawnego -CerPol. W marcu 1999 roku z D. Handlu i Marketingu Przedsiębiorstwa (...) telefonicznie skontaktował się G. B. (1). Przedstawiając się jako właściciel firmy (...) wyraził zainteresowanie nawiązaniem współpracy handlowej. Po tym pierwszym kontakcie telefonicznym G. B. (1) pojechał wraz z M. F. (2) i L. J. (1) do siedziby firmy w K.. W toku mających wówczas miejsce rozmów z J. W. (1) pełnomocnikiem ds. handlu uzgodniono nawiązanie pomiędzy (...)em" a (...)em współpracy handlowej. C. przedstawiono dokumenty w postaci zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej przedsiębiorcy G. B. (1), zaświadczenie o numerze REGON, potwierdzenie zgłoszenia rejestracji podatnika VAT, zaświadczenie banku o rachunku bankowym M. i wysokości obrotów. Zasadniczym warunkiem na jakim współpraca ta miała się odbywać, było uzgodnienie, że płatność za zakupione przez G. B. (1) w ramach Przedsiębiorstwa (...) wyroby budowlane odbywać się miała

gotówką lub przelewem z odroczonym na 21-terminem, zaś maksymalna kwota debetu przyznanego (...)owi nie mogła przekroczyć kwoty 20.000 złotych. Ostatecznie G. B. (1) złożył zamówienie na pustaki sztuk 8 000 i cegłę sztuk 6 500 z datą 18 marca 1999r., do odbioru w dniu 19 marca 1999r.

(dowód:tom IV śledztwa – zamówienie k. 712, zaświadczenia k. 717, 718, potwierdzenie k. 719, zaświadczenie banku k. 720, zeznania świadków J. W. (1) k. 738odw. oraz w tomie IX śledztwa k.1728-1729 ujawnione na k.3798 tom XX; **tom XVI** śledztwa- wyjaśnienia L. J. (1) k.3026-3027, 3161-3162, ujawnione k.3851 tom XX; **tom II sądowy** - wyjaśnienia L. J. (1) k.312, 314, 316, 358-359 - ujawnione k.3850-3851 tom XX, zeznanie w części G. B. k.2084odw. -2084odw. oraz na k.2119 tom XI sądowy, k.3800 tom XIX sądowy, informacja i odpis z KRS-u k.2347, 2349-2353, k.3886-3882, k.3988-400 tom XX)

Do przewozu materiałów wynajęte zostały firmy transportowe, w tym firma (...), który znał się z K. J. (1), i którą K. J. polecił G. B. (1). Podpisano umowę, której przedmiotem były usługi transportowe w ilości łącznie 10-ciu kursów, za które należność zamykająca się w kwocie 3.123,20 złotych została w całości przez (...) uregulowana. Przedstawiciel firmy (...) przekazał jednocześnie M. W. (2) zlecenia i upoważnienia do odbioru na rzecz M. wyrobów budowlanych z K.. Usługę transportową na rzecz (...)a wykonywało w ramach Firmy (...) kilku kierowców : C. B. (1), G. R. (1), T. K. (3), A. Z., M. O. (2), G. C.. Kierowcą był też W. B. z firmy (...).

(dowód:tom IV śledztwa -zeznania świadka M. W. (2) k. 794-795, z rozprawy k.3560odw.-3570 tom XVIII

tom V śledztwa – zeznania świadka H. W. k.929-930, ujawnione k.3571 tom XVIII, faktura k. 936,

tom XI śledztwa - zeznania A. Ż. k. 2038 oraz z rozprawy k.3569 tom XVIII, M. O. (2) k.2042-2043, z rozprawy k.3795 tom XX, W. B. k. 2046 oraz z rozprawy k.3568-3568odw. tom XVIII , G. C. k.2081, z rozprawy k 3595-3596 tom XVIII,

tom X śledztwa - zeznania świadka M. W. (2) k.1959-1960, z rozprawy k.3560odw.-3570 tom XVIII,

tom XII śledztwa – zeznania G. R. (1) k.2272, z rozprawy k.3596-3597 tom XVIII,

tom XI sądowy-zeznanie świadka G. C. k.2049 oraz z rozprawy k.3595-3596 tom XVIII)

Pierwsze odbiory zamówionego towaru miały miejsce w dniu 19 marca 1999 roku. Wystawione zostały przez Przedsiębiorstwo (...) faktury VAT nr (...) na kwoty: 4.147,87 złotych i 12.443,61 złotych - łącznie 16.591,48 złotych. Termin płatności obu datowanych 19 marca 1999 roku faktur przypadał na dzień 9 kwietnia 1999 roku. Towar odebrali kierowcy A. Ż. i M. O. (2) oraz z firmy (...). Kolejne zamówienie i odbiór miał mieć miejsce w dniu 23 marca 1999r., C. jednak odmówił wydania kolejnej partii towaru, gdyż transakcja ta spowodowałaby, że firma (...) przekroczyła dopuszczalny debet przyznany przez C. to jest sumę 20.000 złotych. W związku z tym C. zażądał dokonania jakiejś wpłaty gotówkowej. Wobec tego G. B. (1) przysłał do C. sygnowane jego podpisem oświadczenia o tym, że nie grozi mu niewypłacalność oraz o tym, że w dniu 24.03.1999r., wpłaci do kasy 6 000 zł. W związku z tym wydano kierowcy C. B. (1), który przyjechał do K. odebrać towar dla firmy (...), po okazaniu upoważnienia, towar zgodnie z fakturą numer (...) z dnia 23 marca 1999 roku o wartości 4. 547,93 zł. W dniu 24 marca 1999r. kierowca G. R. (1) okazał dowód wpłaty na rzecz C. kwoty 6 000 zł, w związku z czym wydano mu kolejną partię towaru za fakturą VAT numer (...), z terminem zapłaty przypadającym na 14 kwietnia 1999 roku, wartości 4.547,93 złotych. Kierowca odebrał w tym dniu tylko jedną partię towaru, pozostałe 3 nie zostały mu wydane. Upoważnienia, którymi legitymowali się poszczególni kierowcy zawierały braki np. brak daty wystawienia, numeru porządkowego, danych adresowych, czy imienia i nazwiska, przy czym upoważnienie dla G. R. (1) z datą 24.03.1999r. podpisała za G. B. nieustalona osoba.

(dowód: tom IV śledztwa – oświadczenie G. B. k. 721, upoważnienia na nazwisko C. B. (1) bez daty i numeru oraz na nazwisko G. R. (1) z datą 24.03.1999r. bez numeru k. 722, faktury k. 723, 724, zeznania świadków J. W. (1) k. 738odw.-739 ujawnione na rozprawie k.3798 tom XX, C. B. (1) k. 796odw. ujawnione k.3571 tom XVIII,

tom IX śledztwa – faktury k. 1677, 1678, upoważnienia k. 1678, 1681, 1680, 1682, zeznania J. K. k.1735-1737, z rozprawy k.3640 tom XIX, L. C. k.1745, z rozprawy k.3639-3640 tom XIX

tom XI śledztwa - zeznania A. Ż. k. 2038, z rozprawy k.3569-3569 odw.tom XVIII oraz k.1539 tom VIII śledztwa; M. O. (2) k.2042-2043, z rozprawy k.3795 tom XX, W. B. k. 2046, z rozprawy k.3568-3568odw. tom XVIII oraz k.1539 tom VIII; opinia biegłego z zakresu badań pisma ręcznego k.2089-2098,

tom XII śledztwa – zeznania G. R. (1) k.2272-2273, z rozprawy k.3596-3597 tom XVIII, opinia biegłego z zakresu badań pisma ręcznego k. 2375-2376odw.,

tom VII sądowy zeznanie J. K. k.1437 oraz z k.3640 tom XIX)

Na polecenie G. B. (1), który w Ł. skontaktował się z kierowcą C. B. (1), transport z 23.03.1999r. z materiałami z K. w ilości 2800 sztuk cegły, C. B. (1) zawiózł w dniu 24 marca 1999r. do miejsca wskazanego przez G. B. (1) to jest na posesję usytuowaną w okolicach L. L. w Ł. przy ul. (...). Posesja ta należała do S. M. (1), który przyznał, że nabył w Przedsiębiorstwie (...) materiały budowlane z zamiarem wykorzystania ich do budowy domu usytuowanego przy ul. (...) w Ł.. Transporty cegły z dnia 19 marca 1999r. zostały zawiezione na posesję S. M. (1), towar na posesję raz zawiózł również kierowca G. R. (1). Na tę okoliczność S. M. (1) otrzymał wystawiony na swoje nazwisko rachunek uproszczony numer 117/99/D datowany 23 marca 1999 roku, za zakup towaru, transport i rozładunek, z którego wynikało, że za łączną kwotę 27.118,08 złotych kupił w firmie (...) wyroby budowlane w postaci pustaków typu MAX 220 kl. 150 w ilości 7.360 sztuk oraz cegły De 220 kl. 150 w ilości 5.600 sztuk.

(dowód:tom IV śledztwa – zeznania świadków S. M. (1) k. 745-746 oraz tom XIX sądowy k.3680-3681, C. B. (1) k. 796odw.-797 ujawnione k.3571 tom XVIII, rachunek częściowo nieczytelny k. 747 i jego kserokopia k 748,

tom V śledztwa -zeznania C. B. k. 966 ujawnione k.3571 tom XVIII, zeznania S. M. (1) k 865odw. oraz tom XIX sądowy k.3680-3681,

tom XI śledztwa -zeznania A. Ż. k. 2038-2039 oraz z rozprawy k.3569 tom XVIII , M. O. (2) k.2042, z rozprawy k.3795 tom XX, W. B. k. 2046-2047, z rozprawy k.3568-3568odw. tom XVIII,

tom XII śledztwa – zeznania G. R. (1) k.2272-2273, z rozprawy k.3596-3597odw. tom XVIII,

tom XII sądowy - zeznanie S. M. (1) k.2263odw. oraz tom XIX k.3680-3681)

Kolejne dwie partie pustaków i cegły odebrane zostały z K. przez kierowców C. B. (1) i G. R. (1) w dniach 30 i 31 marca 1999 roku. W dniu 30 marca 1999 roku, za fakturą VAT numer (...), G. R. (1) wydano z przeznaczeniem dla Przedsiębiorstwa (...) partie wyrobów (...)u” (cegła MAX) o wartości 4.147,87 złotych. Tego samego dnia kierowcy C. B. (1) za fakturą VAT numer (...), wydano z przeznaczeniem dla Przedsiębiorstwa (...) partie wyrobów (...)u (cegła MAX) o wartości 4.147,87 złotych. Kierowcy okazali upoważnienia. G. R. (1), który odbierał wyroby 30 marca 1999 roku, dokonał w kasie (...)u wpłaty kwoty 4.000 złotych, którą otrzymał od K. J. (1). Termin zapłaty należności wynikających z faktur datowanych 30 marca 1999 roku określony był na dzień 20 kwietnia 1999 roku. Przed załadowaniem drugiego samochodu cegłą J. W. (1) z działu handlowego zadzwonił do M. informując, iż firma musi wpłacić 10 000 zł, oskarżony M. F. (4) obiecał, że następnego dnia zostanie wpłacona kwota 10 000 złotych. W dniu 31 marca 1999 roku, za fakturą VAT numer (...), C. B. (1) odebrał kolejną partię towaru o wartości 4.147,87 złotych (cegła MAX). Ostateczny termin płatności tej faktury przypadał na 21 kwietnia 1999 roku. C. B. (1) wpłacił do C. kwotę 10 000 zł, którą uzyskał dzień wcześniej od K. J. (1). Upoważnienia, którymi legitymowali się poszczególni kierowcy zawierały braki np. w postaci braku daty wystawienia, numeru porządkowego, danych adresowych, czy imienia i nazwiska, przy czym upoważnienie dla G. R. (1) z datą 30.03.1999r.oraz dla C. B. (1) z dnia 30.03.1999r. podpisała za G. B. nieustalona osoba. Upoważnienie do wpłaty kwoty 4 000 zł z nr 128/99 z data 30.03.1999r. bez wskazania danych osoby i podpisu nie sporządził G. B. ani K. J..

(dowód:tom IV śledztwa – upoważnienie na nazwisko G. R. (1) i dowód wpłaty 4 000 zł z dnia 30.03.1999r. k. 725, dwa upoważnienia na nazwisko C. B. (1) z dnia 30.03.1999r. z brakami k.726, 729, faktury k. 727, 728, 730; zeznania świadków - J. W. (1) k. 738odw.-739 oraz k.1729 z tomu IX ujawnione na k.3798 tom XIX, C. B. (1) k. 797 ujawnione k.3571 tom XVIII; **tom V śledztwa** -zeznania C. B. (1) k.966-867 ujawnione k.3571 tom XVIII; **tom IX śledztwa** – notatka odrębna J. W. k.1703, zeznania świadków J. K. k.1735-1737, z rozprawy k.3640 tom XIX; L. C. k.1745, z rozprawy k.3639-3640 tom XIX; **tom XI śledztwa** - opinia biegłego z zakresu badań pisma ręcznego k.2089-2098, **tom XII śledztwa** - opinia biegłego z zakresu badań pisma ręcznego k. 2375-2376odw., wyjaśnienia K. J. (1) w części k.2929 tom XV śledztwa , k.687 tom IV sądowy, k.2189 tom XI sądowy, ujawnione k.3800 tom XX sądowy, zeznanie świadka J. W. (1) k.2190 tom XI sądowy ujawnione na k.2798 tom XX)

(...) Przedsiębiorstwo wyraziło zgodę na wydanie w dniu 31 marca 1999 roku z Zakładu Produkcyjnego (...)u mieszczącego się w P. cegły klinkierowej w ilości 16.200 sztuk o łącznej wartości 24.718,28 złotych w jednym transporcie. Na tę okoliczność wystawiona została faktura VAT numer (...) z terminem płatności określonym na dzień 21 kwietnia 1999 roku. Towar został załadowany na 3 samochody, wydany upoważnionemu kierowcy G. R. (1). Dwie kolejne partie cegły klinkierowej w ilości po 5.400 sztuk każda (łącznie 10.800 sztuk) każda partia wartości 8 239,43 złotych, z magazynu Zakładu Produkcyjnego w P. wydane zostały upoważnionemu przez (...) kierowcy, którym był T. K. (3), w dniach 1 i 2 kwietnia 1999r., wówczas towar załadowano na jeden samochód. Na okoliczność tych transakcji (...) wystawił dwie faktury VAT o numerach (...) z dnia 1 kwietnia 1999 roku - z terminem płatności 22 kwietnia 1999 roku oraz 50/41/14 z dnia 2 kwietnia 1999 roku - z terminem płatności 23 kwietnia 1999 roku. Magazynier Zakładu Produkcyjnego w P. M. T. (1) we wszystkich trzech ww wypadkach wydawał G. R. (1) i T. K. (3) cegłę osobiście, po wylegitymowaniu się przez wymienionych imiennymi upoważnieniami wystawionymi dla nich przez Przedsiębiorstwo (...) i po uprzednim uzgodnieniu z D. Sprzedaży i Marketingu w K., że dana partia cegły może zostać na rzecz Firmy (...) wydana. Warunkiem wydania pierwszej partii cegły klinkierowej w dniu 31 marca 1999 roku było uzgodnione telefonicznie przez reprezentującego (...) J. W. (1) z przedstawiającym się jako upoważniony do rozmów pracownik firmy (...) zobowiązanie, z którego wynikało, że w dniu 6 kwietnia 1999 roku (...) dokona na rzecz (...)u przelewu na kwotę 40.000 złotych, co nigdy nie nastąpiło. Cegła klinkierowa o łącznej wartości sięgającej sumy 41.197,14 złotych została sprzedana Przedsiębiorstwu (...) z 8% bonifikatą - z uwagi na dużą ilość sięgającą 27.000 sztuk. Upoważnienia, którymi legitymowali się poszczególni kierowcy zawierały braki, wypisane na nazwisko G. R. (1) z datą 31.03.199r. nie miało podpisu wystawcy na pieczęcie M. oraz numeru, wystawione na nazwisko T. K. (3) oprócz nr jego dowodu osobistego i pieczętka M. bez podpisu, z oznaczeniem „cegła klinkierowa” , nie zawierało żadnych innych danych.

(dowód:tom IV śledztwa - upoważnienie na nazwisko G. R. (1) z dnia 31.03.199r. z adnotacją „cegła klinkierowa” bez oznaczonego numeru k. 729, 2 upoważnienia na nazwisko T. K. (3) bez daty, bez oznaczonego numeru i adresu kierowcy oraz danych odbiorcy, z zapisem „cegła klinkierowa” k. 732, faktury k.783-785, zeznania świadków: J. W. (1) k. 739 ujawnione na k.3798 tom XIX, M. T. (1) k 781-782odw., z rozprawy k.3641 tom XIX; T. K. (3) k. 799-801 oraz z rozprawy k.3569odw.tom XVIII; **tom IX śledztwa** – notatka odrębna J. W. k.1703, zeznania M. T. (1) k. 1732-1733, z rozprawy k.3641 tom XIX, L. C. k.1745, z rozprawy k.3639-3640 tom XIX; **tom XII śledztwa**- zeznania T. K. (3) k. 2284-2286 oraz k.1472 tomu VIII sądowego, z rozprawy k.3568odw. tom XVIII)

Kolejne dwie partie pustaków i cegły odebrane w dniach 30 i 31 marca 1999 roku C. B. (1) przewiózł z K. bezpośrednio na teren należącej do K. J. (1) posesji przy ul. (...). Podobnie kierowcy G. R. (1) i T. K. (3) odbierający cegłę klinkierową w dniach 31 marca 1999r. z K., 1 i 2 kwietnia 1999 roku z Zakładu Produkcyjnego w P. zawozili towar na teren posesji K. J. (1). Miejsce przywozu towaru kierowcy mieli wyznaczone przed wyjazdem po towar. C. B. (1), który w dniu 30 marca 1999r. przywiózł na tę posesję materiały budowlane z K. widział na miejscu G. B. (1), któremu oddał dokumenty wydania towaru i K. J. (1), który przekazał mu bez pokwitowania 10 000 zł celem wpłacenia następnego dnia do kasy w C. w K. na poczet wymaganych należności. Dnia 31 marca 1999r. C. B. (1) przywożąc kolejną partię towaru na działkę przy ul.(...) oddał oskarżonemu K. J. (1) dowód wpłaty do C. kwoty 10 000 zł. Rozładunku całej partii tej cegły typu MAX i klinkierowej dokonał P. B. (1), któremu zlecono wykonanie na rzecz przedsiębiorstwa (...) tego rodzaju usługi. M. wydał K. J. 2 rachunki uproszczone w dniu 30.03.1999r. na 21 600 sztuk cegły klinkierowej o łącznej wartości

32 957,71 zł oraz z dnia 31. (...). na pustaka szczelinowego w ilości 5520 o łącznej wartości 12 443,61 zł, podpisane przez G. B..

W dniu 7 września 1999 roku na terenie posesji oskarżonego K. J. (1) przy ul. (...) policja odnalazła cegłę klinkierową w ilości 94 palety każda po 270 sztuk oraz pustaki szczelinowe typu (...) w ilości 54 palety każda po 90 sztuk, które zabezpieczono i oddano na przechowanie, początkowo (...) S.A. w Ł., a następnie (...) Przedsiębiorstwu (...) w K.. Łączna wartość tych materiałów budowlanych wynikająca z faktur korygujących wyniosła 49 924,55 zł.

Oskarżony K. J. (1) wyłożył pieniądze w łącznej kwocie 20.000 złotych, które dawał kierwcom C. B. (1) i G. R. (1) celem wpłacenia do kasy (...)u", a od których to wpłat gotówkowych (...) Przedsiębiorstwo już w dniu 23 marca 1999 roku uzależniło wydawanie dla firmy (...) kolejnej partii swoich wyrobów.

(dowód: tom IV śledztwa- zeznania świadków C. B. (1) k. 797-798 ujawnione na rozprawie k.3571 tom XVIII, T. K. (3) k. 799-801 oraz z rozprawy k.3568odw. tom XVII; **tom V śledztwa** – zeznania P. B. (1) k.833-834 oraz z rozprawy k.3570-3570odw. tom XVIII , szkic działki k.847, protokół oględzin działki k.848-849, protokół przeszukania k.852-854, protokół oddania rzeczy na przechowanie k. 855, pokwitowanie k. 860, rachunki uproszczone 2 sztuki wystawione przez M. dla K. J. dot. cegły i pustaków z dnia 30 i 31.03.1999r. k.925, zeznania J. W. (1) k.850-851, C. B. (1) k. 966-967, 969-970, ujawnione na rozprawie k.3571 tom XVIII; **tom IX śledztwa** – korekty faktur k.1717-1724, **tom XI śledztwa** - opinia biegłego k.2097, **tom XII śledztwa**– zeznania T. K. (3) k. 2285-2286 oraz z rozprawy k.3568odw. tom XVIII ; **tom I sądowy** - pismo (...) SA K. k.105, **tom XII sądowy**-zeznanie świadka M. W. (2) k.2263odw., z rozprawy k.3569odw.-3570;

wyjaśnienia oskarżonego K. J. ze śledztwa w części tom X k.1840, tom XV k. 2927- 2999, z rozprawy tom V k. 879, tom XI k. 2189)

Firma (...) w całości uregulowała wobec Przedsiębiorstwa (...) jedynie należności wynikające z dwóch faktur (...) z dnia 19 marca 1999 roku oraz w części z faktury numer (...) z dnia 23 marca 1999 roku, której wartość całkowita równa była sumie 4.547,93 złotych. Na poczet zadłużenia z tych 3 faktur zaliczono trzy gotówkowe wpłaty dokonane bezpośrednio w K. przez kierowców odbierających towar w łącznej wysokości 20 000 zł. Pozostała niedopłata należności z faktury (...) w wysokości 1.139,41 złotych. Należności wynikające z wszystkich pozostałych transakcji , jakie miały miejsce w okresie od 24 marca 1999 roku do 2 kwietnia 1999 roku, nie zostały w żadnym zakresie przez firmę (...) uregulowane. Łączna kwota wyłudzonych przez (...) na szkodę Przedsiębiorstwa (...) w K. materiałów budowlanych zamknęła się w kwocie 59.328,09 złotych. W wyniku odzyskania przez C. towaru na działce oskarżonego K. J. (1) wystawiono faktury korygujące dokumentujące zwrot tego towaru do magazynu (...) na łączną kwotę 49 924,55 zł. Zwrócony towar zaliczono na poczet zadłużenia M.. W następstwie rozliczenia faktur dotyczących zwrotu towaru wyliczono zadłużenie firmy (...) wobec C. na kwotę 9.403,54 zł.

Po odbiorze cegły klinkierowej w dniu 2 kwietnia 1999 roku nikt w imieniu firmy (...) nie skontaktował się już z Przedsiębiorstwem (...). Kilkakrotnie J. W. (1) próbował dodzwonić się do firmy na wszystkie podane numery telefonów ale bez rezultatu. Korespondencja w postaci wezwania do dobrowolnej zapłaty nie była odbierana przez firmę (...).

(dowód: tom IV śledztwa - wezwania do zapłaty k. 709-710, 713, wydruki salda k 711,714, 715, 716, 735, zamówienie k. 712, zeznania świadków J. W. (1) k. 739 ujawnione k.3798 tom XX; **tom IX śledztwa** -zeznania L. C. k.1745, z rozprawy k.3639-3640 tom XIX, odpis z KRS-u i informacja k.2347 tom XII sądowy)

Od samego początku funkcjonowania (...) Filii PHU (...) była zainteresowana pozyskaniem dużej ilości cukru i pod pozorem fikcyjnego eksportu tego towaru osiągnięcia znacznych zysków finansowych. Oskarżony K. C. (1) -prezes firmy (...)- podsunął L. J. (1) pomysł zakupu cukru na eksport z cukrowni po obniżonych cenach z odroczonym terminem płatności celem jego fikcyjnego zbycia na eksport, a w rzeczywistości sprzedania cukru na rynku krajowym po zawyżonych cenach. W przypadku bowiem zakupu cukru na eksport cukrownie sprzedawały cukier za 50% ceny rynkowej. Koniecznym było jednakże załatwienie fikcyjnych dokumentów celnych dokumentujących, że cukier

przekroczył granicę RP (dokumenty SAD). Oskarżony K. C. (1) znał tego typu proceder -fikcyjnego eksportu cukru, i jego przebieg. Za udział w tego rodzaju procederze, przy wykorzystaniu działalności gospodarczej pod nazwą (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł. (17 czynów - podrabianie dokumentów, poświadczanie nieprawdy w dokumentach, uzyskiwanie poświadczeń nieprawdy w dokumentach celnych potwierdzających eksport cukru z cukrowni (...) w zamian za wręczone korzyści majątkowe funkcjonariuszom urzędu celnego, w celu doprowadzeniu producentów cukru do sprzedaży cukru po niższych cenach eksportowych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej) we wcześniejszym okresie od sierpnia 1998r. do nie później niż 08.03.1999r., K. C. (1) zostały postawione zarzuty przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie, za które został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 06.12.2006r. sygnatura akt V K 2055/01 na karę m.in. 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, także R. G. (1) brał udział w tym procederze we wcześniejszym okresie pozostając w kręgu zainteresowania Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, za co został skazany.

Podczas rozmów ustalono podział zysków z tej transakcji w ten sposób, że M. i K. mieli otrzymać po 50% zysków. K. C. (1) miał zorganizować fałszywe dokumenty SAD podstemplowane przez służby graniczne. K. miał też płacić M. za kolejne partie towaru wydawane przez cukrownię, które miał odbierać M., i który następnie miał przelewać pieniądze na konto cukrowni. Następnie K. miał sprzedać cukier przepakowany w mniejsze opakowania na rynku wewnętrznym po wyższych cenach, niż te zapłacone cukrowni. Różnica między cenami stanowiła zysk.

L. J. (1) początkowo zwrócił się do M. F. (1), z którym znał się od dawna, z prośbą o pomoc w załatwieniu formalności i gwarancji ubezpieczeniowej dla zabezpieczenia ewentualnej zawartej przez Przedsiębiorstwo (...) transakcji, której przedmiotem miała być duża ilość cukru przeznaczonego na eksport. M. F. (1) jednak odmówił. L. J. (1) o pomoc w załatwieniu transakcji cukru zwrócił się do więc M. T. (2), ten zaś do swojego znajomego J. F. (1) i R. G. (2), których znał z wcześniejszych wspólnych kontaktów handlowych. M. T. (2) dysponował wiedzą, iż Cukrownia (...) S.A. w K. posiadała w tym czasie bardzo korzystne ceny eksportowe. Wspólnie z R. G. (2) zaoferował G. B. równocześnie pomoc z załatwieniem w K. kontraktu eksportowego dla przedsiębiorstwa (...). Z kolei G. B. (1) oświadczył, iż posiada bardzo dobre kontakty z duńską firmą (...), która według zapewnień G. B. (1) była zainteresowana dostarczaniem do (...)a materiałów budowlanych, w zamian zaś miała odbierać wyeksportowany przez przedsiębiorstwo (...) cukier. Bez zawierania pisemnej umowy ww zawarli w przedmiotowym zakresie porozumienie. M. T. (2) wraz z R. G. (2) przyjęli na siebie obowiązek spowodowania, że Cukrownia (...), bez żadnych przeszkód, podpisze z przedsiębiorstwem (...) kontrakt eksportowy dotyczący 2.000 ton cukru. Z kolei reprezentujący (...)a zapewnili, iż dopełnią wszystkich formalności konieczne dla dokonania eksportu tego towaru. J. F. (1) i M. T. (2) z tego tytułu mieli od M. dostać prowizję w wysokości 1 USD od 1 tony wyeksportowanego przez M. cukru. W lutym 1998 roku J. F. (1) w towarzystwie (...) udali się do W., na spotkanie z M. T. (2), a potem wszyscy pojechali do K. do cukrowni na spotkanie informacyjne z przedstawicielami cukrowni celem zawarcia z firmą (...) kontraktu handlowego i wynegocjonowania atrakcyjnej ceny cukru z tzw. puli C, czyli ceny eksportowej dowolnie kształtowanej przez cukrownię. J. F. (1) nie uczestniczył w kolejnych spotkaniach w K..

W tym czasie oskarżeni K. C. (1) (prezes zarządu) i R. G. (1) (wiceprezes zarządu) prowadzili działalność gospodarczą pod nazwą (...) spółka z o.o. z siedzibą w Ł., której przedmiotem było pakowanie. Ich firma była jedną z dwóch istniejących wówczas w Ł. paczkarni.

(dowód: wyjaśnienia L. J. (1) k. 3021-3022, 3024, 3062, 3154-3155, 3156, 3165 tom XVI śledztwa, k.312, 314, 348, 358-359 tom II sądowy- ujawnione k.3850-3851 tom XX, wyjaśnienia S. C. k.3181-3182 tom XIII śledztwa , k.3204-3205 tom XVII śledztwa ujawnione k.3400 tom XVII; zeznania świadków -M. F. (1) k. 971-973 tom V śledztwa, k. 1105-1105 odw. tom VI sądowy, ujawnione k.3949 odw. Tom XX; M. T. (2) k 1136-1139 tom VI śledztwa ujawnione k.3571 tom XVIII, J. F. (1) k. 2426-2432 tom XIII śledztwa, tom XVIII sądowy k.3456-3457, dokumenty dotyczące firmy (...) k.1044- 1046 tom VI śledztwa, pismo z PO w S. k.3659 tom XIX śledztwa, odpis wyroku k.3501- 3508 dotyczący R. G. tom XVIII śledztwa, akt oskarżenia k. 3522- 3637 tom XVIII i XIX śledztwa, wyjaśnienia oskarżonego K. G. w części tom XV sądowy- k. 2984-2988, tom V sądowy k. 880., tom XVIII sądowy k.3454-3455, wyjaśnienia K. C. k. 2536 tom XIII sądowy, ujawnione na k.3401 tom XVII oraz z k.3636-3638 tom XIX, odpis wyroku V K 2055/01

i wyrok sądu odwoławczego k.2543 tom XII sądowy, zeznania świadka G. B. (1) k. 2082-2084 tom XI sądowy, k.3800 tom XIX sądowy)

W krótkim czasie po spotkaniu w W., M. T. (2) wraz z G. B. (1) i L. J. (1) pojechali ponownie do cukrowni (...). Ze strony Cukrowni spotkali się z nimi ówczesny prezes - B. R. oraz kierownik D. Handlowego - A. G.. Przedstawiciele Cukrowni zażądali, aby dla zabezpieczenia transakcji dotyczącej sprzedaży na eksport 2.000 ton cukru po cenie 220 dolarów amerykańskich za 1-tonę, przedsiębiorstwo (...) uzyskał gwarancję ubezpieczeniową tzw.kredytu kupieckiego. Pomocy w załatwianiu formalności związanych z tego rodzaju ubezpieczeniem udzielił G. B. (1) R. G. (2), J. F. (1),i ostatecznie M. T. (2). G. B. (1) skompletował potrzebne dokumenty, które nie budziły przy wstępnej analizie żadnych zastrzeżeń, w postaci: oświadczenia majątkowego, deklaracji podatkowej PIT-5 oraz zaświadczenia wystawionego przez właściwe miejscowo Urząd Skarbowy w W. i Oddział ZUS w W. i przedstawił je ubezpieczycielowi. W dniu 23 lutego 1999 roku sporządzona została polisa ubezpieczeniowa oraz gwarancja o numerze (...), które w imieniu (...) S.A. podpisał ówczesny prezes J. C., zaś w imieniu Przedsiębiorstwa (...). Przedmiotowa gwarancja zabezpieczała spłatę wierzytelności wobec Cukrowni (...) S.A. w K., która była beneficjentem przedmiotowej gwarancji, opiewała na kwotę 500 000 zł jako zabezpieczenie spłaty tzw.kredytu kupieckiego to jest różnicy pomiędzy ceną minimalną krajową (1.870 złotych brutto za 1-tonę), a ceną eksportową (220 dolarów amerykańskich za 1-tonę). Przy podpisaniu polisy obecni byli także M. T. (2) i R. G. (2), którzy podpisując weksel „in blanco” wystawiony przez G. B. (1), stali się równocześnie jego poręczycielami. Przedmiotowa gwarancja, a także polisa zostały wystawione z zachowaniem obowiązującej wówczas w Towarzystwie (...) procedury. Potrzebne na gwarancję pieniądze wyłożył oskarżony K. J. (1), przeznaczając 18 000 zł na spłatę raty ubezpieczenia gwarancji. Miejscem przekazania pieniędzy L. J. (1) przez K. J. (1) był M.'s przy Al.(...) w Ł.. L. J. (1) dał te pieniądze G. B. (1), razem pojechali do W., gdzie G. B. (1) wpłacił je ubezpieczycielowi. Następnie umowę ubezpieczenia przedłożono w Cukrowni w K.. Kontrakt o numerze 01/EX/DH/99 podpisano dnia 22 lutego 1999 roku, przy czym w imieniu przedsiębiorstwa (...) podpisał go G. B. (1), zaś w imieniu Cukrowni (...) -B. R.. Na mocy zawartego kontraktu firma (...) reprezentowana przez G. B. (1) zobowiązała się do zakupu cukru w cukrowni (...) w ilości 200 ton w cenie 220 USD za tonę, odbioru cukru własnym transportem oraz do sprzedaży cukru na wybranych przez siebie rynkach zbytu za granicą w terminie do dnia 22 maja 1999r. Przedsiębiorstwo (...) było zobowiązane do odbioru każdej partii cukru z Cukrowni i zagwarantowania odprawy celnej na własny koszt. Firma (...),zgodnie z kontraktem, miała 14-dniowy termin na dostarczenie do Cukrowni dokumentów SAD-1A, potwierdzających przekroczenie przez zakupiony cukier granicy RP. W przypadku nie udokumentowania eksportu potwierdzonymi kopiami SAD-1A przez właściwy Urząd Celny, firma (...) zobowiązała się do zapłaty Cukrowni różnicy między ceną minimalną obowiązującą na rynku krajowym a znacznie obniżoną ceną eksportową ustaloną w kontrakcie. Każdorazowy odbiór cukru z K. był poprzedzany przedpłatą odpowiadającą ilości odebranego cukru - w danym dniu w cenie 220 dolarów amerykańskich za 1-tonę według kursu z dnia poprzedzającego odbiór. W dniu odbioru bądź dzień przed M. miał dokonywać zapłaty za odbieraną partię cukru po cenie eksportowej. Przy zawieraniu umowy posłużono się podrobioną umową z duńską firmą (...), a w toku realizacji umowy również nierzetelnymi dokumentami SAD.

(dowód:tom VI śledztwa - zeznania świadków B. R. k. 1161-1162 ujawnione na rozprawie k.3562 tom XVIII, A. G. k. 1163-1164 ujawnione na rozprawie k.3562 tom XVIII, umowa k. 1031-1032, świadectwo k.1033, gwarancja ubezpieczeniowa k. 1102-1103, zaświadczenia k. 1040, kontrakt eksportowy k. 1050-1051, faktury i dokumenty Wz k.1052-1090, zeznania M. T. (2) k.1136-1139, ujawnione k.3571 tom XVIII; **tom VIII śledztwa** – zeznania R. G. (2) k.1444-1445 ujawnione k.3571 tom XVIII; **tom XVI śledztwa** - zeznania L. J. (1) k.3007, 3012, 3022, 3165-3166, tom II sądowy - wyjaśnienia L. J. (1) k.312, 314, 358-359 -ujawnione k.3850-3851 tom XX; **tomVI sądowy** - zeznanie A. G. k. 1042-1043ujawnione na rozprawie k.3562 tom XVIII, zeznania w części świadka G. B. (1) k. 2083odw.-2084-tom XI sądowy, k.3800 tom XIX sądowy)

Pieniądze na przedpłaty za cukier zostały wyłożone przez firmę (...), w której magazynie poszczególne partie cukru były przepakowane na mniejszej wielkości opakowania i dalej sprzedawane przez firmę "K." na rynku krajowym. Przy czym firma (...) przekazywała M. za kolejne partie cukru więcej pieniędzy niż wartość każdego przelewu, jaki z konta M. był dokonywany następnie na rzecz cukrowni jako przedpłata za kolejną partię towaru. Oskarżony R. G. (1) –

prezes K. oraz K. C. (1) przekazywali L. J. (1) pieniądze w gotówce, następnie L. J. (1) i G. B. (1) dzielili je na mniejsze sumy i w częściach wpłacali gotówką w różnych oddziałach bankowych na terenie Ł. na konto firmy (...), zasilając tym samym konto w dniu przelewu pieniędzy do cukrowni. Pieniądze podzielone były na mniejsze kwoty, aby bank nie powiadamiał Urzędu Skarbowego w przypadku jednej wysokiej wpłaty. Nadwyżki pieniędzy jakie dostawał L. J. (1) od K. C. (1) czy R. G. (1), stanowiące różnice między ilością pieniędzy z "K." a sumą przedpłaty na rzecz cukrowni w K., L. J. (1) oddawał zawsze G. B. (1). G. B. (1) z tych pieniędzy rozliczał się z K. J. (1). Zdarzyło się, że (...) nie dysponował pieniędzmi na cukier, w dacie uiszczenia przedpłaty za kolejną dostawę cukru. L. J. (1) zadzwonił wówczas do K. J. (1) informując go o tym i K. J. (1) wyłożył gotówkę nie więcej 47 tysięcy złotych, które w mniejszych częściach zostały znów wpłacone na konto M., a stamtąd zasilili konto Cukrowni w K..

Oskarżony K. C. (1) nie chciał, aby cukier bezpośrednio z cukrowni przyjeżdżał do firmy (...), stąd pomysł składowania cukru w innym magazynie, z którego dopiero firma (...) odbierałaby go własnym transportem. Oskarżony K. C. (1) nie chciał, aby któryś z kierowców odbierających cukier z cukrowni powiązał firmę (...) jako miejsce odbioru towaru. Powstał pomysł składowania cukru w pomieszczeniach po kurniku S. S. (2) w miejscowości K. 1. Z uwagi jednak na to, że pomieszczenie po kurniku nie nadawało się na magazyn cukru, dostawy cukru zostały skierowane do magazynu firmy (...) na ulicy (...) w Ł., gdzie następnie dokonywano przepakowanie cukru. Na zlecenie firmy (...) przewozem cukru zajął się R. B. (1), świadczący w tym zakresie usługi. Towar do magazynu Hurtowni (...) K. C. (1) i R. G. (1) został przewieziony przez zatrudnionych w firmie (...) kierowców, tj. w szczególności: K. P., J. T., B. S., W. K. (2), nadto kierowców zatrudnionych w innych firmach (...), K. O. (2) i J. N. (1). Część towaru została również przewieziona do miejscowości K. nr 1, skąd przewieziono go do K.. Zapłaty należności w kwocie 15.884,40 złotych za zlecony R. B. (1) transport cukru przedsiębiorstwo (...) nie dokonało. Zgodnie z dokumentami Wz cukier pobrano w okresie od 1 do 12 marca 1999r, po 89 ton, następne transporty po 48 ton, dwa -po 24 tony. Firmy (...) zawarły fikcyjną umowę rozładunku, przechowywania, załadunku cukru, pod nazwa umowa przeładunkowa, czego dowodem miały być faktury dokumentujące umowę, przy czym faktury o nr (...) z 02.03.1999r., 149/99 z 05.03.1999r., 162/99 z 09.03.1999r., 177/99 z 12.03.1999r. i 190/99 z 16.03.1999r. zostały dobrowolnie wydane policji przez oskarżonego K. C. (1) podczas przeszukania pomieszczeń spółki (...) (wydruki z komputera). Faktury zostały wystawione do dokumentów Wz, na podstawie których cukier został wydany. Z pośród załączonych przez K. dokumentów Wz (wydanie towaru G. B., 8 sztuk) oraz Pz (przyjęcie do depozytu, sztuk 11) dotyczące cukru z podpisem oskarżonego K. C. (1) tylko to z datą 01.03.1999r. zostało podpisane przez oskarżonego, na pozostałych nieustalona osoba złożyła podpis za K. C. (1).

L. J. (1), nie miał żadnej konkretnej jednorazowej prowizji, dostawał tylko od G. B. (1) drobne kwoty na życie, łącznie kilkaset złotych. L. J. (1) brał na bieżące potrzeby pieniądze od S. C., które S. C. traktował jako pożyczkę żądając jej zwrotu, dostał też raz pieniądze od K. J..

(dowód:tom V śledztwa- zeznania świadków M. F. (1) k. 975, ujawnione k.3949odw. Tom XX; **tom VI śledztwa** – zaświadczenia z banku k. 1091-1099, **tom VII śledztwa** – protokół przeszukania pomieszczeń K. k. 1236-1238 oraz wydruki faktur z komputera k. 1243-1247, zlecenie k. 1302, zestawienie k.1393, faktury k. 1396-1400, zeznania R. B. (1) k. 1390-1391, z rozprawy tom VI k.1131odw., tom XVIII k.3561; **tom VIII śledztwa** -zeznania świadków K. P. k. 1432-1433, J. T. k.1434-1435, B. S. k.1436-1437- wszystkie ujawnione na rozprawie k.3562 tom XVIII, W. K. (2) k.1438-1439, A. R. k. 1440-1441 i K. O. (2) k.1442-1443 - ujawnione na rozprawie k.3562 tom XVIII, **J. N. (1)** k.1446-1447 ujawnione k, (...) tom XVIII, dokumenty Wz i Pz k.1465-1483, umowa przeładunkowa k. 1484, **tom XI śledztwa** – dokumenty firmy (...) k 2021-2022, **tom XIV i XV śledztwa** - pismo (...) BANKu , historia rachunku i dowody wpłat i przelewów na rachunek M. k.2782, 2786-2788, 2790-2800, 2801-2825, (oryginały k 2826), zestawienie k.2872, zeznanie S. S. (2) k.2941, ujawnione k.3854 tom XX; **tom XVI śledztwa** - wyjaśnienia L. J. (1) k. 3022, 3024-3025, 3028, 3167-3169,- ujawnione k. 3851 tom XX; wyjaśnienia S. C. k. 3182, tom XVII śledztwa oraz k.3205, ujawnione k.3400 tom XVII; **tom II sądowy** - wyjaśnienia L. J. (1) k.312, 313-314, 315, 316, 318, 358-359, ujawnione k. 3851 tom XX; wyjaśnienia oskarżonego w części K. G. tom XV - k. 2984-2988, Tom V - k. 880, tom XVIII sądowy k.3454-3455, wyjaśnienia K. C. k. 2536 tom XIII sądowy ujawnione na k.3401 tom XVII oraz z rozprawy k.3636-3638 tom XIX , opinia biegłego k.3758-3764 tom XIX sądowy)

W ten sposób, odebrano z cukrowni cukier w ilości 472 ton, co było spowodowane tym, że polisa ubezpieczeniowa zabezpieczała transakcję do 500 ton wartości towaru. Całość pobieranego cukru była przez Przedsiębiorstwo (...) odbierana transportem, którego koszty pokrywała firma (...). Po upływie 14- dni od odebrania pierwszej partii cukru Cukrownia (...) monitowała firmę (...) o dostarczenie dokumentów potwierdzających dokonanie eksportu cukru- dokumentów SAD-1A. Ponieważ K. C. (1) nie załatwił fikcyjnych dokumentów SAD, M. wymaganych dokumentów do cukrowni nie dostarczył, bez potwierdzenia wyeksportowania cukru cukrownia (...) wstrzymała dalsze dostawy cukru. W rozmowach telefonicznych przedstawiciel przedsiębiorstwa (...) przedstawiający się jako G. B. (1) przepraszał za zaistniałą zwłokę i jednocześnie zapewniał, że w krótkim czasie dokumenty SAD-1A dotrą do K. A. G., który w imieniu Cukrowni (...) osobiście udał się zarówno pod (...), jak i (...) adres, pod którym (...) miał prowadzić działalność, stwierdził na miejscu, iż przedsiębiorstwo to zostało zlikwidowane. W tej sytuacji Cukrownia (...) zerwała kontrakt eksportowy numer 01/EX/DH/99 i jednocześnie wystąpiła do TU (...) z wnioskiem o realizację świadczenia wynikającego z gwarancji ubezpieczeniowej będącej zabezpieczeniem przedmiotowego kontraktu. W dniu 7 maja 1999 roku (...) wypłaciło Cukrowni kwotę 472.173,26 złotych to jest gwarantowanej sumy ubezpieczenia. Firmę (...) monitował także we własnym zakresie M. T. (2) wraz z J. F. (1) G. B. (1), który początkowo odbierał jeszcze telefony twierdził, iż opóźnienie w dokonaniu eksportu, a co się z tym wiązało i dostarczeniu dokumentów SAD-1A, związane było z trudnościami w uzyskaniu świadectwa standaryzacji zakupionego cukru. Tego rodzaju świadectwo było przy eksporcie niezbędne. M. T. (2) sam podał wówczas G. B. (1) numery telefonów do małżonków B. i D. Ć., którzy zajmowali się wydawaniem świadectw standaryzacji. Małżonkowie Ć., na zlecenie przedsiębiorstwa (...), na terenie magazynu (...) wydali świadectwa standaryzacji przedmiotowych 200 ton cukru w dniu 31.03.1999r., przy czym w zgłoszeniu do kontroli cukru skierowanym przez G. B. (1) do Centralnego Inspektoratu Standaryzacji wskazano eksport na Słowację.

Kiedy mimo to, M. T. (2) po jakimś czasie, ponownie uzyskał z K. wiadomość, że (...) nie dostarczył dokumentów potwierdzających eksport, kolejny raz próbował nawiązać kontakt z G. B. (1), którego telefon komórkowy był już wówczas wyłączony. M. T. (2) udał się w tej sytuacji osobiście do Ł. do siedziby (...)a, gdzie udało mu się spotkać jedynie z L. J. (1). L. J. (1) poinformował go wtedy, że zakupiony w ramach kontraktu eksportowego w K. cukier został przez (...) zmagazynowany w Hurtowni (...) K. C. (1) i R. G. (1). M. T. (2) pojechał się do siedziby tej Hurtowni przy ul. (...) w Ł., ale zmagazynowany tam przez (...) cukier w ilości 200 ton został już wywieziony.

(dowód: tom VI śledztwa – wezwania k. 1100-1101, kopia przelewu k 1141-1142, zeznanie świadka B. R. k. 1161-1162 i A. G. k. 1163-1164- ujawnione na rozprawie k.3562 tom XVIII, M. T. (2) k. 1138-1139 ujawnione k.3571 tom XVIII, dokumenty Centralnego Inspektoratu Standaryzacji k.1168-1171, **tom VII śledztwa** – 2 rachunki uproszczone z 31.03.1999r. nadawcy Centralnego Inspektoratu Standaryzacji k. 1213 poz.1 i 2, **tom VII śledztwa** – dokumenty TW D. k.1266-1307, 1361-1377, **tom VIII śledztwa** – zeznania D. Ć. k.1448-1449, B. Ć. k.1450-1451- ujawnione na rozprawie k.3563 tom XVIII, A. G. k. 1535-1536- ujawnione na rozprawie k.3562; tom XVIII; **tom XIII śledztwa**- zeznania J. F. (1) k. 2429-2431 oraz k.3456-3457 tom XVIII sądowy ; wyjaśnienia L. J. (1) k.3022, 3024, 3025 tom XVI śledztwa oraz k.312, 314 tom II sądowy-ujawnione k.3850-3851 tom XX)

W toku postępowania nie zdołano w sposób bezsporny ustalić gdzie i komu cukier pobrany z Cukrowni (...) został sprzedany, dokąd z hurtowni (...) przy ul. (...) w Ł. cukier ten został wywieziony. Postanowieniem z dnia 07.04.2008r. Cukrownia (...) SA została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego po zakończeniu likwidacji.

Towar w postaci cukru białego, w ilości 20 000 kg netto o wartości 5.5000 USD, został w dniu 24 marca 1999r. zgłoszony do odprawy celnej wywozowej przez G. B. (1) w II Oddziale Celnym w Ł., gdzie miały miejsce jego odprawy dokonywane przez celników bez weryfikacji i rewizji. Jednakże cukier ten nie opuścił polskiego obszaru celnego, gdyż z przejścia granicznego w B. nie powróciły do (...) Oddziału Celnego karty 1A i 5 dokumentu SAD stanowiące jedyne potwierdzenie, że dany towar przekroczył granice RP. Dało to podstawę do wszczęcia wobec G. B. (1), firmującego swoim nazwiskiem działalność przedsiębiorstwa (...), postępowania celnego, którego nie zdołano zakończyć z uwagi na niemożność doręczenia G. B. (1) stosownych wezwań. Z dokumentów celnych (...) wynika, że ww cukier, którego eksporterem był G. B. (1) nabyła (według deklaracji) firma (...) w Republice Białorusi, pośrednikiem

w transakcji była firma (...), towar zaś został załadowany na 4 samochody z Republiki Czeskiej. Ustalenia dokonane w oparciu o informacje uzyskane z Biura I. w K. wskazują, iż w Danii nigdy nie prowadziła żadnej działalności firma o nazwie widniejącej na pieczęcie jaką opatrzona była umowa o wzajemnej współpracy, której przedmiotem miały być realizowane przez (...) eksportowe dostawy cukru, przedłożona w Cukrowni (...), tj. (...). Ustalono, że H. C. posiadał firmę o zbliżonej jedynie nazwie - (...), której związek z przemysłem artykułów spożywczych wyrażał się tylko poprzez produkcję i sprzedaż maszyn ze stali nierdzewnej. Firma ta jednak nigdy nie handlowała cukrem i nie współpracowała na większą skalą z jakąkolwiek firmą z Polski.

(dowód: tom VI śledztwa - dokumenty Urzędu Celnego k. 1172-1187, informacje I. k. 1148-1149, **tom VIII śledztwa** - zeznania funkcjonariuszy celnych R. Ś. k. 1559-1560, z rozprawy tom XVIII k. 3558-3599, P. P. (2) k. 1579-15820, z rozprawy tom XVIII k.35993560, P. B. (2) k.1581-1582, **tom XII sądowy** - k.2382, z rozprawy tom XVIII k.3560)

Z uwagi na wątpliwości co do stanu poczytalności jednorazowemu badaniu sądowo - psychiatrycznemu, w toku śledztwa w 2004r., poddani zostali S. C. (1), T. K. (1), K. K. (1). Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że żaden z wymienionych oskarżonych nie zdradza objawów choroby psychicznej, ani cech niedorozwoju umysłowego. U S. C. (1) biegli rozpoznali cechy nieprawidłowo ukształtowanej osobowości oraz napady lęku w wywiadzie. U oskarżonego T. K. (1) biegli rozpoznali przewlekłą reakcję depresyjną podtrzymywaną sytuacyjnie. K. K. (1) wykazywał zaburzenia adaptacyjne pod postacią przedłużającej się reakcji depresyjnej wywołanej i podtrzymywanej sytuacyjnie. Wszyscy oskarżeni w czasie dokonywania zarzucanych im czynów rozumieli ich znaczenie i mogli pokierować swoim postępowaniem, a ich stan psychiczny pozwolił im na udział w toczącym się postępowaniu karnym.

(dowód: opinie sądowo-psychiatryczne tom XVIII śledztwa - k. 3416-3419, k. 3428-3431, k. 3434- 3437).

K. J. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu II Wydziału Karnego z dnia 14 września 1989 roku, w sprawie o sygn. akt II K 148/89, który to wyrok objęty został następnie wyrokiem łącznym tegoż Sądu Rejonowego w Zgierzu II Wydziału Karnego z dnia 7 maja 1991 roku, w sprawie o sygn. akt II K 167/91, za przestępstwo z art. 11 § 1 dkk w zw. z art. 208 dkk, skazany został na karę 1 roku 6-ciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od dnia 2 września 1993 roku do dnia 7 sierpnia 1996 roku **(odpisy wyroków tom XVII śledztwa - k. 3319-3320).**

Oskarżony S. C. (1) lat 63, jest żonaty ma jedno dorosłe dziecko. Posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, z zawodu jest kierowcą mechanikiem. Był czterokrotnie karany wyrokami różnych sądów poczynając od 2010r., ostatni wyrok z dnia 30.05.2014r. za czyny przeciwko mieniu, w tym z art.258 kk., art.294 par.1 kk w zw. z art.286par.1 kk i art.12 kk i art.65 par.1 kk. (Dane osobo-poznawcze ujawnione na rozprawie z k 3397 Tom IV , k.3397 tom XVII , karta karna- Tom XX k.3910-3911)

Przesłuchany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego w sprawie (...) Centrum (...) ((...)) z siedzibą przy ul.(...) w Ł., **S. C. (1)** przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że nie we wszystkich zdarzeniach uczestniczył i nie wszystkie osoby wymienione w zarzutach zna. Przyznał, że brał udział tylko w niektórych zdarzeniach i na ich temat wyraził wolę złożenia szczegółowych wyjaśnień, chciał skorzystać z art.60 kk. Wyjaśnił, że w 1997r. lub 1998r. poznał L. J. (1) przy okazji spotkania m.in z M. M. w sprawie znalezienia zbytu dla soków H. i Dr.W. wyłudzonych w ramach działalności firmy (...) przy ul.(...), w czym pomógł znany oskarżonemu W. M. (1). Oskarżony na zdjęciach rozpoznał i wskazał L. J. (1), M. M. (1), D. Ż. (1), co do którego wyjaśnił, iż jest jego kolegą ze Z., z którym jeździł do kasyna, miał wspólne interesy i prowadził interesy. Ponownie oskarżony spotkał się z L. J. (1) w 1998r. przypadkiem na stacji A., gdzie L. J. (1) powiedział, że "urzęduje" w firmie na ul.(...) i zaprosił oskarżonego do niej. Następnie S. C. (1) trafił do firmy (...) przy ul.(...) w Ł., gdy D. Ż. (1) zabrał go tam mówiąc, że „może uda się trochę tam zarobić”. Wówczas w siedzibie firmy spotkał L. J. (1) oraz G. B. (1) i K. K. (1), który odbierał telefony. Jeden z telefonów dotyczył towaru w postaci ręczników, prześcieradeł, ścierek. Okazało się, że samochód jedzie do firmy z tego rodzaju towarem i trzeba znaleźć miejsce na jego rozładunek. D. Ż. (1) zaproponował wówczas przewiezienie towaru do B. prosząc S. C. (1), aby wraz z tym nadjeżdżającym kierowcą pojechać do B.. Na miejscu właściciel posiadłości, gdzie znajdował się kurnik, do którego D. Ż. (1) zwracał się S., pozwolił na wyładowanie towaru. Oskarżony wówczas

zapytał D. Ż. (1) „jak może na tym zarobić”, i D. Ż. (1) pozwolił mu zabrać kilka ręczników i ścierek. Właścicielowi S. Ż. pozwolił zabrać kilka sztuk towaru tłumacząc, że pochodzą z legalnego źródła. Następnie obaj wrócili do biura na ul.(...) wyszedł do firmy i po powrocie poinformował S. C., że mogą ten towar sprzedać, w czym pomógł im W. M. (1). Oskarżony przyznał, że po sprzedaży towaru mógł zarobić około 500 zł, podobnie jak i D. Ż. (1), reszta pieniędzy została zawieszona do firmy (...), gdzie trzeba było zapłacić za ogórki, które miał załatwić K. K. (1). Oskarżony nadto wyjaśnił, że dowiedział się spotykając się L. J. (1), że M. była firmą, na którą można było „brać dużo dobrego towaru”, gdyż funkcjonowała na rynku już od dłuższego czasu. W siedzibie firmy oskarżony widział M. M. (1) przyjeżdżającego z K. J. (1), G. B. (1) i wysokiego mężczyznę poruszającego się czerwonym „maluchem”(tom XVI śledztwa k.3172-3178).

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 16.03.2004r. oskarżony wyjaśnił w zakresie firmy (...), że L. J. (1) prosił go o pieniądze, gdyż nie miał na jedzenie i papierosy. Kiedy oskarżony pożyczył mu 50 zł ten powiedział, że ma „na oku” interes z cukrem, ale do tego potrzeba mu dwóch ludzi, którzy mogliby dać zastaw pod hipotekę. Oskarżony nie był zainteresowany tego typu interesem. Po pewnym czasie, podczas kolejnego spotkania, L. J. (1) powiedział oskarżonemu, że już znalazł ludzi, którzy dadzą zastaw pod hipotekę, jest to dwóch starszych mężczyzn, którym obiecał, że będą należec do „działki” oraz ,że ma wyjazd do cukrowni po cukier na eksport. Wyjaśnił, że ten cukier na eksport traktował jako interes L. J. (1), nie znał szczegółów odnośnie firmy, która miała tym się zająć. Po pewnym czasie, L. J. (1) poprosił go o podwiezienie do firmy, która będzie cukier odbierać. Po podwiezieniu do biura firmy „K.”, oskarżony widział, jak L. J. (1) rozmawiał na rampie z R. G. (4), kiedy zaś L. J. (1) wrócił do samochodu oświadczył, że wszystko załatwił, że cukier będzie odbierać firma (...). Wyjaśnił, że w jego rozumieniu interes miał wyglądać tak, że cukier na eksport będzie kupiony taniej, firmie (...) będzie sprzedany po cenie zbliżonej do ceny krajowej, żeby też firma zarobiła, a na następne dostawy cukru miały być wystawione fałszywe dokumenty celne świadczące o tym, że cukier wyeksportowano i można wziąć kolejną partię. Wyjaśnił, że jego rolą miała być ochrona L. J. (1) przed osobami, które poczułyby się oszukane przez L. J. (1) i dochodziłyby od niego zysków stosując przemoc i groźby. Wyjaśnił, że nie zna właściciela firmy (...), że dwa razy dał L. J. (1) pieniądze, raz 500 zł a drugi raz 800 zł na paliwo, życie. Wyjaśnił też, że dowiedział się od L. J. (1), że już dokonał wpłaty w cukrowni i cukier przychodzi do (...), przy czym nie powiedział mu wprost kto dał pieniądze na wpłatę, ale miała to być kwota 100.000,00 zł i pochodziła od ludzi, którzy „stali za tą transakcją”, dając do zrozumienia, że chodzi o G. B. (1) z Łagiewnickiej i jego współników z W. i Ł.. Wyjaśnił, że według jego domysłów, jeśli chodzi o Ł. to mógł to być K. J. (1). Oskarżony zaczął wtedy naciskać L. J. (1) o zwrot pożyczonych mu pieniędzy. Nadto wyjaśnił, że doszło do sytuacji, że cukier został wstrzymany, przestał przychodzić do firmy (...), właściciel przestał wpłacać pieniądze, nie zapłacił za ostatnią partię cukru, który wziął, więc oskarżony wraz z D. Ż. (1) i M. M. (1) czekali pod firmą na właściciela, aby porozmawiał z L. J. (1) i innymi osobami o rozliczeniach finansowych związanych z cukrem, oskarżony nie wiedział przy tym kto miałby to być, właściciel „K.” jednak czegoś się domyślił i uciekł samochodem. W związku z tym odbyło się następne spotkanie ale już z L. J. (1) w lesie na temat finansowych rozliczeń , gdzie L. J. (1) został pobity a tłumaczył, że to „K.” go oszukał. Oskarżony brał w tym udział domagając się od L. J. (1) zwrotu pożyczonych pieniędzy i „działki za ochronę”. Odbyło się także spotkanie z właścicielami „K.” na temat rozliczeń finansowych za cukier, w którym S. C. (1) brał udział, wówczas widział R. G. (1) twierdzącego, że wszystko zostało rozliczone. Według wiedzy oskarżonego z interesu z cukrem mieli czerpać zysk D. Ż. (1), M. M. (1), ale oskarżony nie znał żadnych tego szczegółów. Sam oskarżony otrzymał 1000 zł od D. Ż. (1), który powiedział, że transakcja z cukrem się nie udała, do podziału zysku byli zaś inni ludzie, których danych nie ujawnił. (tom XVI śledztwa k.3180-3184).

W dniu 18 marca 2004. , oskarżony kontynuując wyjaśnienia , przyznał, że L. J. (1) był „słupem” i w firmie (...) nie miał nic do powiedzenia, nie wie na kogo była zarejestrowana firma. Wyjaśnił, że poza cukrem, ręcznikami, prześcieradłami i marginalnie - ogórkami, nie wie o innych towarach wziętych przez M.. Oskarżony wyjaśnił nadto odpowiadając na pytania o udział K. J. (1) w firmie (...), iż jedynie od L. J. (1) dowiedział się, że K. J. (1) „ma tam udziały w tej firmie” oraz, że L. J. (1) miał za pośrednictwem kolegi z K. załatwić cegłę na budowę domu. Oskarżony był na działce K. J. (1), ale nie było tam wówczas żadnych materiałów budowlanych, choć wiedział, że oskarżony rozpoczął budowę domu na tej działce. Oskarżony widział w firmie (...) nie więcej niż raz. (tom XVI k. 3185- 3190)

Przesłuchiwany przez prokuratora w dniu 02.06.2004r., S. C. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia. (tom XVI śledztwa k.3195).

Postanowienie o przedstawieniu zarzutów w niniejszej sprawie w brzmieniu jak w pierwotnym akcie oskarżenia zostało S. C. ogłoszone w dniu 12 października 2004r. (tom XVI śledztwa k.3196-3199). Przesłuchiwany tego dnia przed prokuratorem, S. C. przyznał się częściowo, stwierdzając, że nie brał udziału we wszystkich zdarzeniach, na temat ten już obszernie wyjaśniał w sprawie (...), co podtrzymuje. Dodał, że wszystkie okoliczności, znane mu a dotyczące działalności firmy (...) podał we wcześniejszych wyjaśnieniach, nawet brał udział w wizji lokalnej. Treść jego wyjaśnień pokrywa się z wyjaśnieniami pierwotnie składanymi na k 3172 i następne. (tom XVII śledztwa k.3203-3206).

Oskarżony na rozprawie głównej w dniu 7 lutego 2006r. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. (tom II k.264-265).

Na terminach rozprawy w dniu 31 marca 2009 r. i 5 czerwca 2012r. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Odmówił udzielania odpowiedzi na pytania i nie chciał brać udział w dalszym postępowaniu. (Tom V sądowy k. 922, tom XI k.2189).

Na rozprawie 1 grudnia 2016r. przy ponownym rozpoznawaniu sprawy ujawniono wszystkie ww wyjaśnienia S. C., gdyż nie brał on udziału w procesie. (tom XVII k. 3400).

Oskarżony M. F. (2) ma obecnie 41 lat, jest rozwiedzony, ma troje dorosłych dzieci, przy czym 1 na jego utrzymaniu - alimenty 300 zł. Posiada wykształcenie średnie ogólnokształcące bez zawodu, obecnie pracuje jako kierownik międzynarodowy, prowadzi własną działalność gospodarczą z dochodami około 2000 zł netto, bez majątku. Nie leczony. Był 6-krotnie karany wyrokami różnych sądów poczynając od 2005r, ostatni wyrok z 13.02.2014r, za czyny podobne to jest z art.258 § 1kk, z art.286§ 1 kk, art.297 § 1 kk i art.270 § 1 kk. (dane osobo-poznawcze z k.3451 tom XVIII k.3397, karta karna Tom XX k.3913-3915).

Przesłuchany w charakterze podejrzanego M. F. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (w brzmieniu jak w pierwotnym a/o) . Kategorycznie zaprzeczył jakoby miał jakikolwiek związek i uczestniczył w jakikolwiek sposób w działalności grupy przestępczej funkcjonującej pod szyldem (...) filii przedsiębiorstwa (...). Wyjaśnił, że w 1997 r., poprzez swojego znajomego K. K. (2), poznał jego szwagra L. J. (1). Wówczas w ramach swojej firmy (...) w G. handlował materiałami budowlanymi oraz węglem i stalą. Wyjaśnił, że L. J. (1) zaproponował mu zakup soków K., które oskarżony kupił i dalej rozprowadzał, przy czym soki te pochodziły z legalnie działającej firmy, w której wówczas pracował L. J. (1). Następnie, L. J. (1) zaprosił oskarżonego do Ł. celem nawiązania z firmami w Ł. bliższych kontaktów handlowych. Oskarżony nie umiał wskazać daty kiedy przyjechał do Ł., gdzie L. J. (1) zapoznał go z G. B. (1) na spotkaniu w restauracji, gdzie był także obecny K. J. (1) przedstawiony wówczas jako J., co do którego później z telewizji dowiedział się jak się nazywa, i że jest poszukiwany przez policję. Na spotkaniu został zapytany czy jest zainteresowany „zakupem od nich towarów”. Oskarżony nie był zainteresowany, gdyż miał swoich dostawców, więc nie została nawiązana współpraca i oskarżony wrócił do G., gdzie wówczas mieszkał i prowadził firmę. Następnie L. J. (1) przyjechał do firmy oskarżonego chcąc kupić materiały budowlane, po przedstawieniu oferty cenowej stracił zainteresowanie, oskarżony sam poradził L. J. (1), aby towaru poszukał u producentów którzy sprzedają bez marży. Ponownie L. J. (1) telefonicznie poprosił go o spotkanie, gdyż miał projekt domu i prosił o wskazanie producentów materiałów budowlanych niezbędnych do wykonania obiektu. Oskarżony zgodził się pomóc i któregoś dnia, po drodze, przyjechał do Ł., na spotkaniu w biurze przy ul.(...) z L. J. (1), G. B. (1) i jeszcze innym nieznanym mężczyzną wymienił jako producentów firmę (...) z K., oraz inne - R. G. Ś. , zakład (...) w G., S. W. i firmę (...) w Ż.. Wyjaśnił, że nie mógł wymienić zakładu (...) w K., gdyż z tą firmą nie współpracował. Wyjaśnił, że poza wskazaniem ww firm nie podjął żadnych działań., żadnych materiałów budowlanych dla L. J. (1), G. B. (1), czy ich firm nie zamawiał, nie polecał ich też u żadnych przedstawicieli, nigdzie nie dzwonił. Przyznał jedynie, że podczas tego spotkania przyszedł „J.”, który miał

przy sobie plan budowy domu z projektem dachu, oskarżony nie pamiętając na czyją prośbę wyliczył ilość dachówki niezbędnej do pokrycia dachu tego budynku, zapisał to na kartce i zostawił. Oskarżony przy czym nie wiedział czy to miał być dom. Oskarżony dodał, że L. J. (1) nie prosił go o załatwienie cukru w cukrowni, ojciec oskarżonego jest emerytowanym dyrektorem cukrowni (...), ale nigdy w firmach ojca nie zabiegał o załatwienie cukru dla kogokolwiek. (tom XV - k. 2866- 2870).

Na rozprawie głównej 7 lutego 2006r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Dalej w toku rozprawy na tym terminie złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, prokurator nie zgodził się na proponowany wymiar kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat (tom II sądowy k.264-265, 266). Ponownie złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, prokurator nie zgodził się na proponowany wymiar kary 1 roku pozbawienia wolności bez obowiązku naprawienia szkody. (k.1413 tom VII sądowy).

Na terminie rozprawy 16 grudnia 2008 oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego i sądowego. Oskarżony złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. (Tom V k. 878-878odw.). Podobnie, wniosek o dobrowolne poddanie się karze oskarżony do protokołu złożył na rozprawie z dnia 13 lutego 2009r. (tom V k.902).

Na rozprawie w dniu 28 lutego 2013r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia (k.2475odw. Tom XIII)

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2016r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w 2009 roku przyznał się przed Sądem do winy, co chciałby wyjaśnić. W pełni podtrzymał swoje pierwsze wyjaśnienia złożone przed prokuratorem, w 2003r., bądź 2004 roku, gdzie nie przyznał się do winy i wyjaśnił, tak jak pamiętał. Dnia 30 września 2008 roku został zatrzymany przez policję na podstawie listu gończego, który był wydany do tej sprawy i osadzony w Areszcie Śledczym w P.. W międzyczasie uprawomocniły się wyroki karne i zaczął odbywać karę pozbawienia wolności. Ówczesny obrońca z wyboru, doradził ubieganie się o wyrok łączny, co byłoby korzystne dla oskarżonego, przy czym niniejsza sprawa musiałaby się zakończyć. Dlatego oskarżony się przyznał do winy, mając do odbycia kary w wysokości 5 lat i 8 miesięcy oraz 2 lat i 6 miesięcy chciał karę łączną odbywać w warunkach zakładu karnego. Obrońca zaproponowała karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z tym zastrzeżeniem, że oskarżony się przyzna i jego sprawa zostanie wyłączona do odrębnego postępowania, wówczas będzie szansa na wyrok łączny. Odnosząc się do zeznań L. J. (1), oskarżony wyjaśnił, że poznał go w 1998 lub 1999 roku w G., kiedy prowadził spółkę (...) (handel materiałami budowlanymi, węglem i stalą), poprzez jego szwagra K. K. (2). J. przyjeżdżał do G. do cukrowni, handlował cukrem. Na początku miało to być spotkanie towarzyskie, a w sumie chodziło o to, że J. był zainteresowany współpracą materiałami budowlanymi, stalą, chciał kupować materiały budowlane, chciał adresy firm produkujących te materiały budowlane, żeby mógł nawiązywać dalszą współpracę. Oskarżony przyznał, że jedyną rzeczą handlową, która nastąpiła między nim a firmą (...), którą L.J. podobno reprezentował, był zakup soków owocowych. Oskarżony kupił całe auto tych soków, transakcja nie była nielegalna. W monecie zakupu soków, to pojawiła się nazwa firmy (...). Potem oskarżony w 1999 roku, na pewno nie później, był przejazdem w Ł., spotkał się z J. w siedzibie jego firmy, który wraz z G. B. chciał kupować od oskarżonego materiały budowlane, bądź chcieli adresy firm, od których mogliby je kupować. G. B. (1), przedstawił się wówczas jako właściciel firmy. Współpraca nie została nawiązana, gdyż ceny, które im proponował jako ceny zakupu, były dla nich za wysokie. J. duże zainteresowanie wykazywał materiałami budowlanymi, jak był w firmie w G., patrzył na producentów tych materiałów, na nazwy firm. Podczas spotkania, bądź później, oskarżony poznał jeszcze jedną osobę. Było bowiem jeszcze jedno spotkanie, na które został poproszony o zrobienie kosztorysu wstępnego i wycenę materiałów na dach, domku jednorodzinny, chodziło dokładnie o dachówkę. Przyszedł właściciel projektu, który został przedstawiony, jako J., znacznie później się M. F. dowiedział, że to K. J. (1). Oskarżony na podstawie okazanego projektu domu wyliczył ile metrów dachówki, będzie potrzebne na ten dach i podał cenę za dachówkę oraz wykończenie. Więcej z tymi ludźmi oskarżony nie miał do czynienia. Oskarżony nadto wyjaśnił na temat swojej karalności. Nadto wyjaśnił, że nigdy nie był zatrudniony w firmie (...). Z oskarżonych znał też J., a resztę oskarżonych poznał w trakcie procesu. Jego zdaniem to J., albo B.

musiał powiedzieć nazwisko "F." w firmie (...), może ktoś w rozmowie z tą firmą przedstawił się tym nazwiskiem. (k.3451-3453 tom XVIII). Podobnej treści wyjaśnienia oskarżony złożył na rozprawie w dniu 27 września 2017r. Po ujawnieniu wyjaśnień L. J. (1) (k.3851-3852 tom XX)

Oskarżony **K. J. (1)**. ma 53 lata, jest żonaty, ma dwójkę dorosłych dzieci, bez majątku, po opuszczeniu zakładu karnego prowadził działalność gospodarczą. Posiada wykształcenie średnie z zawodu jest technologiem żywienia i kucharzem. Nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie, odwykowo. Był wielokrotnie karany, ostatni raz za czyn z art.278 kk wyrokiem z dnia 29.06.2015r. Był także karany wyrokiem w sprawie tzw. (...) ośmiornicy przez Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 20.09.2002r. IV K 277/00. Natomiast wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu II Wydziału Karnego z dnia 14 września 1989 roku, w sprawie o sygn. akt II K 148/89, który to wyrok objęty został następnie wyrokiem łącznym tegoż Sądu Rejonowego w Zgierzu II Wydziału Karnego z dnia 7 maja 1991 roku, w sprawie o sygn. akt II K 167/91, K.J. został skazany za przestępstwo z art. 11 § 1 dkk w zw. z art. 208 dkk na karę 1 roku 6-ciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od dnia 2 września 1993 roku do dnia 7 sierpnia 1996 roku.

(dane osobo-poznawcze z aktu oskarżenia oraz ujawnione z tomu IV k. 686, na rozprawie k.3398 tom XVII, karta karna Tom XX k.3917-3920, odpis wyroku tom XVII - k. 3319-3320).

Przesłuchany w charakterze **podjezranego K. J. (1)** pseudonim (...) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (w brzmieniu jak w pierwotnym a/o). Wyjaśnił, że z osób wymienionych w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów zna D. Ż. (1), jest to znajomość koleżeńska, nie prowadził z nim żadnej działalności gospodarczej, zna również S. C. (1), gdyż, tak jak i on sam, pochodzi ze Z., ponadto zna M. M. (1), z którym się kolegował. Zna również T. K. (1) i K. K. (1) z wcześniej toczącej się sprawy karnej. Odnośnie S. C. (1) dodał, że na początku 1999r., przełom stycznia i lutego, S. C. (1) pożyczył od niego kwotę 40 000 zł, którą miał zainwestować w firmę, nie podał mu jednak bliższych danych tej firmy ani jej nazwy, z pożyczonych pieniędzy oddał mu tylko 20 000 zł, nie wie czy rzeczywiście te pieniądze zainwestował w interes, choć obecnie przypuszcza, że 40 000 zł zainwestował w firmę (...). Wyjaśnił, iż nie miał nic wspólnego z działalnością tej firmy, nie odniósł żadnej korzyści majątkowej z działalności tej firmy. Wyjaśnił, że nie ma nic wspólnego z wyłudzeniem cukru z cukrowni w K., ani z oszustwem na szkodę Towarzystwa (...). Wyjaśnił, że nie miał pojęcia o wyłudzeniu cukru z cukrowni (...), czy też o działaniu na szkodę towarzystwa (...). K. J. (1) zapewnił, że sam z (...)em miał tylko tyle do czynienia, że za pośrednictwem tego przedsiębiorstwa kupował materiały budowlane, tj. w szczególności cegłę klinkierową, pustaki oraz dachówkę z przeznaczeniem na budowę swojego domu na terenie działki przy ul. (...) w Ł., za które to materiały w całości należność uregulował. Wyjaśnił także, że na cegłę dał 3 razy po 10 000 zł łącznie 30 000 zł, cegłę tę w całości zabezpieczyła policja. Oskarżony podtrzymał wyjaśnienia składane na terenie aresztu odnośnie cegły, w których wyjaśniał zbieżnie, podając, iż na początku 1999r. rozpoczął budowę domu, rozglądał się za firmami prowadzącymi sprzedaż artykułów budowlanych, przypadkiem natrafił na biuro firmy na ul. (...), gdzie siedziała sekretarka o imieniu D., która przedstawiła ofertę M., potem spotkał się w firmie z właścicielem G. B. (1) oraz jakimś inżynierem, który znał się na materiałach budowlanych i umiał wyliczyć ilość potrzebnej do budowy cegły, potem wynajął firmę (...) do przewozu cegły, namiary do tej firmy zostawił G. B. (1), kojarzy 3 sytuacje kiedy dawał różnym kierowcom po 10 000 zł, gdyż mówili, że nie chcą im cegły wydać bez uprzedniej przedpłaty. Za 4-tym razem dał kierowcy 5 000 zł. Widział się z G. B. (1) na swojej działce, dowiadując się właśnie, że ma jakieś przejściowe kłopoty finansowe prosząc o przekazanie do K. za pośrednictwem kierowców pieniędzy na przedpłaty, a potem jeszcze w biurze M. kiedy się ostatecznie rozliczyli i musiał dopłacić M. jeszcze 50 000 zł. (tom XV k. 2927- 2999, tom X k.1840).

Na rozprawie głównej w dniu 7 lutego 2006r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oświadczając, że będzie składał wyjaśnienia. (tom II k.265). Na terminie w dniu 7 lutego 2008r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień, podtrzymał odczytane mu wyjaśnienia, wniósł o prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność.(tom IV k.687-687odw.)

Na terminie 16 grudnia 2008r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.(Tom V k. 879)

Na rozprawie głównej w dniu 5 czerwca 2012 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony potwierdził zaś odczytane wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego. Powtórzył, że zapłacił firmie (...) pełną wysokość wartości cegły. Uzupełniająco wyjaśnił, że dowiedział się od G. B. (1), że otrzymał 20 % procent rabatu na cegłę, więc mógł sprzedać oskarżonemu cegłę 20 % taniej, co było dla K. J. (1) korzystne i dlatego się na to zdecydował. Wyjaśnił, że zapłacił za przewóz cegły 16 tysięcy złotych, że musiał zapłacić przedpłatę, że zapłacił 3 razy po 10 tysięcy złotych firmie produkującej cegłę. Oskarżony wyjaśnił, że żona poinformowała go, że firma z K. zabrała cegłę razem z policją a pieniędzy nie zwróciła. Dodał, że oskarżonego M. F. (2) zna tylko z ławy oskarżonych, M. F. (2) nie pośredniczył w sprzedaży cegły. Odnosząc się natomiast do zeznań świadka M. F. oskarżony wyjaśnił, że świadek F. wspólnie z B. pożyczali od oskarżonego pieniądze (tom VI k.11050dw., Tom XI k. 2189).

Na rozprawie ujawniono wszystkie dotychczasowe wyjaśnienia K. J., gdyż nie brał on udziału w sprawie (k.k.3401 tom XVII).

Oskarżony T. K. (1) ma obecnie 67 lata, jest rozwiedziony, ma dwójkę dorosłych dzieci. Legitymuje się wykształceniem średnim, z zawodu jest technikiem budowlanym. Nie pracuje pozostając na utrzymaniu rodziny. Był leczony psychiatrycznie. Był karany dwukrotnie, w tym wyrokiem w sprawie tzw. (...) ośmiornicy przez Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 20.09.2002r. IV K 277/00. (dane osobo-poznawcze tom XVII k.3396-3397, karta karna k.3921-3923 Tom XX)

Na rozprawie głównej w dniu 1 grudnia 2016r., oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyjaśnił, że nie miał nic wspólnego z firmami z zarzutów, że współoskarżonymi nie współpracował, nie robił żadnych interesów. Oskarżony wyjaśnił, iż K. J. (1) zna z dawnych lat, obaj byli oskarżeni w sprawie toczącej się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, za oszustwa, sprawa dotyczyła winiarni. T. K. (1) przyznał także, iż zna K. K. (1), z którym współpracował. Zna też L. J. (1), który był jego dostawcą artykułów spożywczych kiedy prowadził delikatesy w latach 1997-1998r. na ul.(...), przy czym z uwagi zna to, że nie był rzetelnym kontrahentem oskarżony zrezygnował z jego usług. L. J. (1) wówczas po złości „opowiadał jakies o oskarżonym historie”. Co do pozostałych wymienionych w zarzutach osób oskarżony oświadczył, iż żadnej z nich nie znał. (k.3399 tom XVII)

Oskarżony **K. K. (1)** ma obecnie 67 lata, jest rozwiedziony, ma jedno dorosłe dziecko. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem budowlanym. Obecnie jest bezrobotny, zarejestrowany w Urzędzie Pracy. Utrzymuje się z oszczędności, nie posiada majątku. Był leczony psychiatrycznie i neurologicznie, nie był karany (kara z wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20.09.2002r. IV K 277/00 zatarła się). (dane osobo-poznawcze T. XVII k. 3397, dane o karalności k.3895, 3927tom XX)

Przesłuchany w charakterze podejrzanego **K. K. (1)** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (w brzmieniu jak w pierwotnym a/o) . Wyjaśnił, że jedyny związek jaki go łączył z firmą (...) to taki, że będąc z kolegą T. K. (4) ze Z. widział, jak kolega spotyka się z mężczyzną o imieniu G. w sprawie transakcji dotyczącej maszyny dziewiarskiej, oskarżony nie podał daty tego spotkania. Po jakimś czasie będąc znów w towarzystwie (...) pojechał razem z nim do siedziby firmy przy ul.(...), kolega wszedł do gabinetu właściciela o imieniu G., zaś oskarżony pozostał w sekretariacie biura, gdzie urzędowała sekretarka - młoda dziewczyna. Z gabinetu, według wyjaśnień oskarżonego, dobiegały odgłosy rozmowy kilku mężczyzn, jakiś mężczyzna nawet wyszedł z gabinetu, kiedy wyszedł zaś kolega T. obaj opuścili to biuro. Oskarżony podczas przesłuchania nie potrafił skojarzyć nazwy M. z tą wizytą w biurze na ul.(...). Wyjaśnił, że nigdy nie był pracownikiem firmy (...) nigdy też nie załatwiał dla niej żadnych towarów. Wyjaśnił, że z osób wymienionych w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów kojarzy G. B. (1), tak według jego pamięci miał nazywać się właściciel firmy z ul. (...), gdyż obaj byli razem z nim oskarżeni w sprawie tzw. „ośmiornicy (...)” Wyjaśnił nadto, że nie wie, aby T. K. (1) znał G. B. (1). Po okazaniu tablic poglądowych ze zdjęciami rozpoznał brata T. K. (1), wskazał na fotografię G. B. (1) jako mężczyznę podobnego do właściciela firmy z ul.(...), rozpoznał też M. F. (1) jako współoskarżonego w sprawie IV K 227/00, w której został skazany. Nie rozpoznał M. O. (1)-konkubiny G. B. (1). (tom XV k. 2856-2858).

Na rozprawie głównej w dniu 16 grudnia 2008 r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia stawianych czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. (Tom V k. 88o)

Na rozprawie głównej w dniu 1 grudnia 2016r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia stawianych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane mu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i sądowego i odpowiadając na pytania wyjaśnił, że nie ma nic wspólnego z butelkami z Huty (...), nie dzwonił tam, nie jeździł, nie znał G. B., jedynie tyle, co wyjaśnił wcześniej, widział go może ze 2 razy. Odnosząc się od odczytanych wyjaśnień S. C., oskarżony wyjaśnił, że nie zna i nigdy nie widział tego oskarżonego, który go pomawia. Dodatkowo wyjaśnił, że S. C., na którym ciążyą poważne zarzuty boi się przyjść do Sądu, było tak, że w sądzie rejonowym oskarżony podszedł do niego z pytaniem dlaczego tak wyjaśnia, na co S. C. się przestraszył odpowiadając, że musi potwierdzać to co powiedziała prokurator w zamian za ochronę (k.3399-3400, k.3402odw.- (...) tom XVII).

Oskarżony K. C. (1) ma 58 lata, jest rozwiedziony ma dwoje pełnoletnich dzieci, w tym jedno 18-letnie na utrzymaniu. Legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym, z zawodu jest elektromechanikiem. Pozostaje na utrzymaniu konkubiny. Nie posiada majątku. Nie był leczony neurologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo. Był karany wyrokiem z dnia 26.12.2006r. Sądu Rejonowego w Szczecinie V K 2055/01 m.in. z art.258 kk (dane osobopoznawcze tom XIX k.3635, karta karna Tom XX k.3947-3943)

Przesłuchany w charakterze **podejrzanego K. C. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (w brzmieniu jak w pierwotnym a/o). Wyjaśnił, że z pośród osób wymienionych w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów zna R. G. (4) i L. J. (1). R. G. (4) jest jego współnikiem w firmie (...) i wiceprezesem tej firmy. L. J. zaś zna od lat 90-tych, ale żadnych z nim interesów nie prowadził -w sensie podpisywania umów czy zawierania kontraktów. Wyjaśnił, że L. J. (1) handlował różnymi towarami, między innymi i cukrem, więc przyznał, że być może jakiś cukier od niego kupował, lub sprzedawał, oskarżony tego dokładnie nie pamiętał. Wyjaśnił, że do jego firmy przyjechała dyrekcja cukrowni (...) szukać swojego towaru bądź sprawdzić czy firma (...) istnieje i zajmuje się obrotem cukru. Spowodowane to było tym, że firma (...) miała umowę na przepakowanie cukru, którego szukali przedstawiciel cukrowni (...). Wyjaśnił, że zawarł taką umowę ale nie pamięta czy z L. J. (1), czy też z firmą (...),nie pamięta czy L. J. (1) reprezentował firmę (...), czy też występował jako osoba fizyczna, nie pamiętał czy w ogóle tego rodzaju umowa została zrealizowana, a jeśli tak to nie wie w jaki sposób. Wyjaśnił, że nie pamięta powodu, dla którego przedstawiciele cukrowni szukali swojego towaru w firmie (...). Wyjaśnił, że firma (...) obracała bardzo dużymi ilościami cukru, i po upływie czasu oskarżony nie pamięta konkretnych partii towaru. Wyjaśnił, że nie pamięta czy jak przyjechali przedstawiciele z K. to ten cukier akurat znajdował się jeszcze w firmie (...). Wyjaśnił, że nie potrafi powiedzieć, czy faktycznie taki cukier u nich był, bo nie pamiętał tego. Wyjaśnił, że nie dawał L. J. (1) pieniędzy, aby ten wpłacał je do cukrowni jako zapłatę za nabywany cukier, gdyż za słabo go znał, aby powierzyć mu gotówkę. Wyjaśnił, że nie było takiej sytuacji, aby jacyś ludzie próbowali wymusić od niego pieniądze z tytułu obrotu cukrem. Wyjaśnił, że nie pamięta osób działających w imieniu M.. Wyjaśnił, że nie wie jaki był cel usługi przeładunku cukru na rzecz firmy (...) nie interesowało go to. Wyjaśnił, że nie wie, dokąd M. zabrał cukier, to go nie interesowało. Wyjaśnił, że nie pamięta aby L. J. (1) miał cokolwiek wspólnego z wykonaniem tej usługi. Nadto wyjaśnił na temat firmy (...), współników, udziałów, dat powstania i zamknięcia działalności, kiedy to został zatrzymany przez policję i tymczasowo aresztowany do sprawy PR w S.- poświadczenie nieprawdy na dokumentach dotyczących eksportu cukru.

Po okazaniu dowodów w postaci dokument KP i Wz, umowy zlecenia na przeładowanie cukru dla firmy (...), oskarżony wyjaśnił, że faktów nie pamięta, ale na podstawie okazanych dokumentów może powiedzieć, że K. podpisał umowę przeładunkową z firmą (...) i ją zrealizował, ale oskarżony G. B. (1) nie kojarzy, nie pamięta też żadnych innych osób z M., z dokumentów wynika, że M. zabrał cukier ale oskarżony nie wie dokąd, (tom XV k. 2909-2911).

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2008 r nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził odczytane wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.(Tom V k. 879odw.)

Na rozprawie w dniu 13 lutego 2009r. złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze na karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, na co nie zgodził się prokurator (tom V k.903).

Na rozprawie głównej w dniu 22 kwietnia 2013 r. wyjaśnił, że dokumenty WZ i PZ będące w obiegu pomiędzy firmą (...), a firmą (...) są podpisane jego nazwiskiem, ale nie przez niego. Nie podejrzewał nikogo, ko mógłby podpisać się za niego, wyjaśnił, że najprawdopodobniej został już skazany za potwierdzenie nieprawdy w dokumentach urzędowych w sprawie V K 2055/01 przez Sąd Rejonowy w Szczecinie. (Wyjaśnienia K. C. Tom XIII k. 2536., pismo procesowe k.2484)

Na rozprawie ujawniono wszystkie dotychczasowe wyjaśnienia oskarżonego, gdyż nie brał on udziału w rozprawie (k.3401 tom XVII) , po jego stawiennictwie na rozprawie dnia 21 kwietnia 2017r., oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnił, że G. B. zna tylko “ze sprawy”, M. F. natomiast poznał w areszcie, podobnie jak i J. i Ż., L. J. (1) znał z handlowania w L. na ul.(...) artykułami spożywczymi, J. kolegował się bliżej z jego współnikiem R. G.. Oskarżony wyjaśnił na temat działalności K., z uwagi na to, że w tamtych czasach cukrownie sprzedawały cukier w workach po od 50 kg do tony, więc podmioty, które kupiły cukier po 50 kg, przywoziły go do K., gdzie był przepakowywany na mniejsze torebki i odbierany, podkreślając, że nie był w cukrowni w K., z którą mógł mieć kontakt, ale jedynie przez pośrednika. Oskarżony nie wykluczył, że zawarł umowę z firmą (...) na przepakowanie cukru, kojarzył, że L. J. (1) reprezentował te firmę. Oskarżony przypomniał sobie, że przedstawiciele cukrowni przyjechali do niego wyjaśnić nieścisłość, gdyż sprzedali cukier na eksport po 50 kg w workach, a K. podpisał umowę na przepakowanie, więc oskarżony wytłumaczył, że zgodnie z polskimi normami cukier został przepakowany na mniejsze opakowania. Według oskarżonego to L. J. (1) go pomówił, mówiąc, że to oskarżony wymyślił “przekręt z cukrem”. Oskarżony przyznał skazanie za poświadczenie nieprawdy w dokumentach urzędowych co dotyczyło eksportu cukru, kare odbył. Po okazaniu dokumentów Wz i Pz z tomu VIII śledztwa k 1465-1483 oraz umowę zlecenia z k 1848, oskarżony rozpoznał na umowie swój podpis, zakwestionował podpisy na Wz i Kp za wyjątkiem z dnia 1 marca 1999r. z k 1484, co do którego przyznał, że mógłby go podpisać, na pozostałych się nie podpisywał, nie kojarzył faktu ich podpisywania, w dacie wystawiania dokumentów był najczęściej w W. w agencji celnej, co miało związek ze sprawą, gdzie został skazany. Oskarżony nie umiał odpowiedzieć dlaczego w śledztwie nie złożył tego rodzaju wyjaśnień stwierdził, że nie było go wówczas w L., nie okazywano mu dokumentów Kp i Wz, nie widział się z prokuratorem, bo to, że prokurator się podpisał pod protokołem „to nic nie znaczy”. Po odczytaniu wyjaśnień z (...), gdzie okazywano oskarżonemu dokumenty Kp i Wz, oskarżony podtrzymał te wyjaśnienia stwierdzając, że nie pamięta dlaczego wówczas nie powiedział, że nie podpisywał tych dokumentów., nie wiedział gdzie znajdują się oryginały tych dokumentów. Dodał, że był skonfliktowany z R. G., dlatego złożył wypowiedzenie umowy o pracę wcześniej prosząc o zwołanie walnego zgromadzenia, ale współnik go przekonał, żeby ze względu na dobro firmy nie odchodził i oskarżony został w K.. (k.3636-3638 tom XIX)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie wymienionych niżej dowodów, które Sąd uznał w części bądź w całości za wiarygodne.

Nie było podstaw do zakwestionowania wiarygodności opinii sądowo-psychiatrycznych dotyczących oskarżonych, sporządzanych w toku postępowania, przy czym żadn ze stron nie wniosła o ponowne przeprowadzenie opinii. Wiarygodne są również dane o karalności oskarżonych, odpisy orzeczeń, jak również sporządzone w toku postępowania protokoły oględzin i dokumenty, których autentyczności nikt nie podważał. Pełną moc dowodową mają także opinie biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, są one rzetelne, jasne, odpowiadają na wszystkie postawione pytania, zawarte w nich stwierdzenia są logiczne, a wnioski wyciągnięte na ich podstawie zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ostatnia opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego dotyczyła dokumentów firmy (...), których autentyczność podważył oskarżony K. C. (1) w zakresie swojego podpisu, opinia ta również jest wiarygodna. Podobnie Sąd ocenił dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym dokumentacji księgowej poszczególnych firm, których autentyczności nikt nie kwestionował. W stanie faktycznym uwzględniono dokumenty dotyczące zamówień firmy (...) i kserokopie dokumentów Wz, faktury Vat wystawianych

przez M. oraz przez kontrahentów tj. pokrzywdzone firmy, oraz kserokopii zamówień towaru, zaświadczeń o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, wezwań do zapłaty, historię rachunku bankowego PHU (...), 14 przelewów gotówkowych, 19 dowodów wpłat gotówkowych, które pozwoliły na weryfikację wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków.

Podkreślić należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania były zdarzenia mające miejsce w latach 1998-1999r., a więc odległe w czasie, i już w związku z tym świadkowie, ale także oskarżeni, z uwagi na naturalną skłonność zacierania się w pamięci ludzkiej szczegółów, nie byli niejednokrotnie w stanie podać istotnych okoliczności, w tym chronologii zdarzeń, poszczególnych zachowań i działań konkretnych osób związanych z działalnością firmy (...). Zaznaczyć przy tym należy, że pierwotne depozycje świadkowie i oskarżeni składali w latach 2002-2004, a więc kilka lat od zdarzeń, przy czym niektórych czynności ze świadkami powtórzyć i zweryfikować się nie da, z uwagi na ich zgon czy wyjazd za granicę, brak kontaktu (w tym L. J. (1), C. B. (1), S. S. (2)). Natomiast, z uwagi na umorzenie postępowania postanowieniem z dnia 18.05.2011r. (k.1781) w zakresie czynu z art. 258 §1 k.k., który uległ przedawnieniu, i pominięciu przez oskarżyciela publicznego przy odczytywaniu aktu oskarżenia w opisie poszczególnych czynów znamion działania w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynów art.65 k.k., w procesie nie dokonywano ustaleń w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i dokonywania poszczególnych zarzuconych czynów w ramach tej grupy. Ważnym jest jednakże zaznaczenie, że w kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego, istniały podstawy do ustalenia, iż oskarżeni S. C. (1), M. F. (2), K. J. (1) pseudonim (...), T. K. (1) i K. K. (1) czerpali zyski z przestępczej działalności M. w ramach grupy o określonej hierarchii, przy czym nie zdołano ustalić w jakich dokładnie częściach i proporcjach. Nadto, z uwagi na specyfikę działania i organizacji (...) (opartej na podobnym mechanizmie działania jak wcześniejsze firmy, w których działalności brał udział L. J. (1)) osoby tam działające, czy biorące udział w zyskach nie musiały wiedzieć o wszystkich wyłudzeniach dokonywanych w ramach M.. Nie da się wykluczyć ewentualności, że każda z osób czerpiących jakikolwiek zysk z działalności firmy nie dysponowała wiedzą o przynajmniej niektórych z dokonywanych zakupów z odroczonym terminem płatności. Czym innym jest bowiem udział w zorganizowanej grupie przestępczej a czymś zupełnie innym – odpowiedzialność za poszczególne czyny popełnione w ramach owej grupy. Członek grupy przestępczej automatycznie nie odpowiada za wszystkie czyny owej grupy.

Istotnym dowodem w sprawie, który w zasadniczym zakresie doprowadził do przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonemu K. J., M. F., K. C. oraz pozwolił na ustalenie udziału i roli w konkretnych zdarzeniach S. C., są **wyjaśnienia L. J. (1)**, który w toku śledztwa i podczas pierwotnie rozpoznawanej sprawy występował w charakterze podejrzanego i oskarżonego, zaś w obecnie toczącym się procesie - w charakterze świadka, przy czym z uwagi na jego zgon, jego wyjaśnienia zostały w części ujawnione przez odczytanie, a w części ujawnione bez odczytywania. Przy ocenie tego dowodu, Sąd miał na uwadze wypracowane w doktrynie i orzecnictwie dyrektywy, szczegółowe wskazówki, które winny zostać uwzględnione przy ocenie dowodu z pomówienia (por. Wyrok Sądu Najwyższego z 20.11.2012r. WA 24/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10.05.2016r. II Aka 422//15 oraz z dnia 11.10.2012r. II Aka 253/12). Wzięto więc pod uwagę kwestie, że L. J. (1) był osobą związaną ze światem przestępczym, której w toku pierwotnego śledztwa za sygnaturą akt Ap II 1/01 groziła odpowiedzialność karna m.in. za zbrodnie z art.258 kk, podejmując starania o obniżenie kary zaczął on współpracować z organami ścigania. Uwzględniono przy tym, że L. J. (1) podawał w wyjaśnieniach szereg informacji ujawniając swoją rzeczywistą rolę w strukturze grupy i działalności nie tylko M.. Nadto, opisując szczegółowo różne wątki tzw. (...) ośmiornicy, wyraźnie różnicował działania poszczególnych osób, nie pomawiając bezpodstawnie o udział w innych przedsięwzięciach. Wyjaśnienia L. J. (1) są także spontaniczne, pełne własnych spostrzeżeń, w zasadniczej części konsekwentne i zgodne z logiką zdarzeń. Analiza tych wyjaśnień, przy uwzględnieniu ww dyrektyw, wskazuje, iż są one wiarygodne w przeważającym zakresie w części dotyczącej działalności firmy (...). W znikomej części są one zmienne, o czym będzie mowa poniżej. Pamiętać należy, że świadek, składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanego, opowiadał o szeregu transakcji w ramach różnych firm wymieniając różne nazwiska osób czerpiących z tego zyski, w tym opisując osoby z W., P., W., G., B.. Świadek często sam spontanicznie stwierdzał, że nie pamięta dat, chronologii zdarzeń, konkretnych osób biorących udział w poszczególnych transakcjach, zdarzeniach, często jego wiedza pochodziła od innych osób, które jakąś wiadomość mu przekazywały, bądź też, jak wyjaśnił odnośnie podziału zysków w firmie (...), że "każdy z nas z góry niejako

wiedział i aprobował proporcje- dla opiekuna 40%, dla słupa 40% , dla załatwiającego towar 20%”. W tym zakresie jego wyjaśnienia nie są ani precyzyjne ani stałe. W. na okoliczność przebywania poszczególnych oskarżonych w siedzibie biura M. (3 razy “J.”, częściej “Ż.”, K. , “M.”, raz T. K. (1)-k.3020-3021) o podziale zysków z działalności M., jak już zaznaczono, wyjaśniał niespójnie nie podając źródła wiedzy w tym zakresie, poza wskazaniem S. C.. Kilkakrotnie wyjaśniał o ludziach z W. czy W. “stających” wyżej w hierarchii ludzi z Ł. w zakresie podziału zysków z firmy (...), przy czym nie wiedział, jakie udziały w zyskach firmy (...) miał mieć K. K. (1), a także T. K. (1), co jednocześnie świadczy o braku chęci świadka do bezpodstawnego pomawiania poszczególnych osób. Biorąc pod uwagę powyższe, uznano za wiarygodne wyjaśnienia L. J. (1) w zakresie udziału w zyskach z przestępczej działalności M. oskarżonych M. F. (2), K. K. (1), K. J. (1), S. C., a także świadków M. K. (1) i D. Ż. (1). Zmienność wyjaśnień zauważalna jest również w tym, że świadek składając wyjaśnienia w różnym czasie podawał raczej niespójnie okoliczności pojawienia się w firmie (...) i podjęcia określonych działań w ramach tej firmy. W dniu 18 stycznia 2002r. wyjaśnił, iż poznał G. B. (1) na spotkaniu z T. K. (1) w sprawie możliwości „załatwienia na firmę (...) cukru bądź innych towarów.” (k. 3014). Podczas przesłuchania w dniu 21.02.2002r. wyjaśnił, że „miał załatwić cukier w cukrowni w G.”, w czym miał mu pomóc M. F. (2), znany mu wcześniej, który też później załatwiał materiały budowlane i dachówkę, cukrem wówczas interesował się “Ż.” i S. C. (1). Podczas przesłuchania w dniu 5.10.2004r. wyjaśnił, że T. K. (1), z którym się znał wcześniej, zwrócił się do niego o pomoc dla G. B. (1), przy czym nie mówił wprost ale świadek domyślił się, że chodziło o “załatwienie cukru na M.”, T. K. (1) wiedział, że wcześniej L. J. (1) pośredniczył w handlu cukrem (k.3155). Podczas przesłuchania w dniu 06.10.2004r. wyjaśnił, że został wprowadzony do M. przez D. Ż. (1), S. C. (1) i M. M. (1) (k.3160), podczas gdy następnie wyjaśniał, że przy transakcji z cukrem nie znał jeszcze D. Ż. (1) (k.315), zaś na rozprawie w dniu 26 lipca 2011r. wyjaśnił, że w firmie się znalazł przez S. C. (1), oraz że pieniądze od K. J. (1) na jeden transport cukru w wysokości około 70 tys. zł, które świadek odebrał od tego oskarżonego w M. to były pieniądze pożyczone (k.1852-1853odw. tom X sądowy), przy czym świadek już nie pamiętał czy to G. B., czy też S. C. skontaktował wówczas świadka z K. J. celem odebrania tych pieniędzy. Zmianę wyjaśnień w tym zakresie, L. J. (1) argumentował tym, że na posiedzeniu w sądzie penitencjarnym sędzia mu powiedział, że “powinien wyjaśniać zgodnie z zasadami prawdy i moralnymi”, nadto przebywając przez rok w zakładzie karnym miał czas na przemyślenia. Zaznaczyć należy, iż na tej rozprawie świadek przyznał, że nie pamięta szczegółów ze względu na kłopoty ze zdrowiem żony oraz z uwagi na upływ czasu. Z uwagi na długi upływ czasu, w istocie świadek mógł nie pamiętać wszystkich szczegółów poszczególnych zdarzeń. W zakresie wyprowadzenia mebli z siedziby M. wyjaśnienia L. J. (1) pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków K. i P. O., którzy mieli wywieźć meble (k. 3028, 3051). Z uwagi na powyższe, wyjaśnieniom L. J. (1) we wskazanym zakresie odmówiono mocy dowodowej. W stanie faktycznym przyjęto, iż z uwagi na twierdzenie świadka, że S. C. był “jego opiekunem”, co potwierdzone zostało wyjaśnieniami S. C., że ten oskarżony wprowadził L. J. (1) do firmy (...). Jeśli natomiast chodzi o transakcję z **cukrownią (...)**, L. J. (1) w sposób dość precyzyjny wyjaśniał okoliczności tej transakcji, w tym o udziale w niej oskarżonego K. C. (1) i skazanego R. G. (1), których jako właścicieli firmy (...) znał wcześniej (k.3062). W tym zakresie wyjaśnienia L. J. (1) są wiarygodne, są one spójne, konsekwentne, pełne własnych spostrzeżeń świadka, potwierdzone zeznaniami świadków M. T., J. F., M. F., G. B., w części wyjaśnieniami S. C., zeznaniami kierowców wożących cukier i świadka S. S., a także dowodami z dokumentów, w tym wydrukami z operacji finansowych konta M., dokumentami księgowymi cukrowni (...). Z wyjaśnień L. J. (1) wynika też rola oskarżonego K. J. (1) w tym procederze. L. J. (1) zaznaczał podczas większości przesłuchań w charakterze podejrzanego, że sprawa cukru jest mu najbardziej znana z uwagi na to, że właśnie cukrem się zajmował, mając w tym zakresie wcześniejsze doświadczenie, zresztą przyznał się do popełnienia tego czynu i został skazany. Przy okazji cukru, z uwagi na niemalże równorzędne wyłudzenie materiałów budowlanych, L. J. (1) wyjaśniał na temat tych wyłudzeń ale w szczególności opisywał zdarzenia, w których uczestniczył (wyjazd do firm (...) z G.B. i M. F.), zaznaczając niejednokrotnie, że dalej tymi transakcjami się nie zajmował, więc nie miał wiedzy, co do dalszych losów wyłudzonych towarów. Wyjaśnienia tego świadka składane w 2002r. i 2004r. są najbardziej szczegółowe, dlatego też bardziej przekonywały, niemniej jednak generalnie zostały potwierdzone przed Sądem, gdzie świadek powtórzył znane mu okoliczności. Od samego początku podczas przesłuchań w toku śledztwa w sprawie (...) z dnia 17 stycznia 2002r. L. J. (1) wskazywał na “J.”, którego znał od 1998r., od czasu, kiedy-jak wyjaśnił- G. B. (1) miał firmę (...), z której “J.” czerpał zyski. (k 3007). Należy tu zaznaczyć, iż wymieniając podczas tego przesłuchania inne nazwiska, w tym oskarżonego T. K. (1), S. C. (1) (S. ze Z.)- tych nazwisk nie powiązał z firmą (...). Następnie, w kolejnym przesłuchaniu, z dnia 18 stycznia 2002r. kiedy wyjaśniał w przedmiocie działalności spółki (...) kontynuując wcześniej składane

wyjaśnienia w tym zakresie, we fragmencie dotyczącym włożonych w "przekręt z cukrem" swoich pieniędzy wskazał, iż "J." brał w tym udział albo był zamieszany w sprawę cukru, (tzw.cichy udział) czego miał się dowiedzieć od S. bądź od "jego ludzi", przy czym wiedział, że "J. miał "wyłożyć pieniądze na cukier" (k.3012). Niewątpliwie z kontekstu i treści całości wyjaśnień świadka z tego dnia wskazana depozycja L. J. (1) nie dotyczyła sprawy M.. Powoływanie się później, przed Sądem, przez L. J. (1) na tę wypowiedź, że informację o tzw.cichym udziale K. J. uzyskał od S. C. stanowi zwykłą omyłkę spowodowaną pomyleniem zdarzeń. W kolejnym przesłuchaniu z dnia 21 stycznia 2002r. świadek wyjaśniał jedynie na temat działalności M., tak więc bardziej precyzyjnie podając więcej szczegółów, w tym na okoliczność transakcji z cukrownią (...). Wówczas wskazał, że "J." wyłożył pieniądze na ubezpieczenie umowy handlowej z cukrownią, w wysokości 18 000 zł, nadto przekazał 47 tys. zł na cukier kiedy K. wstrzymał pieniądze, pieniądze te miały potem zostać zwrócone przez K. w gotówce za pośrednictwem L. J. (1) (k. 3022, 3025). Przy czym, co do zwrócenia tych pieniędzy K. J. za pośrednictwem L. J., świadek na rozprawie w dniu 19.04.2006r. wyjaśniał, iż żadnych pieniędzy (...) nie zwracał podając informacje, że (...) zabrał kilka samochodów cukru do swojej winiarni, co nie zostało potwierdzone(k.313-328 tom II sądowy). W wyjaśnieniach z dnia 30 stycznia 2002r. określając K. J. jako "de facto właściciela firmy (...)" (k.3061) wyjaśniał na okoliczność poznania K. J., podczas spotkania ze znalezionymi przez niego, na zlecenie S. C., właścicielami cukru z cukrowni pod W. narodowości włoskiej, którzy cukier kupiony na eksport mieli sprzedać L. J. (1), na spotkanie to przyjechał także "J." czerwonym WV C., który ten cukier załatwił. (k.3061). Natomiast, w kolejnych wyjaśnieniach z dnia 5 października 2004 r., wyjaśnił, że M. była firmą z której zyski czerpali K. J. (1), S. C. (1), D. Ż. (1), M. K. (1) ale K. J. (1) miał decydujący głos we wszystkim, on sprawował nadzór nad firmą i (...), o czym wspominał też we wcześniejszych wyjaśnieniach z 21.01.2002r. na k.3020. W wyjaśnieniach z 06.10.2004r. opisał także spotkanie z oskarżonym K. J. (1) i nieznanymi mu osobami z W. w sprawie rozliczenia po nieudanej transakcji z cukrem z cukrowni (...), podczas którego K. J. (1) rozliczał się z ludźmi z W. właśnie z tytułu transakcji z cukrownią. (k. 3160). Te wyjaśnienia L. J. (1), w zakresie udziału K. J. (1) w transakcji z cukrem z cukrowni K., zostały uznane za wiarygodne i uwzględnione w stanie faktycznym, z uwagi na ich kategoryczność i jasność, nadto zbieżność z zeznaniami G. B. (1). Zaznaczyć należy, że przed sądem składając wyjaśnienia w charakterze oskarżonego L. J. (1) potwierdził swoje wyjaśnienia. I tak na rozprawie głównej w dniu 19 kwietnia 2006r. oskarżony L. J. (1) potwierdził fakt i okoliczności spotkań z oskarżonym K. J. i przekazania pieniędzy przez K. J. na cukier i ubezpieczenie, potwierdził też kwoty jakie podał w postępowaniu przygotowawczym (k.313-328 tom II sądowy). Także na rozprawie z dnia 31 marca 2009r. L. J. (1) potwierdził odczytane mu wyjaśnienia ze śledztwa (k.922odw. tomV). Dopiero na rozprawie w dniu 26 lipca 2011r. L. J. (1) przesłuchiwany w charakterze oskarżonego zmienił wyjaśnienia w omawianym zakresie podając, iż wyłożenie pieniędzy na cukier przez K. J. (1) było pożyczką. Zaznaczyć należy, iż świadek składał wówczas wyjaśnienia w obecności oskarżonych K. J. (1) i D. Ż. (2), pozostając osadzony do odbycia kary i miał z nimi kontakt w trakcie konwoju do Sądu, jak podał do protokołu. Dotychczasowe wyjaśnienia składał "z wolności", podczas gdy ww oskarżeni byli wolności pozbawieni. Logicznym jest wniosek, iż ewidentna zmiana wyjaśnień na korzyść i dla oskarżonego K. J. (1), ale także dla D. Ż. (1), wynikała z obawy przed nimi, zwłaszcza mając na uwadze wcześniejsze zachowania oskarżonych wobec L. J. (1) podczas ostatecznych rozliczeń za cukier, jak wynika z wyjaśnień L. J. (1), ale też i S. C. (1), gdzie użyto wobec niego przemocy i gróźb. Natomiast argumentacja, co do zmiany jego zeznań, z powodu przemyśleń w zakładzie karnym i pod wpływem rozmowy z sędzią penitencjarnym, na wiarę nie zasługują. Większe znaczenie ma tu wpływ długiego czasu od zdarzeń, w istocie świadek miał z tego powodu prawo wszystkich szczegółów nie pamiętać. Niemniej jednak, świadek potwierdził fakt przekazania pieniędzy na cukier przez K. J., podobnie jak i udział M. F. w wyludzeniu materiałów budowlanych (k.1852odw.- (...). Tom X sądowy). Podobnie, na rozprawie głównej w dniu 18 czerwca 2013r. L. J. (1) wyjaśnił, że podpisując swoje wyjaśnienia w śledztwie, tak naprawdę nie wiedział, o co chodzi, i że większość jego wyjaśnień była oparta na prasowych doniesieniach oraz ,że zeznania składał 3- 4 lata po danym wydarzeniu i wszystkiego już nie pamiętał. Wyjaśnił, że nie brał udziału w żadnych przestępstwach z K. J., że D. Ż. (1) nie brał z nim udziału w żadnym przestępstwie. Wyjaśnił, że nie prowadził żadnych spraw z T. K. (1), że znał go tylko towarzysko, zaś K. K. (1) znał od 2000 roku jedynie towarzysko.(tom. XIII K. 2567- (...)). Powoływanie się przez L. J. (1) na podawanie w wyjaśnieniach części okoliczności znanych z prasy nie odpowiada rzeczywistości, gdyż po pierwsze L. J. (1), poza ogólnym stwierdzeniem, nie podał o jakich okolicznościach dowiedział się z prasy, a przede wszystkim - w momencie przesłuchiwania w śledztwie w charakterze podejrzanego wyjaśniał na inne okoliczności, niż działalność firmy (...), o której sam spontanicznie zaczął wyjaśniać chcąc skorzystać z art.60 kk i to w sprawie prowadzonej pierwotnie przez

Wydział II do Spraw Przepęczności Zorganizowanej Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi za sygnaturą akt Ap II 1/01 przeciwko m.in. L. J. (1) pozostającemu pod zarzutem z art.258§1 k.k. i inne, gdzie miał wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami (w tym K. K. (2), S. C. (1), M. M. (1)) od 1989r. wyłudzać mienie na szkodę wielu podmiotów działając pod firmą- spółka z o.o. (...) - Holdingowe z siedzibą w Ł. ((...)), a także firmą (...), której był właścicielem. L. J. (1) nadto, przy zmianie wyjaśnień, powoływał się na to, że składał wyjaśnienia po próbie samobójczej, jaką podjął i pobycie w szpitalu. Z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach wynika, że w istocie L. J. (1) po próbie samobójczej wraz z żoną dnia 30.04.2000r. przebywał w szpitalu psychiatrycznym w okresie 09.05.-14.07.2000r. (tom XVI k.3017 i następne), a więc na 2 lata przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego, co przy braku dalszego leczenia psychiatrycznego czy terapeutycznego świadka miało marginalny (o ile w ogóle) wpływ na treść jego wyjaśnień. Zmiana stanowiska L. J. (1), przekazana również pisemni w piśmie do sądu w dniu 24.05.2013r. podczas odbywania kary 12 lat pozbawienia wolności (k.2584) , nie brzmiała przekonująco, mając także na uwadze spójność i konsekwencję pierwotnych wyjaśnień L. J. składanych w toku śledztwa. Świadek w ww piśmie wskazał, że za obietnice prokuratora , że “będzie miał tylko jedną sprawę” podpisał wszystkie dokumenty i zeznania nawet nie zapoznając się z ich treścią. Jest to absolutnie niemożliwe, aby ktoś w komisariacie, w prokuraturze, za L. J. (1) wymyślił treść jego licznych wyjaśnień , zapisał je i dał podejrzanemu do podpisania. Zaznaczyć należy, iż w dniu 6 sierpnia 2013r. świadek został zwolniony z zakładu karnego po zakończeniu kary pozbawienia wolności i nie przebywał pod podanym adresem. (pismo k.2644 tom XIV sądowy). Wobec powyższego nie przydano mocy dowodowej ww wyjaśnieniom L. J. (1) z rozprawy uznając, iż mają one na celu umniejszenie roli oskarżonego K. J. (także świadka D. Ż.) i zwolnienie go z odpowiedzialności karnej.

Wyjaśnienia L. J. (1) w zakresie oskarżonego K. C. (1), jako wiarygodne zostały uwzględnione w stanie faktycznym. Według tych wyjaśnień, szefowie firmy (...) -oskarżony K. C. (1) i skazany R. G. (1) mieli związek tylko z cukrem uzyskanym z Cukrowni w K. (k.3154 i następne.). Przy czym, co należy podkreślić w tym miejscu, L. J. (1) opisując w wyjaśnieniach z dnia 22 stycznia 2002r. wyłudzenie cukru w 1998r. z cukrowni (...) w ramach działalności firmy (...) zaznaczył spontanicznie, iż właściciele K., którym wówczas cukier został sprzedany, nie wiedzieli, że towar ten jest wyłudzony, co przydaje wiarygodności wyjaśnieniom L. J. (1) w zakresie przypisanego oskarżonemu K. C. (1) czynu w sprawie niniejszej (k.3119). Nie było bowiem żadnego powodu, aby relacjonując w wyjaśnieniach transakcję M. z cukrem z K. L. J. (1) nie mógł zaznaczyć, jak podał spontanicznie przy sprawie (...), że właściciele K. nie brali udziału w wyłudzeniu cukru. Ponownie przesłuchany w dniu 7 października 2004 r. wyjaśnił, że do firmy (...) “trafił po to aby załatwić cukier”, od lat zajmował się pośrednictwem w handlu cukrem i z racji swojej działalności znał ludzi z branży w tym szefów firmy (...) znajdującej się przy ulicy (...), którzy zajmowali się obrotem i pakowaniem cukru na dużą skalę. Wyjaśnił, iż pracując w M. starał się załatwić cukier na zasadzie odroczonej płatności, pomyśl na to, aby brać cukier na export, podsunął mu K. C. (1) z firmy (...), z założenia cukier miała wziąć całkiem inna firma niż M. czy K., z przeznaczeniem na export, do którego nigdy nie miałyby dojść. Rola K. C. (1) w przestępstwie miała przy tym sprowadzić się do przyjęcia cukru z cukrowni i jego przepakowania i zapłaty przedpłat cukrowni oraz do sprzedaży cukru, załatwienia fikcyjnych dokumentów SAD potwierdzających wywóz cukru z Polski , przy założeniu, że cukier nie wyjechałby z Polski, a istniałyby fikcyjne dokumenty SAD to dawałoby to możliwość, aby stawki za ten wyeksportowany cukier proponowane przez cukrownie były niższe o około 50 % od ceny cukru sprzedawanego na rynek wewnętrzny, Niezmiennie L. J. (1) wyjaśniał, że firma (...) miałyby finansować kolejno każdorazową dostawę cukru z cukrowni (...). Jego zadaniem było znalezienie cukrowni, która “dałaby cukier”, co mu się udało przy pomocy J. F. (1), który wiele lat trudnił się pośrednictwem w handlu cukrem, przy czym ani J. F. (1) ani jego znajomi z W. nie wiedzieli, że cukier nie zostanie wyeksportowany, nie znali szczegółów tej fikcyjnej transakcji, znajomy J. F. (1) miał także możliwość załatwienia ubezpieczenia poprzez swojego znajomego też z W., ubezpieczenie załatwili w Towarzystwie (...). L. J. (1) wyjaśnił iż nie pamięta wysokości składki ubezpieczenia, pamiętał, że pieniądze na jej zapłacenie w wysokości 18.000,00 tysięcy złotych wyłożył K. J. (1) i przekazał mu je, on z kolei całą kwotę przekazał G. B. (1), który wpłacił je ubezpieczycielowi. Pieniądze za odbierane partie cukru zostały wyłożone przez firmę (...), świadek podał szczegółowo okoliczności przekazywania tych pieniędzy . Wyjaśnił, że załatwił transport w formie spedycyjnej, której nie zapłacono za usługi, gdyż K. C. (1) nie załatwił dokumentów SAD, wobec czego nie uzyskali kontraktu na 2.000 ton i pozostał dług wobec firmy przewożącej cukier. Podał także okoliczności złożenia cukru w K. zamiast w kurniku w posiadłości S. S. (2), co zostało potwierdzone zeznaniami S. S., R. B. (k.3165 i następne). Z

uwagi więc na szczegółowość zeznań L. J. (1) w zakresie udziału w przestępstwie oskarżonego K. C. (1), składanych w charakterze podejrzanego, potwierdzonych niezmiennie przed sądem, ich kategoryczność i jasność, nadto zbieżność z zeznaniami G. B. (1), uznane zostały za wiarygodne. L. J. (1) wyjaśnił także, że nie ma wiedzy, aby właściciele K. mieli uczestniczyć przy innych wyłudzeniach towaru, wydawało mu się to niemożliwe, gdyż to on był łącznikiem pomiędzy nimi a firmą (...). To spontaniczne stwierdzenie świadka przydaje wiarygodności jego wyjaśnieniom. Stąd też logicznym jest wniosek, że gdyby oskarżony K. C. (1) nie brał udziału w zarzucanym czynie, zgodnie z tym jak wyjaśnia, L. J. (1) nie złożyłby wyjaśnień go obciążających, zaś świadek R. G. (1) kwestionowałby wyrok skazujący.

Podobnie zbieżnie i dość szczegółowo L. J. (1) opisywał w wyjaśnieniach rolę i udział w działalności M. oskarżonego M. F. (4) podając precyzyjnie okoliczności jego poznania jeszcze przed współpracą z M. (k.3021). Wyjaśniając po raz kolejny dnia 22 stycznia 2004r. L. J. (1) potwierdził udział w działalności M. oskarżonego M. F. (2) opisując ich znajomość jeszcze w okresie kiedy pośredniczył w „uczciwym handlu cukrem” (k.3120, 3143, 3120, 3143odw- (...)). Podał okoliczności sprowadzenia do M. M. F. (2), wraz ze szczegółami- gdzie oskarżony miał mieszkać, co robić w firmie (...), z kim się rozliczać (k.3026, 3027). Wyjaśnił, że razem z G. B. (1) i M. F. (2) udali się do firmy (...) producenta cegieł jak i do firmy (...) producenta dachówek, w firmie (...) uzgodnili ilość potrzebnych cegieł, jak i pustaków w odbiorze miesięcznym, ale nie dogadali się co do terminu płatności za towar. Wyjaśnił, że w tym czasie on i G. B. (1) byli zajęci sprawą cukru z K., w związku z czym dalej tę sprawę miał prowadzić sam M. F. (2). Wyjaśnił, że słyszał, ale nie od samego początku, że K. J. (1) potrzebował do budowy domu materiałów budowlanych w tym dachówki i cegieł. Wyjaśnił też, że dachówka wyłudzona trafiła do hurtowni materiałów budowlanych w Ł., nie miał wiedzy odnośnie miejsca składowania wyłudzonej cegły (k.3027, 3162). Nadto przed sądem składając wyjaśnienia w charakterze oskarżonego L. J. (1) potwierdził swoje wyjaśnienia w zakresie oskarżonego M. F. (2). (k. rozprawa z 2006r. -315,316 tom II, rozprawa z 2011r. k.1853 tom X). Wobec powyższego wyjaśnienia L. J. (1) w zakresie udziału, roli, poszczególnych czynności M. F. (2) zostały uznane za wiarygodne.

Ogólnie, L. J. (1) w wyjaśnieniach odnośnie udziału w innych zarzucanych poszczególnych transakcjach, nie przyznał się do brania udziału w tych procederach przyznając, że ma na ten temat wiedzę jedynie z racji tego, że przebywał w biurze firmy (...). W stanie faktycznym uwzględniono, jak już zaznaczono, te wyjaśnienia L. J. (1) składane w charakterze podejrzanego w toku śledztwa i potwierdzone wyjaśnieniami przed sądem, które na każdym etapie składania kilkukrotnych wyjaśnień pozostają tożsame w treści, nadto, jak podaje świadek, znane są mu z osobistego uczestnictwa, a nie ze słyszenia bądź ogólnej wiedzy, a także te potwierdzone innym wiarygodnym dowodem. Podkreślić należy, iż na rozprawie przed Sądem Rejonowym L. J. (1) podtrzymał w większości swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, jedynie w zakresie oskarżonego K. J. (1), a także D. Ż. (1) wyjaśnienia L. J. (1) są odmienne, jak już zaznaczono wyżej, co nie ma mocy dowodowej. W zakresie okoliczności, o których L. J. (1) jedynie słyszał, nie podając przy tym od kogo, gdzie i kiedy, w tym w przedmiocie udziału oskarżonego K. J. (1) w transakcjach dotyczących wyłudzenia różnych towarów, w tym materiałów budowlanych, zeznania te nie mogą mieć waloru wiarygodności, nie zostały bowiem potwierdzone żadnym innym wiarygodnym dowodem, sam świadek nie był w stanie precyzyjnie podać okoliczności uzyskania informacji, czy też spontanicznie twierdził, że wiedzy nie posiada. O udziale wskazywanych przez L. J. (1) osób w działalności M. wspominali niektórzy świadkowie obecni w siedzibie M. np. M. F.. Fragmentarycznie potwierdzali je nawet w pewnych częściach pomawiani ówcześni współoskarżeni (np. M. K., M. F.). Powtórzyć należy, że L. J. (1) opisując różne wątki tzw. (...) ośmiornicy jako podejrzanego wyraźnie różnicował działania poszczególnych osób, nie pomawiając ich jednocześnie bezpodstawnie o udział w innych przedsięwzięciach. Łączył pomawiane osoby tylko z konkretnymi zdarzeniami i przestępczymi działaniami. Opierając się o wyjaśnienia oskarżonego L. J. prowadzone były inne sprawy m.in. dotycząca działalności grupy skupionej wokół (...), (...), jak już zaznaczono. Dlatego też Sąd dał we wskazanych częściach wiarę wyjaśnieniom L. J. złożonym w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem w przeważającym zakresie, mając na względzie, iż wyjaśnienia te spełniają wymogi sformułowane w orzecznictwie odnośnie dowodów z pomówienia. Wyjaśnienia te dotyczą także ogólnej struktury i działalności firmy (...) oraz faktycznej roli oskarżonych M. F. (2), K. J. (1), K. C. (1) a także świadków R. G. (1) (skazanego) i D. Ż. (1) w rzeczywistej działalności tej firmy. Wyjaśnienia te pozwalają na ustalenie, iż M. F. (4) brał udział w wyłudzeniu towarów z firm (...), K. C. (1) i K. J. (1) - w usiłowaniu wyłudzenia cukru z cukrowni (...). Natomiast, z uwagi na ogólnikowość wyjaśnień L. J. (1), brak szczegółów istotnych, konkretów, wręcz przyznanie L.

J. (1), że nie posiada wiedzy, co do poszczególnych transakcji, gdyż nie zajmował się nimi, nadto ustalenie, że nie był decyzyjną osobą w strukturach M. i osobą, która nawet nie była opłacana z powodu wkładu w przestępczy proceder, a więc nie był wtajemniczany w każdą transakcję, wyjaśnienia te nie dają podstaw do jednoznacznego, kategoriowego ustalenia roli i udziału poszczególnych oskarżonych w wyłudzeniu towarów z firmy (...) spółka z o.o. Oddział (...) w T., Huty (...) w O., Zakładów (...) oraz W. i C. (tu poza M.F.) w brzmieniu ustalonym w akcie oskarżenia, a także roli i udziału poszczególnych oskarżonych w wyłudzeniu cukru z cukrowni (...) (tu poza K. J. i K. C.). W tym zakresie wyjaśnienia świadka pozostawiały nieusuwalne wątpliwości wymagające zastosowania dyrektywy z art.5 § 2 k.p.k. L. J. (1) zmarł 08.12.2013r. (akt zgonu k.3087 tom XVI sądowy).

Analogicznie należało ocenić wyjaśnienia oskarżonego **S. C. (1)**. Wyjaśnienia tego oskarżonego, odnośnie ogólnej działalności firmy (...), należało uznać za wiarygodne. Wiedzę odnośnie działalności firmy (...).C. czerpał z własnych obserwacji, jako "opiekun", osoba pomagająca, ochraniająca- jak wyjaśnił- L. J. (1), w tym podczas przyjazdów do firmy także z D. Ż. (1) nie ukrywającym chęci zarobku na przestępczej działalności tej firmy, a także od L. J. (1). Oskarżony przyznający się w części do winy, wyrażający w śledztwie wolę skorzystania z instytucji art.60 kk, w wyjaśnieniach podał kilka szczegółów dotyczących przede wszystkim transakcji z cukrem z cukrowni (...). Z uwagi na zbieżność wyjaśnień w tym zakresie z wiarygodnymi zeznaniami L. J. (1) należało przyznać im pełną moc dowodową. Podkreślić należy, iż świadek osobiście brał udział w spotkaniach i próbie spotkania po nieudanej transakcji z cukrem dotyczących finansowych rozliczeń z m.in. L. J. (1), D. Ż. (1), właścicielami K., co przydaje wiarygodności tak jego wyjaśnieniom, jak i wyjaśnieniom świadka L. J. (1), który podawał te same szczegóły. Wiarygodnie S. C. wyjaśnił, iż traktował "interes z cukrem" jako interes L. J. (1), mając przy tym świadomość innych osób zainteresowanych uzyskaniem zysku z tej transakcji. Świadomość oskarżonego, co do wyłudzenia cukru z cukrowni (...) i prawdopodobnego mechanizmu tego oszustwa z udziałem właścicieli K., nie daje dostatecznej podstawy do przypisania S. C. zarzucanego w tym zakresie czynu, zwłaszcza mając na względzie wyjaśnienia L. J. (1) wiarygodnie wskazującego rolę S. C.. Jedyną sprzecznością, o istotnym charakterze, w wyjaśnieniach S. C. i L. J. (1), jest ta dotycząca początku współpracy L. J. (1) z G. B. w firmie (...). L. J. (1) w tym zakresie wyjaśniał zróżnicowanie, między innymi twierdząc, że ta współpraca rozpoczęła się właśnie od próby załatwienia cukru w G., w tym przedmiocie spotkał się z S. C.. Podczas gdy S. C. twierdził, że to L. J. (1) proponował mu interes z cukrem przy okazji pożyczania od oskarżonego pieniędzy na życie, czym S. C. nie był zainteresowany, potem spotkali się już w firmie (...). L. J. (1) wyjaśnił także, że D. Ż. (1), S. C. (1) i M. K. (1) wprowadzili go do firmy (...), miał dla nich pracować na początku załatwiający cukier, podczas gdy później wyjaśnił, iż przy transakcji z cukrem nie znał jeszcze D. Ż. (1). Wobec tych sprzeczności, w stanie faktycznym przyjęto wersję, iż S. C. mający czerpać zyski z działalności M., skontaktował znanego mu wcześniej L. J. (1) z G. B. (1), po uprzednim spotkaniu tych ostatnich z T. K. (1). Jednakże o samych transakcjach podejmowanych w ramach M. nie miał wiedzy, gdyż nie wynika to z żadnych dowodów, natomiast w zakresie transakcji z cukrem znał te okoliczności, które przekazał mu L. J. (1) oraz to co sam zaobserwował np. podwożąc L. J. (1) do siedziby firmy (...). Przy czym oskarżony wyjaśnił, iż z tego co opowiadał mu L. J. (1) o transakcji z cukrem, domyślił się, że K. J. (1) przekazał L. J. (1) pieniądze na transakcje z cukrem. Wiarygodnie też S. C. wyjaśniał, co do okoliczności przekazywania pieniędzy L. J. (1) "na życie", co potwierdził sam L. J. (1) w wyjaśnieniach przed Sądem (k.315, 313, tom II sądowy), traktując je jednak jak pożyczkę. Odnośnie pozostałych transakcji będących przedmiotem zarzutów, oskarżony S. C. posiadał wiedzę jedynie w zakresie zbytu towaru ze spółki (...), w czym brał udział, co zostało uwzględnione w stanie faktycznym. Wyjaśnienia w tym zakresie są zbieżne i częściowo uzupełniają wyjaśnienia G. B. (1), zeznania S. S. (2), i kierowcy S. S., który potwierdził rozładowanie towarów oraz w części wyjaśnienia D. Ż. (1) potwierdzającego przyjazd do kurnika S. S. wraz z samochodem z towarem i jego wyładowanie, a także zeznania w części W. M. (1), skazanego prawomocnie za pomoc w zbyciu tego towaru. Zaznaczyć należy, iż okoliczności przyjazdu do ww kurnika z towarem z firmy (...) podane w wyjaśnieniach i zeznaniach przez D. Ż. (1) (po spotkaniu towarzyskim w marcu 1999 r w mieszkaniu u M.) nie zasługują na wiarę, z uwagi na ich sprzeczność (z pominięciem samego faktu przyjazdu i rozładunku) z wyjaśnieniami S. C. (1), jak i z zeznaniami kierowcy S. S., na podstawie których ustalono stan faktyczny w tym zakresie. W zakresie wynajęcia posiadłości S. S. celem magazynowania wyłudzonych towarów sprzecznie wyjaśniał i D. Ż. (1) i S. C., L. J. (1) w tym zakresie miał zaś niepewną wiedzę. Świadek D. Ż. (1) w procesie zasłaniał się swoim pobytem w areszcie śledczym. Biorąc pod uwagę dane z AŚ w Ł. z k.2971 tom XV śledztwa, skąd wynika, że świadek od 16 lutego 1999r. do 4 marca 2001r. przebywał na wolności, przy

uwzględnieniu, że kontrakt eksportowy z cukrownią został podpisany w dniu 22 lutego 1999r., zaś w ciągu następnych 10 dni następowało wydanie towaru, nadto towar z firmy (...) przyjechał do kurnika w marcu 1999r., to logicznym jest wniosek, że D. Ż. (1) miał możliwość "załatwienia" tego magazynu, a więc w tym zakresie jego wyjaśnienia nie są wiarygodne. Wyjaśnienia S. C. w zakresie **M. K. (M.)** też zasługują na wiarę. Zwracało uwagę, że S. C. w swoich wyjaśnieniach potwierdzał (a nie miał powodu mówić tu nieprawdy), że faktycznie jeździł do M. z M. K. (1) – co częściowo korespondowało z obciążającymi obu wyjaśnieniami L. J., a stało w sprzeczności z odmiennymi, przez to niewiarygodnymi, najwcześniejszymi wyjaśnieniami samego M. K. (1), który generalnie w nich twierdził, że w owym okresie w ogóle nie było go w Polsce, (akta sądowe Tom V k. 88o).

Odnosząc się w tym miejscu do pozostałych wyjaśnień **D. Ż. (1)**, występującego w niniejszej sprawie w charakterze świadka, który na rozprawie podtrzymał odczytane mu wyjaśnienia wcześniej złożone i zeznawał zbieżnie z nimi, Sąd odmówił im mocy dowodowej, poza częścią bezsporną dotyczącą pobytu w areszcie śledczym od roku 1996 do lutego 1999 r. pozostając tymczasowo aresztowanym do sprawy tzw. Gangu P.. Twierdzenia świadka, że z pośród osób wymienionych w zarzutach zna tylko K. J. (1) i M. M. (1) oraz S. C. (1), i nie miał żadnych powiązań z firmą (...) nie zasługują na wiarę, z uwagi na wiarygodne wyjaśnienia w tym zakresie S. C., jak wskazano powyżej oraz wyjaśnienia L. J. (1), nadto zeznania świadka S. S. (2) i G. B. (1), z których wynika powiązanie D. Ż. (1) z firmą (...), z której miał również czerpać zyski.

Natomiast wyjaśnienia **G. B. (1)**, prawomocnie skazanego w odrębnym postępowaniu za czyny zarzucone oskarżonym w niniejszej sprawie, zasługują w części na wiarę. G. B. (1) zgodził się dobrowolnie poddać karze w sprawie IVK 249/05, gdzie konsekwentnie twierdził, że wszystkie decyzje w M. podejmował sam, wielu osób z niniejszego aktu oskarżenia nie zna, poddał się karze, gdyż nie chciał brać udziału w czynnościach sądowych, uznał, że kary mu zaproponowane są sprawiedliwe, co oczywiście Sąd uznał za niewiarygodne. Wiarygodne są zeznania świadka G. B. oraz wyjaśnienia składane przez niego w charakterze podejrzanego i oskarżonego w sprawie sygn akt IVK 249/05, w części potwierdzonej innymi wiarygodnymi dowodami w postaci bądź to dokumentów, bądź zeznań świadków. Bezspornym jest, że G. B. (1) był właścicielem firmy (...), która działała od 1991 r. do grudnia 2011 r. zarejestrowana na niego zgodnie z przepisami. W okresie 1996-1997r. G. B. (1) przebywał w areszcie śledczym. Po wyjściu, jak zeznał, wznowił działalność, na początku w W.. W Ł., G. B. wynajmował mieszkanie od Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. (...), za wynajem nie zapłacił. Bezspornym jest także to, że M. w osobie G. B. zawierał szereg umów z kontrahentami, w tym z pokrzywdzonymi firmami, za pobrany towar z odroczonym terminem płatności nie płacił, wpłacając jedynie zaliczki, przedpłaty, co zostało udowodnione dokumentami księgowymi. Wiarygodne jest także zeznanie G. B. (1), w części dotyczącej pracy L. J. (1) i M. F. (2) na rzecz M., co wynika również z zeznań L. J. (1). G. B. (1), z oczywistych względów, nie wskazał w zeznaniach, że M. F. (2) i L. J. (1) brali udział w wyłudzeniu towarów, gdyż co do zasady zaprzeczył przestępczej działalności M., podkreślił jednakże dwukrotnie, że M. F. zajmował się materiałami budowlanymi. Pamiętać należy, przyznając się do winy w sprawie IVK 249/05, wniósł o skazanie go za postawione zarzuty wspólnie i w porozumieniu z występującymi w niniejszej sprawie oskarżonymi, tym samym potwierdzając okoliczności przypisanych mu czynów wynikające z ich opisu. Wydanego wyroku skazującego na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności nie skarżył. Wiarygodne są również zeznania G. B. (1) w zakresie tego, że materiały budowlane z C. trafiły na działkę oskarżonego K. J., gdyż wynika to także z innych dowodów. Za nie odpowiadające rzeczywistości jest jednakże zeznanie G. B., że to K. J. jako przypadkowy klient zamówił materiały budowlane w M., skontaktował się z nim i zamówił określony asortyment, uiścił zaliczkę i za towar zapłacił. W rzeczywistości firma (...) nie zapłaciła firmie (...) za dachówkę, wpłacając jedynie 10 000 zł przedpłaty, podobnie za cegły i pustaki z firmy (...) zapłacono m.in. przedpłaty pieniędzmi oskarżonego K. J., przekazanymi przez niego poszczególnym kierowcom, i tylko dlatego, jak wiarygodnie zeznawali kierowcy, że C. uzależnił wydanie towaru od przedpłat w konkretnej sumie i dniu. Zaznaczyć należy, iż nie zostało ustalone, gdzie złożono materiały budowlane z firmy (...), i czy w istocie posłużyły one do budowy domu oskarżonego K. J. na ul.(...), a nie zostały sprzedane dalej z zyskiem. K. J. wyjaśnił, że te materiały kupił zamawiając w firmie (...), podobnie jak i cegły z C.. Wyjaśnienia oskarżonego K. J. w tym zakresie uznano za niewiarygodne służące, przy uwzględnieniu powodu dla którego M. rozpoczął działalność na terenie Ł. i rodzaju tej działalności, obaleniu ewentualnych podejrzeń tego oskarżonego o działanie przestępcze i związek z M. innego rodzaju niż tylko legalnie handlowy. Nie ma przy tym żadnych dowodów, że K. J. zapłacił za materiały wyłudzone

z W., dowodem takim nie jest faktura wystawiona przez M. dla tego oskarżonego wytworzona dla potrzeb M. i K. J.. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują również na to, że treść wyjaśnień K. J. w omawianym zakresie (zbieżnych z zeznaniami G. B.), jak i wystawiona faktura dla niego, służyły także uwiarygodnieniu transakcji z W. jako transakcji legalnie przeprowadzonej, nie noszącej znamion wyłudzenia, zawartej przez firmę (...) obracającej towarem zakupionym na odroczonej termin płatności, a która to firma mogła tłumaczyć się opóźnieniami w zapłacie, tak jak w zeznaniach przed sądem podawał G. B. (1), kłopotami finansowymi, kłopotami ze zbytem, co wskazywałoby na działanie M. w ramach ryzyka handlowego a nie na działanie przestępcze, oszukańcze. Podobnie, jeśli chodzi o materiały budowlane z C., nie zostało za nie zapłacone, jak już zaznaczono. Faktem jest, że oskarżony K. J. nabył je przyjmując na swoją działkę, w okolicznościach świadczących o ich przestępczym pochodzeniu. Jeśli natomiast chodzi o transakcję z cukrownią w K. to zeznania G. B. (1) są tylko wiarygodne w tych częściach potwierdzonych wyjaśnieniami L. J. i w części zeznaniami świadków J. F., R.G. i M. T.. G. B. (1) niewiarygodnie zeznał, iż cukrem zajęli się tylko L. J. (1), jako specjalista od cukru, który mógł nie wiedzieć, że np. dokumenty załączone do ubezpieczenia umowy handlowej nie są rzetelne. Z zeznań ww. świadków wynika pełna współpraca G. B. (1) i L. J. (1) przy załatwianiu transakcji z cukrem. Poza tym, G. B. (1) sprzecznie z wyjaśnieniami L. J. zeznał, iż M. płacił cukrowni za konkretne partie cukru. Dokumenty bankowe, w tym historia rachunku M., wskazuje na wiarygodność wyjaśnień L. J. także w zakresie wpłacania mniejszych kwot w gotówce na rachunek M. przez G. B. i L. J. i następny przelew z rachunku M. na rachunek cukrowni (...). Przy czym o pochodzeniu tych pieniędzy wiarygodnie wyjaśniał L. J. (1). Niewiarygodne są także zeznania G. B. twierdzące, że nie zna S. S., pozostaje to bowiem w sprzeczności z zeznaniami S. S., który na swojej posiadłości go widywał.

Wobec powyższego, obciążanie w zeznaniach wyłącznie siebie przez świadka G. B. należało uznać jako postawę procesową zmierzającą do zwolnienia od odpowiedzialności karnej potencjalnych sprawców.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego **M. F. (2)**, w których twierdził, że nie miał nic wspólnego z działalnością firmy (...) poza znajomością z L. J. (1) oraz przypadkową wizytą w Ł., podczas której wyliczał ilość potrzebnych do budowy domu materiałów budowlanych oraz wskazywał nazwy producentów materiałów budowlanych, z którymi M. mógłby handlować. Oskarżony zaprzeczył, że jeździł do Spółki (...) w K. i Przedsiębiorstwa (...) w K., co pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami L. J. i zeznaniami G. B., którym w tym zakresie Sąd dał wiarę. W ocenie Sądu, wyjaśnienia M. F. stanowiły tylko i wyłącznie próbę uniknięcia ewentualnej odpowiedzialności karnej za zarzucane oszustwa. Bardziej przekonujące tu wyjaśnienia złożone przez oskarżonego L. J. (1) w charakterze podejrzanego – gdzie ze szczegółami opisywał on rolę M. F. w wyłudzeniu towarów. Z tych powodów Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom M. F.. Jak wynika z zeznań J. W. (1) reprezentującego C. rozmawiał on właśnie telefonicznie z oskarżonym M. F. na temat wpłaty gotówkowej za cegłę klinkierową, za którą w rezultacie nie zapłacono. O ile osoba, z którą rozmawiał świadek przedstawiła się jako M. F. (2) a nim nie była, to zasady logiki popowiadają, że nie może to być zgodne z rzeczywistością. Nielogicznym jest bowiem to, że producentowi, który dzwoni do swojego kontrahenta podaje się nazwisko fałszywe, wymyślone i akurat osoby niezwiązanej w żaden sposób z M., jak twierdzi M. F.. Jedynie wyjaśnienia M. F. w części nie przyznającej się do udziału w usiłowaniu wyłudzenia cukru z cukrowni (...) zasługują na wiarę. Nie ma bowiem żadnego śladu, iż oskarżony brał w tym procederze udział, wyrok w tym zakresie nie został zaskarżony.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych **K. K. (1)**, **T. K. (1)**, **podobnie jak i K. J. (1)**, **M. F. (2)**, **a także wyjaśnieniom i zeznaniom świadka D. Ż. (1) i świadka M. K. (1)**, którzy zaprzeczali definitywnie jakimkolwiek związkowi z działalnością gospodarczą PHU (...). Jak wynika z wiarygodnych wyjaśnień L. J. oraz w części wyjaśnień S. C. wszyscy oskarżeni widywani byli w różnym czasie i częstotliwości w pomieszczeniach PHU (...) w Ł., K. K. w biurze odbierał telefony, wszyscy zaś mieli nieustalony procentowy udział w zyskach firmy, dochodziło do spotkań po nieudanej transakcji z cukrem celem ostatecznych rozliczeń. Za niewiarygodnością wyjaśnień ww. przemawiają także inne dowody. Z wyjaśnień samych ww. oskarżonych wynika wzajemne powiązania oskarżonych, wszyscy znali się, częściowo byli sądeni w innych toczących się wcześniej postępowaniach karnych. Za pośrednictwem K. K. firma Biura (...) wynajęła dla G. B. (1) i M. O. (1) mieszkanie, przy czym ogólna umowa była spisana na nazwisko W. K. (1), o którym w wyjaśnieniach wspominał oskarżony K. K.. Świadek W. K. (1) zeznał zaś, że proponował G. B. (1), aby ten zatrudnił w M. K. K. (tom XII śledztwa k.1843, ujawnione k.3729 tom XIX). Świadek G. B. (1),

jak już zaznaczono, przed sądem zaprzeczając przestępczej działalności swej firmy (...) spontanicznie zeznał, iż zatrudniał M. F. (2) i to na umowę, miał on organizować kontrahentów z branży materiałów budowlanych, gdyż się na tym znał. Świadek S. S. (2) zeznał zaś rozpoznając oskarżonego K. K. na zdjęciach, że ten właśnie oskarżony przyjechał na jego działkę i przywiózł sztyld M., świadek ten rozpoznał także przyjeżdżających na jego posiadłość, którą wynajmował - D.Ż., S. C. i G. B. (1) (tom XV śledztwa k.2939). Świadek L. J. (1) w sposób szczegółowy przedstawił mechanizm próby wyludzenia cukru z cukrowni (...), podając przy tym nazwiska oskarżonych biorących w tym procederze udział i opisując na czym ten udział miał polegać. Wyjaśnienia oskarżonego **K. J.** w zakresie tej transakcji, z uwagi na sprzeczność z wyjaśnieniami L. J. (1), uznane zostały za niewiarygodne i zostały potraktowane tylko i wyłącznie za linię obrony oskarżonego nie zasługującą na uwzględnienie. Oskarżony S. C. również podał informacje dotyczące wyludzenia cukru z Cukrowni (...), chociaż w większości powoływał się na okoliczność, że to oskarżony L. J. zorganizował „przekręt” z cukrem i stąd znał te okoliczności. Wiarygodne są również te wyjaśnienia L. J. (1), w których podawał, że kiedy K. nie miał pieniędzy na cukier to pieniądze na zapłatę za cukier w kwocie nie więcej niż 47-50 tysięcy złotych dał oskarżony K. J. (k.3167). W zakresie odzyskania tych pieniędzy poprzez wzięcie z K., gdzie składowany był cukier, 2-3 samochodu cukru do winiarni, przez siebie prowadzonej, nie zostało to uwzględnione w stanie faktycznym z uwagi na to, że L. J. (1) nie miał wystarczającej wiedzy do twierdzenia o własności K. J. w postaci winiarni, o czym jedynie słyszał a na rozprawie tego nie potwierdził. Późniejszy zwrot wyłożonej kwoty K. J. przez K. za pośrednictwem L. J. (1), jak świadek wyjaśniał jednokrotnie w śledztwie, nie ma wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonego za przypisany czyn, skoro ustalone zostało, iż K. płaci za cukier, zaś zyskiem firmy dzielą się po połowie. Wyjaśnienia K. J. odnośnie jedynej styczności z firmą (...) w postaci przypadkowego natrafienia na siedzibę firmy i zamówienia tam towarów w postaci materiałów budowlanych, potrzebnych do rzekomej budowy domu na działce przy ul.(...) (na której, jak zeznali kierowcy, w tym P. B. (1)- k.833-834 t.V śledztwa oraz z rozprawy k.3570-3570odw. tom XVIII - nie było żadnych śladów budowy) również nie odpowiadają rzeczywistości i nie mogą mieć mocy dowodowej. Zgadza się to, że na działkę na ul.(...) przyjechały transporty cegły i pustaków z firmy (...), zaś oskarżony wręczył kierowcom pieniądze celem przedpłaty za towar, z tym że oskarżony twierdził, że dał łącznie 35 000 zł, podczas gdy z zeznań kierowców oraz informacji z C. wynika suma 20 000 zł. Wbrew temu co ustalił Sąd Rejonowy, K. J. nie wręczał jednak i nie wypisywał kierowcom z firmy przewozowej upoważnień firmy (...) do odbioru towaru. Przeczą temu zeznania kierowców (poza G. R.), jak i opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, który wykluczył podpisy K. J. za G. B. (1) na tych dokumentach. Wyjaśnienia K. J., jak już zaznaczono, przyznającego się do zakupu materiałów budowlanych z firm (...), również nie są wiarygodne.

Wyjaśnienia oskarżonego **K. C. (1)** w zakresie transakcji z cukrownią (...), z uwagi na sprzeczność z wyjaśnieniami L. J. (1), uznane zostały za niewiarygodne i zostały potraktowane tylko i wyłącznie za linię obrony oskarżonego nie zasługującą na uwzględnienie. W części wyjaśnienia L. J. (1) odnośnie udziału K. C. (1) i R. G. w tym procederze potwierdzają wyjaśnienia S. C.. Oskarżony w pierwotnych wyjaśnieniach przyznał na podstawie wydrukowanych z komputera dokumentów, iż spółkę (...) łączyła umowa z firmą (...) w zakresie przyjęcia i przepakowania cukru, to on podpisał umowę przeładunkową z firmą (...) i ją zrealizował, z dokumentów wynikało, że M. zabrał cukier. Oskarżony przy tym nie podał dalszych szczegółów zasłaniając się niepamięcią, nie kojarzył też G. B. (1), ani żadnych innych osób z M.. Przed Sądem oskarżony wyjaśniał tożsamo, zasłaniał się niepamięcią z uwagi na upływ czasu oraz zakwestionował dokumenty w postaci WZ i KP jakie miały dokumentować przywóz i odbiór kolejnych partii cukru w magazynie (...), podnosząc, iż za wyjątkiem kilku to nie on je podpisywał. W tym zakresie sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, która to opinia wykluczyła na większości kwestionowanych dokumentów podpisy K. C. (1). Oskarżony uzasadniał przy tym, że w tamtym okresie często przebywał w W. zajęty inną działalnością, w zakresie której miał postawione zarzuty przez Prokuraturę Okręgową w Szczecinie, stąd też nie mógł brać udziału w przedmiotowej transakcji, nadto że pozostawał w konflikcie z partnerem - wiceprezesem K. R. G. (1), na co złożył dokumenty w postaci m.in. wypowiedzenia umowy o pracę (k.2484 i następ.). Pomijając okoliczność, że wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami L. J. (1), to stwierdzić należy, że udział oskarżonego w innej działalności i częste wyjazdy poza Ł. nie musiały pozbawiać oskarżonego możliwości udziału w wyludzeniu cukru wspólnie z L. J. (1) i K. J.. Z uwagi właśnie na nieobecność oskarżonego dokumenty Kp i Wz były za niego podpisane przez inną osobę, jak wynika z opinii biegłego. Natomiast dokumenty złożone na rozprawie oznaczone są datą 08.07.1998r., wcześniejszą niż zdarzenie, tak więc, gdyby w istocie istniał między współnikami K. konflikt, to do lutego 1999r.

został on zażegnany. Poza tym, R. G. w swoich wyjaśnieniach lub zeznaniach przed Sądem tych okoliczności nie potwierdził wyjaśniając, iż to właśnie prezes zajmował się dokumentacją i kontraktami. Ponadto, logicznym nasuwa się wniosek, że w momencie przesłuchania przez policję i przeszukania siedziby K., oskarżony przedstawiając policji umowę handlową z M. od razu przyznałby, że wówczas nie pracował w firmie, czy też, że pozostawał w konflikcie z wiceprezesem, czy też, że zajmował się inną działalnością poza Ł., czego nie uczynił stwierdzając jednocześnie, że to on podpisał umowę z M.. Oskarżony przed Sądem nie umiał w sposób logiczny wytłumaczyć tego zachowania w śledztwie. W ocenie Sądu, z zestawienia dowodów wynika, że oskarżony K. C., jak i świadek R. G., jako właściciele K., wiedzieli, że przyjmowany cukier, za który płacili gotówką L. J. (1) i G. B. (1), nie jest przeznaczony na export, szczególnie, że pomysł takiego wyłudzenia pochodził od K. C., który miał załatwić fałszywe dokumenty SAD, co więcej cukier w rezultacie był składowany w ich hurtowni i stamtąd sprzedawany za cenę krajową, zaś oskarżeni K. C. i R. G. czerpali z tego dochód, oczywiście rozliczając się z L. J., który następnie rozliczał się z K. J., jak zostało to ustalone przed zawarciem umowy z cukrownią (po 50% dla K. i 50% dla M.) . Gdyby nie postawa i działanie oskarżonego K. C. do transakcji by nie doszło, bądź została by przerwana, a więc istotny wkład oskarżonego, (jak i oskarżonego K. J., który wykladał potrzebne kwoty pieniędzy) cukrownia (...) towaru by nie wydała. Zaznaczyć należy, iż również wyjaśnienia i zeznania **R. G.** za wyjątkiem bezspornych okoliczności dotyczących działalności K., nie zostały uznane za wiarygodne. Świadek, pomimo prawomocnego skazania nie przyznał się do winy, a jego wyjaśnienia, jak i zeznania przed Sądem, stoją w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami L. J. (1), nie korelują również z wyjaśnieniami współnika K. C.. Podkreślenia wymaga również fakt, że K. C. oraz R. G. zostali skazani za udział w przestępczym procederze związanym z fikcyjną sprzedażą cukru na eksport, przy czym jak wynika z dowodów czasokres czynów im przypisanych obejmuje też początek 1999r. (k. 3659, k.3501- 3508 wyrok dotyczący R. G. tom XVIII i XIX, k.2543 tom XII sądowy -odpis wyroku co do K. C. - o sygn.akt V K 2055/01 SR w Szczecinie z dnia 06.12.2006r., wyjaśnienia K. C. k. 2536 tom XIII sądowy).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków – przedstawicielom i pracowników pokrzywdzonych firm, to jest : z firmy (...) Sp. z o.o. **w D.** - J. S., D. G., Z. W., z Huty (...), D. K., ze **Spółki (...) spółka z o.o. z siedzibą w K.** - J. P., z **(...) Przedsiębiorstwa (...) w K.** - J. W. (1), L. C., J. K., a także M. T. (1) (magazynier w P.), z **Zakładów (...) Spółka z o.o. w G.** - S. F., z Cukrowni (...) - B. R. i A. G., którzy wypowiadali się logicznie, jasno i szczegółowo na okoliczności związane z zawieraniem umów, transakcji z przedstawicielami firmy (...), wysokością szkody, a także wskazywali czynności podejmowane w ramach windykacji długu. Wszyscy wymienieni zeznawali spójnie i konsekwentnie, w sposób nie wskazujący na wolę pomawiania kogokolwiek o popełnienie przestępstwa. J. W. w swoich zeznaniach, co do danych osób, z którymi się kontaktował w firmie (...) był niezwykle ostrożny. Nie można jednak nie zauważyć, że zapamiętanie przez tego świadka, po latach, nazwiska niezbyt popularnego w Polsce- F. i skojarzenie tego nazwiska z firmą nierzetelnego kontahenta nie mogło być przypadkowe, tym bardziej, że zostało przez świadka odnotowane w jego notatkach. Świadkowie związani z księgowością poszczególnych firm składali zeznania posiłkując się dokumentami w postaci faktur, dokumentów Kp, Wz oraz zestawień zadłużenia. Nie ma żadnych powodów do odmowy tym świadkom mocy dowodowej. Podobnie, zeznania świadka ze strony **Spółki z o.o. (...) w Ł. – K.**, której to firmie (...) sprzedał butelki do wina to jest M. M. (5), jak i kierowcy Huty (...), który zawiózł butelki do ww spółki są wiarygodne, potwierdzone dokumentami.

Zeznania kierowców **K. P., J. T., B. S., W. K. (2)** -pracowników firmy (...)- „(...)”, jak i zeznania świadka **R. B. (1)**, nadto kierowców zatrudnionych w innych firmach (...), **K. O. (2) i J. N. (1)**- którzy przewozili cukier z Cukrowni w K. do Ł. bądź msc K., jako logiczne i spójne uznane zostały za wiarygodne. Według pamięci świadka R. B. (1), co ma też potwierdzenie w dokumencie z k 2021 tom XI , towar miał być przewożony do msc K., ale ostatecznie częściowo został przewieziony i rozładowany w Ł. na ul.(...) to też zeznania jego pracowników, które wzajemnie ze sobą korespondują, w żadnym miejscu nie są sprzeczne. Jedynie K. O. i J. N. nie zapamiętali miejsca dowozu cukru, przy czym J. N. zapamiętał, że przyjechał do Ł..

Zeznania kierowców, którzy wywozili wyroby budowlane sprzedawane przez C. na potrzeby M. z magazynu w K. oraz z zakładu produkcyjnego w P. - **C. B. (1), G. R. (1), T. K. (3) oraz A. Ż., M. O. (2), W. B. i G. C.** zostały w części uwzględnione w stanie faktycznym. Świadkowie wielu szczegółów nie pamiętali, zwłaszcza okoliczności uzyskania i legitymowania się upoważnieniami w celu odbioru towaru, w tym zakresie ich zeznania są wzajemnie sprzeczne i nie

korelują z dokumentami w postaci tych upoważnień. Po okazaniu wskazanych dokumentów (z brakującymi wpisami dot. daty wystawienia, numeru porządkowego, danych adresowych, czy imienia i nazwiska) świadkom przypominało im się, że np. sami wypisywali upoważnienie wystawione in blanco przez osobę z firmy (...) i pieczęcią tej firmy ostemplowane, już na miejscu w K., gdy okazywało się, że towar zostanie wydany (zeznania M. O. (2) k. 2042, G. C. k 2081 tom XI śledztwa), czy też, jak zeznał M. K. (3), nie dostał żadnego upoważnienia, nie miał go przy sobie odbierając towar, ale ponieważ jeździł wówczas z G. R. i C. B., oni prawdopodobnie tego typu upoważnienia posiadali (k.2285 tom XII śledztwa). Niemniej jednak zeznania tych świadków dowodzą, że przedmiotowy towar został odebrany, przewieziony zgodnie z poleceniem G. B. na wskazane przez niego miejsce, rozładowany. Nadto, z zeznań świadków wynika, że kierowcom C. B. (1) i G. R. (1) oskarżony K. J. dawał pieniądze celem wpłacenia do kasy C. w K. w łącznej ilości 20 000 zł., co potwierdził K. J. i co koreluje z dokumentacją księgową z C.. Dlatego też, pomimo sprzeczności i nieścisłości, co do okoliczności wystawienia i okazywania upoważnień, zeznania ww świadków należało uznać za wiarygodne, za wyjątkiem części, w której świadek G. R. (k.2272 tom XII śledztwa) zeznawał, że upoważnienia otrzymał od K. J.. Jest to sprzeczne z opiniami biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, który wykluczył podpisanie czy też wypisanie upoważnień dla G. R. czy też dla pozostałych kierowców przez K. J. (opinie k.2089-2098 w tomie XI śledztwa oraz k. 2375-2376 odw. Tom XII śledztwa). Podkreślić należy, iż świadek G. R. zeznawał, że jeden transport materiału budowlanego zawiózł na działkę przy ul.(...) należącej do **S. M. (1)**. W zgromadzonym materiale dowodowym nie ma na ten transport ani upoważnienia ani innych dokumentów, sam S. M. twierdzi w zeznaniach, że kupił materiały w dniu 23.03.1999r. okazał na to fakturę wystawioną przez M.. Z zestawienia treści faktur dotyczących (...) budowlanych (...) firmie (...) z dnia 19.03.1999r. i 23.03.1999r. (ilość sztuk i cena) z zeznaniami kierowców i świadka S. M. wynika, że towar, który miał rzekomo kupić S. M. od M. został odebrany przez kierowców w dniu 19.03.1999r. i to nie przez G. R.. Wobec tych nieścisłości zeznanie świadka S. M. nie jest do końca wiarygodne w zakresie daty przejęcia towaru na jego działkę. Treść tych zeznań ujawnia także dość nietypowe i lekkomyślne zachowanie świadka zamawiającego od przypadkowej osoby materiały budowlane o podanej w w fakturze wartości. Niemniej jednak nie ma dostatecznych dowodów wskazujących na fikcyjność tego zakupu.

Analiza treści zeznań ww kierowców w zestawieniu z dowodami z dokumentów w postaci ww upoważnień oraz opiniami biegłego z zakresu badania pisma ręcznego dowodzi, że ewidentnie osoby kierujące M. działały w celu odebrania, jak największej ilości towaru w krótkim okresie czasu, zanim minąłby pierwszy termin odroczonej płatności oraz o obawie osób czerpiących zyski z działalności M., co do wydania przez C. dalszych partii towaru w tak krótkim okresie czasu. Pozwala to również, przy uwzględnieniu wyjaśnień **K. J.**, przyznającego, że dawał kierowcom pieniądze celem wpłaty do kasy spółki (...) w K., po uzyskaniu od nich informacji o konieczności dokonania wpłaty gotówkowej jako warunku dalszych transportów materiałów budowlanych (I od kierowców i od G. B., który przyjechał na działkę oskarżonego), na twierdzenie, że wymieniony oskarżony, wiedział o tym, że materiały budowlane zostały uzyskane z przestępstwa. Takie działanie K. J. miało na celu uwiarygodnić firmę (...) przed C.. Kilukrotnego rozładunku na terenie działki palet z cegłą i pustakami przy pomocy specjalistycznego sprzętu dokonywał wynajęty do tego świadek **P. B. (1)** którego zeznania w pełni są wiarygodne, a który nie był w stanie podać danych osoby go wynajmującej ale na zdjęciu rozpoznał, że był to K. J., jak zeznał na rozprawie dziwiąc się, że na działce, gdzie miał być budowany dom nie było nawet fundamentów.

W niezbędnym zakresie w stanie faktycznym uwzględniono zeznania właściciela firmy (...) i jego żony **H. W.**, zatrudniających ww kierowców, które to zeznania potwierdziły fakt współpracy z G. B. (1). Przy czym nie sposób nie zauważyć, że M. W. (2) zasłaniający się przed Sądem niepamięcią, faktem, iż żona prowadziła wtedy firmę, nie przyznał się do znajomości z K. J. (1) i pobytem na działce w momencie rozładowywania materiałów budowlanych z C. przez swoich kierowców, co w istocie nie ma pierwszorzędного znaczenia dla odpowiedzialności karnej K. J., a świadczy o tym, że towar dotarł na działkę tego oskarżonego i od momentu odbioru w K. i P. miał być tam przywieziony. Zeznania świadka ze śledztwa zawierają więcej szczegółów, świadek potwierdził m.in., że K. J. poinformował go, że zgłosił się do niego G. B. z propozycją współpracy (k.1959 tom X).

Zeznania kierowców- **M. Ł., H. G., T. W.**, którzy odbierali towar w spółce (...) w K. znalazły odzwierciedlenie w stanie faktycznym w niezbędnym zakresie. Świadkowie bowiem okoliczności transportu nie pamiętali, a w szczególności

nie byli w stanie wskazać miejsca, w które dostarczyli do rozładunku dachówkę pobraną na zlecenie firmy (...) z magazynu spółki (...). M. Ł. zaprzeczył wręcz jakoby w ogóle świadczył tego rodzaju usługę transportową, a po okazaniu wystawionych na jego nazwisko upoważnień - jednego datowanego 12 marca 1999 roku, drugiego natomiast bez daty, stwierdził, że widniejące na tych dokumentach podpisy nie są jego autentycznymi podpisami (w tym zakresie materiały wyłączono do odrębnego prowadzenia). Odnośnie zeznań świadka **G. R. (1)** składanych w toku śledztwa (k.2900 tom XV) na okoliczność miejsca przewożenia dachówek ceramicznych po odebraniu z z firmy (...) na zlecenie firmy (...) świadek nie pamiętał tego rodzaju okoliczności, tak więc zeznania w tym zakresie świadka **H. G.** (tom XIV k.2740), który miał słyszeć, że dachówki z K. przewiezione do bazy w G. G. R. (1) zawiózł na działkę oskarżonego K. J. nie zostały potwierdzone.

Zeznania świadka **S. S. (2)** w części uznano za odpowiadające rzeczywistości, to jest, że z firmy (...), która korzystała z jego pomieszczeń po dawnym kurniku przyjeżdżało na miejsce kilkadziesiąt osób, w tym, rozpoznani przez świadka na zdjęciach sygnalitycznych G. B. (1), K. K. (1), jak również D. Ż. (1) i S. C. (1), przy czym świadek pamiętał dość szczegółowo okoliczności przyjazdu tych 2 ostatnich osób. Świadek przyznał, że wynajmował swoje pomieszczenia gospodarcze za opłatą, która nie była regulowana. Świadek spontanicznie też podał jakie towary składane były w dawnym kurniku, także, że przyjechał samochód z cukrem, do rozładunku którego nie doszło, przy czym świadek nie sprecyzował z jakiej cukrowni towar pochodził i kiedy został przywieziony. Jego zeznania, niezbyt precyzyjne w zakresie danych osób, dat przywozu towarów, a więc ogólnikowe, nie mogły stanowić dostatecznej podstawy do ustalenia rzeczywistych osób czerpiących z przestępczej działalności firmy (...) zyski. Z uwagi na niemożność bezpośredniego przesłuchania tego świadka, kwestie te, jak i wynajmu, nie zostały pogłębione. W świetle ustaleń poczynionych na gruncie sprawy, zeznania świadka w zakresie jego świadomości, co do legalności interesów M., nie są wiarygodne.

Zeznanie świadka **S. S.** jest wiarygodne, świadek zdołał przypomnieć sobie przed Sądem szczegóły przewozu materiałów bawełnianych z firmy (...), nie ma żadnych podstaw do podważenia wiarygodności tych zeznań, aczkolwiek jego wersja zdarzenia nie jest tożsama z wersją podaną przez S. C. czy też D.Ż.. Zeznania potwierdzają jednakże, że doszło do rozładunku towaru na posesji S. S., że byli tam S. C. i D.Ż..

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania świadków **M. T. (2)**, **J. F. (1)** i **R. G. (2)**. Zeznania świadków są spójne, wzajemnie się potwierdzają i częściowo uzupełniają, nadto są bardzo rzeczowe i konkretne. Świadek J. F. spontanicznie w śledztwie przyznał, że po zawarciu kontraktu z cukrownią przez firmę (...) miał otrzymać zarówno on, jak i M. T., od M. prowizję, której nigdy nie otrzymał, co również wzmacnia wiarygodność jego słów pozostając w zgodzie z zeznaniami w tym zakresie świadka L. J. (1).

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka **M. F. (1)** składanym w toku postępowania przygotowawczego (k.971-977) Były one spójne, konsekwentne, dość szczegółowe, świadek np dokładnie wiedział ile cukru wywieziono do hurtowni (...). Jego zeznania w których opisywał swoje kontakty z G. B. (1) i L. J. (1), w tym podawał okoliczność kontraktu M. z cukrownią (...), pozostają zbieżne z zeznaniami L. J. (1) i S. C. (1). Nadto, z zeznań świadka M. F. wynika szczegółowo rola jaką odgrywał G. B. w PHU (...) (jedyne figurant), oraz okoliczność, że firmą kieruje T. K. i K. J., co również jest spójne z pomówieniami L. J. w tym zakresie. Przed Sądem świadek potwierdził wcześniejsze zeznania ale zasłanił się niepamięcią, co do szczegółów.

Zeznania funkcjonariuszy celnych **R. Ś.**, **P. P. (2)** i **P. B. (2)** są wiarygodne, nie ma tu żadnych dowodów przeciwstawnych, a także **B. Ś.** i **D. Ś.**, którzy wydawali świadectwa standaryzacji cukru, zwłaszcza te składane w toku śledztwa, kiedy to świadkowie zeznawali na podstawie okazywanych im dokumentów.

Zeznanie świadka **M. O. (1)** - konkubiny G. B. (1) w niezbędnym zakresie znalazły odzwierciedlenie w stanie faktycznym, z uwagi na upływ czasu świadek nie miała zbyt wiele do powiedzenia istotnego z punktu widzenia odpowiedzialności karnej poszczególnych oskarżonych.

Zeznanie świadka **M. S.** z (...) BANK-u na okoliczność zaświadczenia dotyczącego obrotów firmy (...) mającej otwarty rachunek w tym banku nie zostało zakwestionowane i posiada pełną moc dowodową.

Pozostali świadkowie wymienieni w stanie faktycznym na okoliczność dokonywanych przez Sąd ustaleń- w tym **J. R., M. S., J. M., M. W., a także P. i K. bracia O. i R. K.** w zakresie swoich depozycji są wiarygodni.

W stanie faktycznym nie uwzględniono zeznań pozostałych świadków wymienionych w akcie oskarżenia, którzy pierwotnie powołani zostali na okoliczność wyłudzenia odszkodowania z firmy (...), a także świadków, których zeznania niczego istotnego do sprawy nie wniosły.

W ZAKRESIE CZYNU Z PKT.II na szkodę cukrowni (...).

Zestawienie wyżej omawianych dowodów, ich ocena i analiza daje podstawę do ustalenia, że przede wszystkim oskarżeni K. J., K. C. wraz z R. G., L. J., G. B. i innymi nieustalonymi osobami brali udział w usiłowaniu wyłudzenia cukru z cukrowni (...) (czyn II). G. B., L.J. i R. G. zostali za to skazani prawomocnym wyrokiem. O udziale oskarżonych K. J. i K. C. świadczą wiarygodne wyjaśnienia L. J., w części wyjaśnienia S..C. potwierdzającego depozycje L. J. oraz jego własne spostrzeżenia, nadto dokumenty w postaci historii operacji na rachunku bankowym firmy (...). Przed zawarciem kontraktu z cukrownią dokonany został podział ról oraz ustalony podział zysków. Przedstawiciele M. mieli zająć się wymaganą dokumentacją, podpisać kontrakt zakupu cukru na eksport i dopełnić związanych z tym formalności, odebrać cukier z cukrowni, przedstawiciele K. zaś- przyjąć cukier, zmagazynować, zapłacić przedpłaty poprzez wpłatę na rzecz M. odpowiednich kwot, przepakować cukier i sprzedać na rynku krajowym oraz załatwić fikcyjne dokumenty SAD potrzebne do przedłożeniu w cukrowni celem dalszego odbioru cukru po preferencyjnych cenach. W związku z tym, poszczególne osoby związane tak z M., jak i K., musiały mieć ustalone zadania do wykonania. Jednym z zadań było wykładanie potrzebnych pieniędzy. Jak wynika z wyjaśnień L. J. pieniądze na pierwszą składkę za polisę TW D., kóra była wymagana, niezbędna do zawarcia umowy handlowej z cukrownią, wyłożył (jeszcze przed zawarciem umowy z cukrownią) oskarżony K. J., nadto podczas odbierania kolejnych partii cukru z cukrowni K.J. wyłożył potrzebną nagle brakującą kwotę. Podkreślić należy, iż K.J., jak ustalono, nadzorował działania G. B. w ramach działalności M., miał wcześniej styczność z procederem sprzedaży cukru na eksport, jak wynika z wyjaśnień L. J., przedmiotowa transakcja, z uwagi na wysokie spodziewane zyski, była bardzo atrakcyjna i największa w ramach przestępczej działalności M., K. J. spodziewał się więc dużego zysku. Stąd też logicznym jest wniosek, że oskarżony K. J. obejmował swoją świadomością i wolą dokonanie wyłudzenia z cukrowni cukru z przeznaczeniem na rzekomy eksport i sprzedaż cukru na rynku krajowym, miał przy tym świadomość konieczności działania wspólnego i w porozumieniu z innymi osobami, które partycypowałyby także w zyskach. Podobnie K. C., działający razem ze współnikiem R. G. w (...) spółki (...), aktywnie uczestniczył w przedmiotowym procederze, jak ustalono był nawet jego pomysłodawcą. Nie zwalnia go z odpowiedzialności stwierdzona okoliczność podrobienia jego podpisów na dokumentach Wz i Kp, które służyły tylko i wyłącznie uwiarygodnieniu umowy przeładunkowej zawartej z M. w zakresie cukru, który miał opuścić granice kraju po przepakowaniu, a w rzeczywistości został sprzedany na rynku krajowym.

W kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego istnieją podstawy do pociągnięcia do odpowiedzialności oskarżonego **K. J. i oskarżonego K. C.** za czyn z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. , wobec K. J. -także w zw. z art. 64 § 1 k.k. to jest usiłowania wyłudzenia mienia znacznej wartości. (czyn z pkt.II wyroku) W wyroku sprecyzowano datę usiłowania wyłudzenia przyjmując za te datę dzień, w którym doszło do podpisania kontraktu eksportowego z cukrownią, to jest 22 luty 1999r.

Wymienieni działali wspólnie i w porozumieniu, także z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami. Współsprawstwo należy definiować jako oparte na porozumieniu wspólne wykonanie przestępstwa, które charakteryzuje się po stronie każdego ze współników odgrywaniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion przestępstwa. Współsprawcą będzie zarówno ten, kto w porozumieniu z inną osobą realizuje całość lub część ustawowych znamion, jak również ten, kto wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego przestępstwa, ale którego zachowanie się uzgodnione ze współnikiem stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu. W każdym przypadku ocena tego, czy współdziałający odegrał istotną rolę w dokonaniu

czynu zabronionego opiera się na hipotetycznym ustaleniu, że bez jego udziału czyn ten nie zostałby popełniony albo był popełniony w inny sposób (por. A. Wąsek, Kodeks karny, 1.1, 2005, s. 268, podobnie A. Zoll, Buchała, Zoll, Kodeks karny, 1.1, 1998, s. 172). Analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy, że do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego, zwane w teorii prawa czynnością czasownikową, lecz wystarcza, że osoba taka - dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając co najmniej bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu (wyrok SN z 19.6.1978 r. I KR 120/78, OSNKW 1978, Nr z dnia).

W realiach niniejszej sprawy, mając na uwadze powyższe, oskarżeni wspólnie wykonywali przypisane im przestępstwo przy wyraźnym porozumieniu, w części - porozumieniu milczącym, nadto obejmowali świadomością podejmowanie wspólnych działań prowadzących do realizacji znamion czynu zabronionego. Bez ich udziału przypisany czyn mógłby zostać nie popełniony.

Oskarżeni K. J. (1) i K. C. (1) działali świadomie, a ich zachowanie było umyślne, podjęte z zamiarem bezpośrednim kierunkowym niezapłacenia w całości za dostarczony towar, w momencie zawierania transakcji już mając zamiar wprowadzenia kontrahenta w błąd, co do przeznaczenia cukru na export, nie mając zamiaru oczywiście exportować cukru, Korzyścią majątkową miała być kwota stanowiąca różnicę pomiędzy ceną cukru sprzedawanego na rynek krajowy a ceną eksportową. Ostatecznie cukrownia (...) wstrzymała dalsze dostawy cukru i zerwała kontrakt eksportowy, z uwagi na brak udokumentowania, że wydany cukier opuścił terytorium RP (SAD -1A), w związku z czym przestępstwa nie dokonano, po stronie pokrzywdzonego szkoda nie powstała. Potencjalna szkoda po stronie cukrowni wyniosłaby łącznie 3.420.000,00 złotych, stanowi to mienie znacznej wartości, stąd też uzasadnionym jest w kwalifikacji prawnej czynu art. 294 §1kk. Jeśli chodzi o wartość szkody to z uwagi na brzmienie art. 115 §5 k.k. obecnie obowiązujące- ustalona wartość szkody przekracza 200.000 złotych. Treść przytaczanego przepisu w lutym 1999 roku, a zatem w czasie, w którym oskarżeni dopuścili się zarzucanego czynu, wskazywała, że mieniem znacznej wartości było mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Definicja najniższego miesięcznego wynagrodzenia pojawiła się zaś dopiero z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (a zatem w dniu 01 stycznia 2003 roku) w art. 25 w/w ustawy. W artykule tym, odnoszącym się także do art. 115 § 8 k.k. i art. 53 § 4 k.k.s., pojęcie "najniższego wynagrodzenia za pracę" nie zostało zastąpione określeniem "minimalnego wynagrodzenia za pracę", a kwotą 760 zł. Nakazuje to przyjąć, że wielokrotność najniższego miesięcznego wynagrodzenia lub jego część w rozumieniu przepisów k.k. i k.k.s. należy odnosić od dnia 1 stycznia 2003 r. (data wejścia w życie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę) do stałej wielkości kwotowej - 760 zł. Wcześniejsze rozumienie wzmiankowanego pojęcia wiązać się zaś musi z pojęciem minimalnego wynagrodzenia za pracę, które na początku 1999 roku kształtowało się w granicach jeszcze niższej kwoty. Stosownie do treści art. 4 §1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa, należy stosować ustawę nową, zaś ustawę obowiązującą poprzednio tylko wówczas, gdy jest względniejsza dla sprawcy. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że „względniejszym dla sprawcy” będzie ukształtowanie zaostżenia odpowiedzialności karnej poprzez art. 294 §1 k.k. dla większej kwoty granicznej mienia, od której to kwoty uznawać je będziemy za mienie znacznej wartości. Tym samym, w sprawie nie dochodzi do sytuacji, w której Sąd musiałby posilkować się ustawą w brzmieniu obowiązującą w czasie popełnienia czynu, a za „mienie znacznej wartości” uznawać można mienie, którego wartość, zgodnie z obecnie obowiązującą treścią, przekracza 200.000 złotych. Zaznaczyć tutaj należy, iż zagrożenie karą za przypisane czyny jest tożsame. Jednakże biorąc pod uwagę pozostałe regulacje ustawy kodeksu karnego obowiązujące w dacie przypisanego czynu dotyczące wymiaru kar, rodzaju i ich wysokości, zasady wymiaru środków karnych (obecnie kompensacyjnych), Sąd dokonując analizy przepisów ustawy obowiązującej w chwili popełnienia czynu i obowiązującej w dniu orzekania, uznał, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k., że ustawa obowiązująca w lutym 1999r. roku jest względniejsza dla sprawców, przede wszystkim z uwagi na brzmienie art.69 k.k. określającego przesłanki zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Zaznaczyć także należy, że warunkiem przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 294§1 k.k. jest jego świadomość, że dopuszcza się jednego z wymienionych w tym przepisie przestępstw typu podstawowego, którego przedmiotem jest mienie znacznej wartości, przy czym wartość ta może być objęta zamiarem ewentualnym sprawcy.

Z uwagi na posłużenie się przy zawieraniu umowy -kontraktu eksportowego z cukrownią podobioną umową z duńską firmą (...), a potem dokumentami SAD, które dały następnie podstawę do wszczęcia postępowania celnego wobec firmy (...), uzasadniona jest kwalifikacja prawna przypisanego czynu również z art.270§ 1 k.k.

Czyn, którego dopuścili się oskarżeni był karygodny i zawiniony. W okolicznościach niniejszej sprawy stopień winy oskarżonych należy ocenić w postaci dużego stopnia zarzucalnej umyślności. Oskarżeni wielokrotnie mieli możliwość wyboru zachowania zgodnego z nakazami norm prawnych, lecz nie dali im posłuchu pomimo tego, że bezprawność czynu była rozpoznawalna. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które mogłyby wskazywać, że ich ujemna wartość jest na tyle niska, że osiągnęła poziom znikomego stopnia społecznej szkodliwości. Wobec tego należy uznać, że oskarżeni są winni zachowań bezprawnych, karalnych i karygodnych. Oskarżeni są w pełni poczytalni.

Biorąc pod uwagę wskazania art. 115 § 2 k. k. należy stwierdzić, że czyn oskarżonych charakteryzuje dość znaczny stopień społecznej szkodliwości. Na taką ocenę stopnia szkodliwości miały wpływ rodzaj i charakter naruszonych i zagrożonych dóbr, wysokość potencjalnej szkody, okoliczności popełnienia czynu, a także umyślność zamiaru oskarżonych i ich motywacja to jest działanie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Na niekorzyść dla oskarżonych przy wymiarze kary poczytano ich karalność, w tym odnośnie K. J. popełnienie czynu w ramach recydywy zwykłej, co zwiększa stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd nie znalazł okoliczności przemawiających na korzyść sprawców.

Wymierzona kara- po 2 lata pozbawienia wolności wobec każdego z oskarżonych- jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie przekracza wysokiego stopnia ich winy.

Popełnienie przez K. J. kolejnego przestępstwa podobnego rodzajowo, pomimo uprzedniego skazania za czyny przeciwko mieniu, a także dotychczasowy sposób życia tego oskarżonego, wskazuje, iż wymierzone wcześniej kary i środki karne nie realizowały w stosunku do niego swoich celów wychowawczych, zapobiegawczych. Oskarżony winien być poddany dalszej resocjalizacji w warunkach izolacji więziennej. K. J. (1) okazał się dotąd całkowicie niepodatny na stosowane formy represji karnoprawnej. Jego postępowanie pozwala na uznanie, że nie wykazuje jakiegokolwiek refleksji nad swoim zachowaniem, popełniając kolejne czyny zabronione. W oczywisty sposób brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek by przyjąć, iż cele kary zostaną w stosunku do oskarżonego osiągnięte w razie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Wymierzona kara spełni swe cele tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej, w sposób dostateczny. Kara ta jest współmierna do stopnia zawinienia, zaś w odczuciu najbliższego otoczenia oskarżonego, czyni zadość poczuciu sprawiedliwości.

Pomimo okoliczności, że oskarżony K. C. (1) jest karany za przestępstwa podobne (wyrok SR w Szczecinie z 06.12.2006r. V K 20/55), to w momencie popełnienia przypisanego czynu karany nie był. Sąd uznał, że w stosunku do tego oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza społeczna, wyrażająca się w powzięciu przekonania, iż skorzystanie z dobrodziejstwa tej instytucji probacyjnej jest wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, w szczególności negatywnie rozumianej prewencji indywidualnej. Pozwala to na podstawie art.69 §1 k.k. oraz art.70 §1 pkt.1 k.k.w zw. z art.4§1 k.k. warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary na okres próby 3 lat.

Z uwagi na to, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa przeciwko mieniu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zasadnym jest, na podstawie art.33§2 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. wymierzenie kary grzywny. Orzeczone grzywna ma zwiększyć represję karną. O ilości stawek dziennych - 150 wobec K. J., 100 wobec K. C. zdecydował stopień społecznej szkodliwości czynu. Zgodnie z wytycznymi zawartymi w art. 33 § 3 k. k. przy ustalaniu wysokości stawki dziennej Sąd kierował się warunkami osobistymi i rodzinnymi oskarżonych, ich sytuacją majątkową i możliwościami zarobkowymi. Z uwagi na powyższe Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej na 100 zł wobec K. J. i 50 zł wobec K. C. przy ustaleniu, że obecnie ten oskarżony pozostaje na utrzymaniu konkubiny, nie posiada majątku.

W zakresie pozostałych oskarżonych - **S. C. i T. K. (1)**, którzy zostali uniewinieni od popełnienia zarzucanego im czynu z pkt.II z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

(w wyroku odpowiednio pkt.1b, pkt. 4 dot. czynu II) które to rozstrzygnięcia zostały zaskarżone przez prokuratora, to w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przypisania ww oskarżonym odpowiedzialności za zarzucany czyn. Ustalenie, że ww oskarżeni partycypowali w zyskach z przestępczej działalności M. (w nieokreślonej części, wspólnie z innymi osobami), przebywali w siedzibie firmy, zaś S. C. jako "opiekun" L. J. (1) uzyskał od niego wiedzę na temat transakcji z cukrownią, natomiast T. K. przed rozpoczęciem działalności firmy (...) podejmował rozmowy z G. B. i L.J. w celu podjęcia przestępczej działalności, nie jest wystarczające do przypisania im sprastwa i winy. Oskarżyciel publiczny niezasadnie, w ocenie Sądu, w akcie oskarżenia zrównał udział ww oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej (czyn umorzony) i udział w poszczególnych oszustwach dokonywanych przez tą grupę. Tym bardziej niezasadnym jest przyjęcie, że korzystanie z ewentualnych zysków z przestępczej działalności firmy zarejestrowanej na tzw.słupa równoznaczne jest z odpowiedzialnością za każdy interes w ramach tej działalności. Pomimo przyznania się do winy w części, jak wyjaśnił S. C. w śledztwie oraz przed Sądem, zarówno treść wyjaśnień tego oskarżonego, jak i inne dowody zgromadzone w sprawie, nie pozwalają na uznanie winy S. C. w zakresie zarzucanego mu czynu, zwłaszcza po umorzeniu czynu z art.258 § 1 kk. Natomiast dają podstawy do przypisania mu czynu z art.291 § 1 kk to jest pomocy w zbyciu pochodzących z przestępstwa na szkodę Zakładów (...) Spółka z o.o. w G. różnego rodzaju wyrobów bawełnianych o łącznej wartości nie mniejszej niż 26.945,21 zł, przy czym co do tego czynu nastąpiło przedawnienie karalności i postępowanie karne musiało zostać umorzone. Wyrok w tym zakresie, to jest co do pkt.Ia, nie został zaskarżony.

Reasumując, nie ma bezpośrednich dowodów, ani też ciągu poszlak układających się w jeden nierozzerwalny łańcuch pozwalający na przypisanie oskarżonemu udziału w próbie wyłudzenia cukru z cukrowni (...). Wiedza jaką S. C. posiadał od L. J. (1) oraz z własnych obserwacji mając styczność z L. J. jako jego "opiekun" to jest podwożąc L. J. (1) do siedziby K. przed zawarciem transakcji, pożyczanie mu kwot pieniędzy na bieżące wydatki, ujawniona w wyjaśnieniach oskarżonego, nie stanowi wystarczającego dowodu winy w zarzucanym czynie. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można bez obawy pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia to jest takiej, że S. C. nie biorący udziału w zawieraniu transakcji w cukrowni, wyszukiwaniu współników do odbioru cukru, przepakowaniu i sprzedaży cukru oraz załatwieniu fałszywych dokumentów celnych, pokrywaniu niezbędnych kosztów, mając przy tym wiedzę o zawartej transakcji i jej celu, nie uczestniczył w procesie realizacji ustawowych znamion przestępstwa, którego zachowanie nie zostało uzgodnione nawet- w sposób dorozumiany - ze współnikami i nie stanowiło istotnego wkładu w realizację wspólnego przestępczego zamachu. Wydaje się, iż zachowanie S. C. związane z osobą L.J. nie daje również wystarczających podstaw do przypisania temu oskarżonemu udziału w czynie w formie pomocnictwa. Trzeba też zaznaczyć, że w zakresie omawianego czynu nie ujawniono w akcie oskarżenia żadnych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego T. K., zaś przeprowadzone w całości ponownie postępowanie dowodowe takich dowodów nie dostarczyło.

A zatem, wobec stwierdzenia braku wystarczających dowodów na to, że oskarżeni S. C. i T. K. dopuścili się czynu zarzucanego w punkcie II , Sąd uniewinnił ich od jego popełnienia.

Jak już zaznaczono, wyrok w części uniewinniającej oskarżonego M. F. (2) od popełnienia czynu z pkt.II nie został zaskarżony.

W ZAKRESIE CZYNU Z PKT I (na szkodę C. i in.)

W zakresie oskarżonego **K. K. (1)**, który został uniewinniony od popełnienia zarzucanego czynu z pkt. I z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k. (w wyroku odpowiednio pkt.5), które to rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez prokuratora, stwierdzić należy, iż domniemanie niewinności tego oskarżonego nie zostało obalone. Z wiarygodnych wyjaśnień L. J. (1), potwierdzonych wyjaśnieniami S. C., wynika jedynie to, że K. K. (1) był związany z firmą (...), miał partycypować w zyskach, przebywał w siedzibie firmy, dzwonił do kontrahentów próbując sprzedać towar, pojawiał się też na terenie posiadłości S. S., jak podawał ten świadek. Świadek G. B., przed Sądem, wiarygodnie zeznał, że w biurze prócz L. J. i M. F. pracował mężczyzna o imieniu "K.", co jest spójne z wyjaśnieniami L. J., który podał, że właśnie oskarżony K. K. (1) przesiadywał w biurze i "usiłował sprzedać ogórki konserwowe", w niczym więcej nie brał udziału. Z kolei świadek G. B. zeznał także, że M. za ogórki nie zapłacił, zostały sprzedane ale nie wiedział

komu. O ogórkach konserwowych wyjaśniał też S. C., że jedynie słyszał, że ogórki miał załatwić K. i w konsekwencji za nie nie zapłacono. Ww wyjaśnienia i zeznania, ogólnikowe i nie dające się zweryfikować z (uwagi na upływ czasu, a także śmierć L.J.) nie mogą dowodzić, iż oskarżony dokonał wyłudzenia towaru na szkodę spółki (...) Spółka z o.o. w D. Oddział (...) w T.. Wskazać należy, że w kontekście zebranych dowodów nie sposób przypisać w sposób pewny, udziału nawet w formie pomocnictwa, oskarżonego K. K. w zakresie pozostałych zdarzeń wymienionych w tym zarzucie to jest oszustw na szkodę Huty (...)” , Zakładów (...) Spółka z o.o., Firmy (...)” (...) Spółka z o.o. i (...) Przedsiębiorstwa (...)”.

A zatem wobec stwierdzenia braku wystarczających dowodów na to, że oskarżony K. K. (1) dopuścił się czynu zarzuconego mu w punkcie I czynu, Sąd uniewinnił go od jego popełnienia.

Kolejną osobą, która pracowała w firmie (...) biorąc udział w wyłudzeniu towarów od firm w postaci materiałów budowlanych , jak zeznawał spontanicznie i szczerze przed Sądem G. B., a także, o której szczegółowo konsekwentnie i kilkakrotnie wyjaśniał L. J. (1), był specjalista od materiałów budowlanych i budowy **-oskarżony M. F. (2)**. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, opisany powyżej, wnikliwie i szczegółowo oceniony, zwłaszcza pod kątem wskazówek w zakresie dowodu z pomówienia, pozwala na przypisanie M. F. (2) winy i sprawstwa w ramach zarzucanego czynu z pkt. I w zakresie wyłudzenia materiałów budowlanych na szkodę Firmy (...)” (...) Spółka z o.o. i (...) Przedsiębiorstwa (...)”. Zaznaczyć należy, iż ten sam materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia udziału oskarżonego w wyłudzeniu ogórków, butelek i materiałów bawełnianych (także cukru). W tym zakresie, korzystając z dyspozycji przepisu art.5§1 k.k. wszelkie nie dające się w procesie usunąć wątpliwości poczytano na korzyść oskarżonego. Konstrukcja czynu ciągłego z art.12 kk pozwoliła na wyeliminowanie w wyroku z opisu czynu przypisanego zdarzeń na szkodę (...) Spółki z o.o. w D. Oddział (...) w T., Huty (...)” , Zakładów (...) Spółka z o.o.. Stąd też, w miejsce zarzucanego w punkcie I czynu Sąd uznał, że oskarżony M. F. (2) w okresie od 14 stycznia do 2 kwietnia 1999 roku w K. i K., działając wspólnie i w porozumieniu z G. B. (1) (prawomonie skazanym), a także z innymi nieustalonymi osobami (a więc co najmniej z 2 innymi osobami) przy czym, w wyroku omyłkowo wskazano „oraz z inną osobą o ustalonej tożsamości”, gdyż poza G. B. nie została ustalona tożsamość innych osób, w stosunku do których materiały wyłączono do odrębnych postępowań, z wyłączeniem S. C. (1) i K. J. (1), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do zapłaty za pobrany z odroczonej terminem płatności towar i nie mając zamiaru wywiązania się z podjętego zobowiązania, wyłudził od podmiotów gospodarczych różnego rodzaju towary o łącznej wartości co najmniej 111.286,73 złotych, stanowiące mienie znacznej wartości, czym doprowadził te podmioty do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem, a uzyskane ze sprzedaży towarów pieniądze przywłaszczył sobie, przy czym:

- na podstawie umowy ramowej zawartej w 14 stycznia 1999 roku w K., odbierając towar w dniach 12 marca 1999r., 23 marca 1999 roku oraz 25 marca 1999 roku wyłudził z Firmy (...)” (...) Spółka z o.o. wyroby ceramiczne o łącznej wartości 51.958,64 złotych,

- na podstawie zamówienia z dnia 1 marca 1999 roku w K., odbierając towar w dniach 19 marca 1999 roku, 23 marca 1999 roku, 24 marca 1999 roku, 30 marca 1999 roku, 31 marca 1999 roku, 1 kwietnia 1999 roku oraz 2 kwietnia 1999 roku wyłudził z (...) Przedsiębiorstwa (...)” (obecnie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K.) materiały budowlane o łącznej wartości 59.328,09 złotych,

czym wyczerpał dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art.12 k.k.

W wyroku sprecyzowano daty czynów, zgodnie z ustalonym stanem faktycznym posiłkując się przede wszystkim dokumentami księgowymi w zakresie daty zawarcia umowy, odbioru towarów i zapłaty za niego. Oskarżony M. F. (2) wraz z L. J. (1) i G. B. (1) jeździł do pokrzywdzonych firm celem zawarcia transakcji handlowych, prowadził również w tym zakresie rozmowy telefoniczne, zgodnie z ustalonym wcześniej podziałem obowiązków. Oskarżony liczył na uzyskanie zysku z tytułu wyłudzonych towarów, miał przy tym świadomość, że poza zaliczkami czy przedpłatami za towar nie zostanie zapłacone. Ostatecznie został decyzyjną osobą w zakresie transakcji z ww 2 pokrzywdzonymi

firmami, gdyż jak ustalono, G. B. i L. J. mieli zająć się kontraktem eksportowym. Świadczą o tym wiarygodne wyjaśnienia L.J., G. B. oraz zeznania J. W..

Oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 9§1k.k.). Miał on zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu i pokierowania własnym postępowaniem. Oskarżony miał możliwość prawidłowej oceny sytuacji zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, a w trakcie dokonania czynu mógł zachować się zgodnie z normami prawnymi, nie zachodziła przy tym żadna okoliczność, która wyłączałaby jego winę. W niniejszej sprawie nie zaistniały żadne szczególne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność czynu i tym samym usprawiedliwiłyby zachowanie sprzeczne z prawem. W konsekwencji M. F. (2) należy uznać za winnego dokonania przypisanego czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego. Wartość łącznej szkody wyliczona na kwotę co najmniej 111.286,73 złotych, stanowi o mieniu znacznej wartości, stąd też uzasadnionym jest w kwalifikacji prawnej czynu ciągłego art. 294 §1kk. Jeśli chodzi o wartość szkody, to z uwagi na brzmienie art. 115 §5 k.k. obecnie obowiązujące- ustalona wartość szkody nie przekracza 200.000 złotych. Jednakże w dacie czynu mieniem znacznej wartości było mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Jak już wyżej zaznaczono, w tym zakresie należy brać pod uwagę wartość minimalnego wynagrodzenia za pracę, które na początku 1999 roku kształtowało się w kwocie 528 zł. (rozporz. Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 17.12.1998r. Dz.U.1998.164.1189 z dnia 1998.12.31.) Stosownie do treści art. 4 §1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosować należy ustawę nową, zaś ustawę obowiązującą poprzednio tylko wówczas, gdy jest względniejsza dla sprawy. Z uwagi na wartość szkody w rozumieniu art. 294 §1 k.k., nie budzi wątpliwości, że „względniejszym dla sprawy” będzie ustawa obecnie obowiązująca. Jednakże biorąc pod uwagę pozostałe regulacje ustawy karnej obowiązujące w dacie przypisanego czynu dotyczące wymiaru kar, rodzaju i ich wysokości, zasady wymiaru środków karnych (obecnie kompensacyjnych), a w szczególności możliwości, przesłanki i warunki warunkowego zawieszenia wykonania kary, należało uznać, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k., że ustawa obowiązująca w kwietniu 1999r. jest względniejsza dla sprawy. Zaznaczyć także należy, że warunkiem przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 294§1 k.k. jest jego świadomość, że dopuszcza się jednego z wymienionych w tym przepisie przestępstw typu podstawowego, którego przedmiotem jest mienie znacznej wartości, przy czym wartość ta może być objęta zamiarem ewentualnym sprawy.

Spoleczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu Sąd ocenił jako znaczną. Na ocenę tę wpływ miały rodzaj i charakter naruszonego (i zagrożonego) dobra w postaci mienia, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu (działanie wspólnie i w porozumieniu), umyślność zachowania, z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, motywację sprawcy zasługującą na potępienie.

Przy wymiarze kary wzięto pod uwagę na niekorzyść karalność M. F., przy czym należy zauważyć, że w dacie czynu oskarżony nie był karany. Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących.

Wymierzona kara w wysokości 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie przekracza wysokiego stopnia winy oskarżonego. Kara ta nie jest jednocześnie nadmiernie surowa i spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego w sposób dostateczny. Przy zastosowaniu ustawy obowiązującej do dnia 1 lipca 2015r. jako ustawy względniejszej, wymiar kary pozwala na zastosowanie dobrodziejstwa z art.69 kk. Biorąc pod uwagę warunki i właściwości osobiste oskarżonego, znaczny wpływ czasu od zdarzeń, można postawić wobec niego, mimo karalności, pozytywną prognozę. Dlatego też, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt.1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k., wykonanie orzeczonej w punkcie **2a** kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby. Okres próby pozwoli na sprawdzenie trafności zastosowania wobec M. F. instytucji z art.69kk. Z uwagi na uzyskaną korzyść majątkową i biorąc pod uwagę dochody oskarżonego, wymierzono karę grzywny w rozmiarze 150 stawek dziennych (z uwagi na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu) każda stawka równoważna kwocie 100 zł (z uwagi na wysokość dochodu oskarżonego). Wymierzona kara grzywny jednocześnie spełni swoje funkcje penalne.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. Zobowiązano M. F. (2) do zapłaty na rzecz następcy prawnego pokrzywdzonego - (...) Przedsiębiorstwa (...)” Spółka Akcyjna w K. to jest (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K.

kwoty 3 134,51 złotych, tytułem naprawienia szkody w części. Wniosek o naprawienie szkody został złożony przez pokrzywdzony podmiot po wniesieniu aktu oskarżenia w dniu 10.01.2005r. (k.103-15 tom I sądowy), a następnie w dniu 16.12.2008r., przed otwarciem przewodu sądowego (k.837 tom V). W pierwotnym wniosku wskazano, że na dzień złożenia wniosku wartość szkody wynosi 9 403, 54 zł (różnica między szkodą łączną w wysokości 59.328,09 zł a wartością odzyskanych materiałów budowlanych znalezionych na posesji K. J. w wysokości wynikającej z faktur korygujących - 49 924,55 zł). Dlatego też mając na względzie działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami (w tym z G. B., który w odrębnym wyroku miał zasądzony obowiązek naprawienia szkody w części, którego nie spełnił, inne osoby nieustalone) wartość szkody podzielono na 3 części i kwotą 3 134,51 złotych obciążono M. F. (2). Należy podkreślić, iż zgodnie z załączonymi do akt odpisami z KRS-u w zakresie danych i przekształceń pokrzywdzonych podmiotów, podmiot o nazwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. jest następcą prawnym C., który wstąpił w ich prawa i obowiązki przejmując majątek. Następstwo prawne drugiego pokrzywdzonego podmiotu to jest - W. Pokrycia dachowe spółka z o.o. , w zakresie wniosku o naprawienie szkody, nie zostało udowodnione. Obecnie istniejący podmiot po przekształceniu W. Pokrycia dachowe spółka z o.o w (...) Sp. z o.o. w K., dalej w (...) spółka z o.o., ostatecznie w (...) Budowlana spółka z o.o. z siedzibą w W. nie ma możliwości ustalenia czy szkoda w jakiegokolwiek części została naprawiona (pismo k.4002 tomXX). Dlatego też, w omawianym zakresie nie nałożono na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w części.

W zakresie pkt.3a wyroku (czyn I) odnośnie **oskarżonego K. J. (1)**, zebrane w sprawie dowody nie są wystarczające do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego co do przedmiotowego czynu w brzmieniu wskazanym w akcie oskarżenia to jest z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Analiza dowodów zgromadzonych w sprawie szczegółowo opisana powyżej, nie pozwala na przypisanie temu oskarżonemu działania wspólnego i w porozumieniu z innymi osobami celem wyłudzenia towarów ze wskazanych w zarzucie firm. Sąd uznał, że ani oskarżony K. J. ani świadek G. B. nie zamierzali zapłacić za cegłę klinkierową czy pustaki. Ustalono ponadto, iż dachówka wyłudzona z firmy (...) nie trafiła na działkę oskarżonego K. J., nie ma dowodu na to, że została wykorzystana do budowy domu, którego na przedmiotowej działce nie było. Towar z firmy W. został więc dalej odsprzedany z zyskiem, prawdopodobnie i tak miało się stać z materiałem z C., zaś wystawione przez M. dla K. J. faktury nie były rzetelne. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, jak już zaznaczono, potraktowano jako linie obrony, stanowiły one swoistą "przykrywkę" dla zatuszowania przestępczej działalności M., z którym powiązania i skojarzenia obawiał się K. J.. Wersja o budowie domu przez (...) i zamawianych na te potrzeby materiałów była powtarzana i utrwalana, niewykluczone, że część materiałów budowlanych oskarżony chciał wykorzystać na swojej działce, do momentu przedstawienia zarzutów tego nie zrobił. Okoliczność, że oskarżony czerpał zyski z M., brał udział w wyłudzeniu cukru, nie jest stanowi wystarczającej podstawy do ustalenia, że zachowaniem swoim K. J. wypełnił wszystkie znamiona zarzucanego mu w pkt.I czynu. Natomiast okoliczność, że materiały budowlane pochodzące z oszustwa na szkodę C. zostały przewiezione na działkę oskarżonego, zaś oskarżony w części zapłacił spółce (...) za te towary przekazując łącznie 20 000 zł kierowcom odbierającym towar, przy świadomości K. J. przestępczej działalności M., i jego znajomości z G. B. (1), M. F. (2), daje podstawy do przypisania mu przestępstwa paserstwa w zakresie odnalezionego na działce towaru o wartości 49 924,55 zł. Stąd też w wyroku przyjęto, iż K. J. w ramach zarzucanego czynu dopuścił się występku z art.291 §1 k.k. nabywając i przyjmując na działkę w okresie od 30 marca 1999 roku do 2 kwietnia 1999 roku materiały budowlane o łącznej wartości nie mniejszej niż 49 924,55 zł, wiedząc, że zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego z art.286§ 1 k.k. na szkodę (...) Przedsiębiorstwa (...)" . Przystępstwo paserstwa jest przestępstwem formalnym, ponieważ zostaje dokonane w chwili udzielenia przez pasera pomocy do zbycia lub ukrycia rzeczy niezależnie od tego, czy do zbycia tej rzeczy lub jej ukrycia rzeczywiście doszło (por. W. Świda [w:] W. Świda, I. Andrejew, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 661; O. Górniok [w:] System prawa karnego..., s. 454).

Ustalono na podstawie dokumentów w postaci upoważnień dla kierowców przewożących towar oraz dokumentacji księgowej pokrzywdzonej firmy, że do przestępstwa doszło w okresie od 30 marca 1999 roku do 2 kwietnia 1999 roku. W tej dacie paserstwo, podobnie jak i obecnie, zagrożone było karą do 5 lat pozbawienia wolności. Przedawnienie karalności tego przestępstwa na dzień popełnienia, zgodnie z art.101 § 1 pkt 3 kk wynosiło 10 lat, przy czym jeżeli w tym czasie wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność ustawała z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu-art.102 kk. Ustawą z dnia 3 czerwca 2005r. O zmianie ustawy kodeks karny (Dz.U nr 132 poz.1109 z

dnia 19.07.2005r.) znowelizowano art.102 kk, przyjmując, że jeżeli w okresie przewidzianym w art.101 kk wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność przestępstwa określonego w art.101§ 1 pkt 3 kk ustawała z upływem 10 lat. Jednakże, zgodnie z art.2 ww ustawy do czynów popełnionych przed wejściem w życie ustawy, stosuje się przepisy kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że okres przedawnienia już minął. Następnie art.102 kk został zmieniony ustawą z dnia 20.02.2015r. (Dz.U. 2015.396) zmieniającą ustawę z dniem 1 lipca 2015r. w ten sposób, że jeżeli w okresie przewidzianym w art.101 kk wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność przestępstwa ustaje z upływem 5 lat. Tak więc termin przedawnieniaa czynu przypisanego K. J. wynosi 15 lat, (przedstawione zarzuty w 2000r), to jest z dniem 2 kwietnia 2014r. Kolejna nowelizacja art.102 kk nastąpiła ustawą z dnia 15 stycznia 2016r. (Dz.U. 2016.189.), wydłużono okresy przedawnienia, zmiana weszła w życie 2 marca 2016r. Jednakże w art.2 tej ustawy stwierdzono, że do czynów popełnionych przed wejściem w życie ustawy, stosuje się przepisy kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że okres przedawnienia już minął. Okres przedawnienia minął w kwietniu 2014r. Przypisany oskarżonemu czyn jest więc przedawniony.

Mając na względzie treść przepisu art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. postępowanie karne należało umorzyć.

W zakresie kosztów sądowych, w wyroku obciążono oskarżonych M. F., K. J. i K. C. wydatkami Skarbu P. w częściach przypadających na każdego z nich do wysokości 1 000 zł.(art.633 kpk, art.627 kpk). Natomiast w pozostałym zakresie Sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku zwrotu kosztów mając na względzie sytuację materialną oraz wysokości wymierzonych grzywien (art. 624 § k kpk). W zakresie czynów umorzonych oraz w części uniewinniających koszty sądowe zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa (art.630 kpk, art.632 ust. 2 kpk.).